

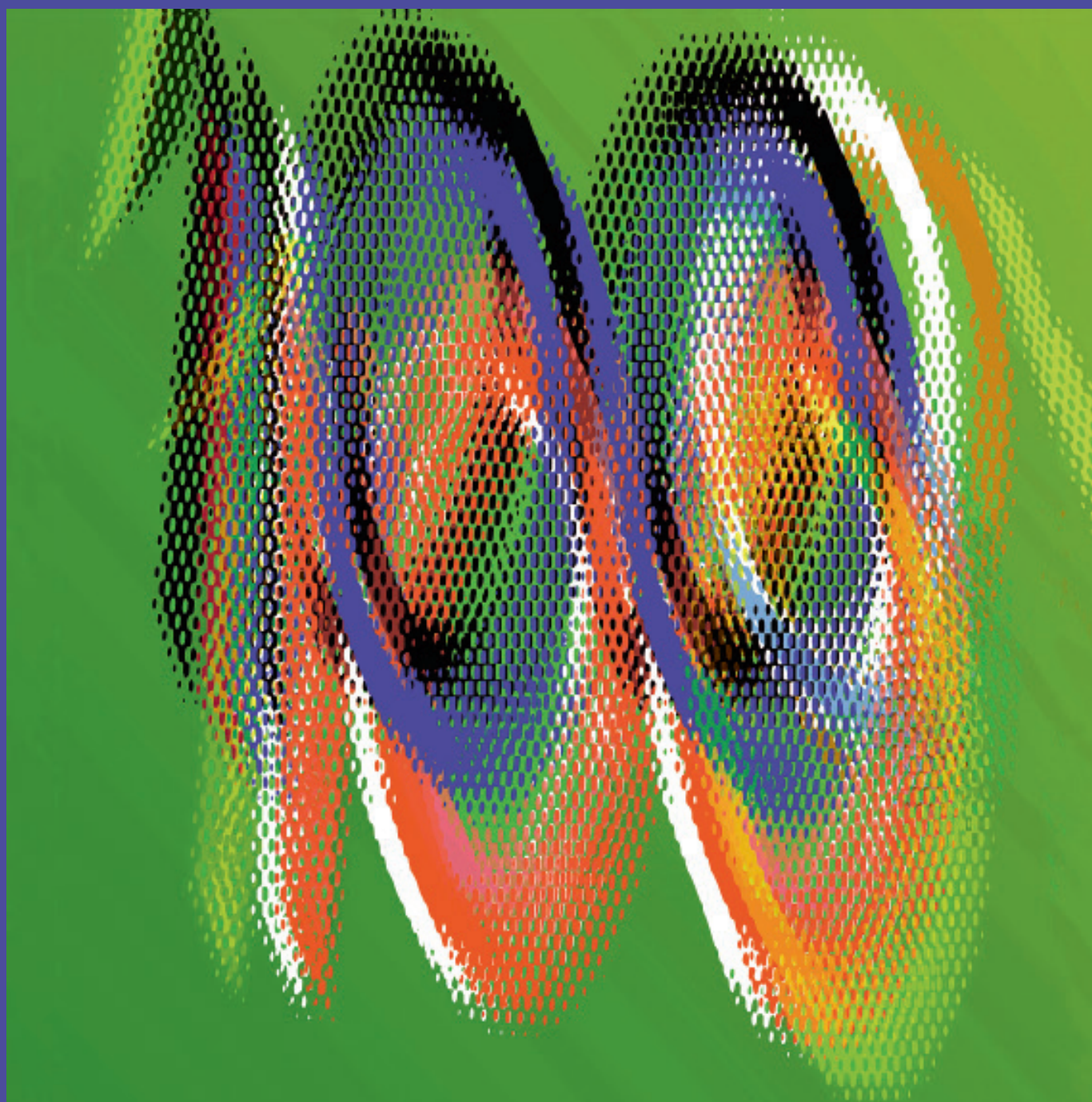
NR 47

WRZESIEŃ 2022

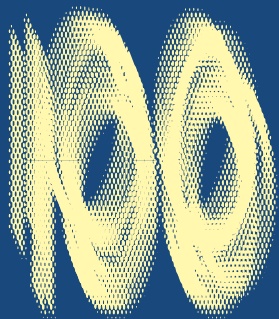
ISSN 1506-6193

# MUSEÍON

INFORMATOR MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ W ZIELONEJ GÓRZE



**100 lat MUZEUM W ZIELONEJ GÓRZE 1922-2022**



Jubileuszowa gala, 4 czerwca 2022 r.

Więcej informacji w numerze na stronach 4-17

1. Rodzina dr. Jana Muszyńskiego przed odsłonięciem tablicy pamiątkowej, od lewej Gilbert Kozanowski, Mateusz Leoński (wnuki) i Iwo Leoński (prawnuke)
2. W imieniu rodziny głos zabrała córka Jana Muszyńskiego Lidia Leońska
3. Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej dr. Janowi Muszyńskiemu
4. Koncert zespołu Raz, Dwa, Trzy
5. Goście uroczystości z dyrekcją Muzeum, od lewej dr Longin Dzieżyc, Zofia Zalewska, Urszula Rogowska, prof. dr hab. Bogumiła Burda, Leszek Kania, Krystyna Betiuk

str. i okładki: plakat autorstwa Witolda Michorzewskiego

## JUBILEUSZ

|   |    |
|---|----|
| Alicja Błażyńska – Jubileuszowa gala .....                                | 4  |
| Anitta Maksymowicz – Kolekcja wołyńska Tadeusza Marcinkowskiego... ..     | 7  |
| Arkadiusz Cincio – Najważniejsze daty ze stuletniej historii Muzeum ..... | 10 |
| [red.] – 100 lat Muzeum w Zielonej Górze .....                            | 12 |
| Marta Gawęda-Szymaniak, Jacek Gernat – Zielona Góra w sztuce .....        | 14 |
| Alicja Błażyńska – Arcydzieła polskiego malarstwa .....                   | 16 |
| Izabela Korniluk – Albert Severin. Pierwszy architekt Grünbergu .....     | 17 |

## INDYJSKA NOC W MUZEUM

|   |    |
|---|----|
| Emilia Ćwilińska – Indyjska Noc w Muzeum .....                              | 18 |
| Longin Dzieżyc – Świat Orientu – Indie... ..                                | 19 |
| Jacek Gernat – Kolory Indii w obiektywie Edwarda Grzegorza Funkego .....    | 20 |
| Renata Gresiuk-Kowalska – Prace plastyczne dzieci i młodzieży z Indii ..... | 21 |
| [red.] – Dinesh Musalekar – malarstwo .....                                 | 22 |
| Renata Gresiuk-Kowalska – Moja mandala pozytywne emocje wyzwala .....       | 23 |
| Anitta Maksymowicz – Koncert kameralny Klaudiusza Barana... ..              | 24 |
| Grzegorz Wanatko – Koncert duetu Lucyan & Rena .....                        | 24 |
| Emilia Ćwilińska – Indian Dance Group Mohini .....                          | 25 |
| Grzegorz Wanatko – Nie tylko dla świętych krów – turniej mądrych głów ..... | 25 |

## WYSTAWY

|  |    |
|--|----|
| [red.] – Biało-czerwona .....  | 26 |
| Longin Dzieżyc – Szkło huty Niemen .....   | 27 |
| [red.] – Marcin Berdyszak – Iluzja i edukacja .....  | 28 |
| [red.] – Marek Lalko – Ćwiczenia o rzeczach i czasie .....   | 29 |
| [red.] – Henryk Cześnik – Niebezpieczne zabawy .....   | 30 |
| Leszek Kania – Czasu nie liczę – wystawa Zdzisława Franciszka Bazylewicza .....  | 31 |
| [red.] – Jan Wołek – mój pejzaż powszedni .....  | 32 |
| Renata Gresiuk-Kowalska – Pokaz prac uczestników Międzynarodowego<br>Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży w Toruniu ..... | 33 |
| Grzegorz Wanatko – Tradycje winiarskie na przedwojennych kartach<br>pocztowych Zielonej Góry .....                       | 34 |
| Arkadiusz Cincio – Winnica Saganum w Bożnowie .....  | 35 |
| Arkadiusz Cincio – Winiarstwo – wystawa patchworków... ..  | 36 |

## WARSZTATY

|   |    |
|---|----|
| Justyna Lubas-Wałęcka – Wątek i osnowa – zacznijmy od nowa... ..                    | 37 |
| Renata Gresiuk-Kowalska – Wędruj z Bachusikiem. 800 lat Zielonej Góry .....         | 38 |
| Barbara Maculewicz – Warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci z Ukrainy ....      | 39 |
| Justyna Lubas-Wałęcka – 800 lat naszego miasta – pozdrowienia z Zielonej Góry ..... | 40 |

## RECENZJE

|   |    |
|---|----|
| Anitta Maksymowicz – Małgorzata Ziemska – O wołyńskich strzelcach... .. | 42 |
|---|----|

## WYDARZENIA

|  |    |
|--|----|
| Izabela Korniluk – Zaduszki Zielonogórskie 2021 .....                      | 44 |
| Alicja Błażyńska – Spotkanie w gronie muzealników .....                    | 45 |
| Longin Dzieżyc – 40 lat pracy Leszka Kani w Muzeum .....                   | 45 |
| Alicja Błażyńska – Daniel Olbrychski w Muzeum .....                        | 47 |
| Alicja Błażyńska – Marcin Kydryński – Moje podróże po świecie .....        | 47 |
| Grzegorz Wanatko – Spotkanie SMP Oddział Lubuski .....                     | 48 |
| Anitta Maksymowicz – W Görlitz o australijskich winiarzach ze Śląska ..... | 49 |
| Adam Wojtala – Warsztaty dla multiplikatorów w Haus Schlesien... ..        | 49 |
| Emilia Ćwilińska – Z życia Muzeum .....                                    | 50 |

100 LAT MUZEUM W ZIELONEJ GÓRZE | 1922 - 2022



W 2022 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej świętuje jubileusz 100-lecia utworzenia Muzeum w Zielonej Górze.

(...) W okresie stu lat swojej działalności Muzeum ulegało wielu przekształceniom. Zmieniało lokalizację, charakter i strukturę. Z niewielkiej prowincjonalnej placówki funkcjonującej w 25-tysięcznym mieście stało się nowoczesną instytucją o bogatych zbiorach historycznych i artystycznych obejmujących blisko 18 tysięcy obiektów. Dzisiaj to one decydują o randze i znaczeniu Muzeum Ziemi Lubuskiej nie tylko w skali naszego regionu, ale i całej Polski. Zbiory, które posiadamy, to dorobek kilku pokoleń muzealników. Gromadzone przez lata, opracowywane naukowo i konserwowane, stanowią istotę muzealnej misji.

Leszek Kania

Dyrektor

Muzeum Ziemi Lubuskiej



WYDAWCA –  
MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ  
W ZIELONEJ GÓRZE

## Redaguje zespół:

Anitta Maksymowicz, Alina Polak-Woźniak,  
zdjęcia – Alicja Błażyńska, Mariusz Kowalski,  
projekt okładki – Igor Myszkievicz, redaktor  
naczelną – Emilia Ćwilińska

Nakład: 140 egz.

## Jubileuszowa gala

Alicja Błażyńska

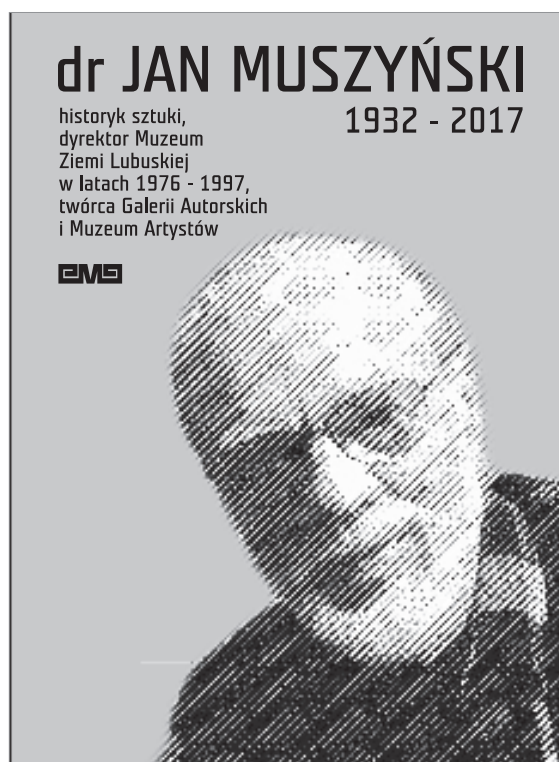
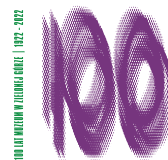
4 czerwca 2022 roku minęło dokładnie 100 lat od chwili, gdy w ówczesnym Grünbergu otwarto w niemieckiej Heimatmuseum. Z okazji jubileuszu Muzeum Ziemi Lubuskiej przygotowało na przestrzeni całego roku szereg wystaw odnoszących się do przeszłości naszego miasta i instytucji. Kulminacją obchodów było spotkanie z przyjaciółmi, sponsorami, osobami zasłużonymi dla rozwoju Muzeum, dyrektorami instytucji kultury i muzealnikami naszego regionu, a także byłymi i obecnymi pracownikami MZL.

Pierwszym akcentem było odsłonięcie tablicy upamiętniającej działalność Jana Muszyńskiego (1932-2017), najdłużej urzędującego dyrektora Muzeum. Aktu tego dokonali wnukowie Pana Jana, którzy przybyli do nas wraz z najbliższą rodziną. Jego imieniem nazwana została również sala koncertowo-konferencyjna, powstała w okresie ostatniej rozbudowy.

Część oficjalna spotkania została zdominowana przez uhonorowanie medalami, odznaczeniami i nagrodami szczególnie zasłużonych dla instytucji pracowników. Medale państwowe otrzymali: Emilia Ćwilińska (Brązowy Krzyż Zasługi), Leszek Kania (Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”), dr Grzegorz Wanatko (odznaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej”). Wręczenia medali dokonał wicewojewoda Wojciech Perczak.

Wybrane osoby wyróżniono także Odznaką Honorową „Zasłużony dla Województwa Lubuskiego”. Otrzymali ją: Elżbieta Pastyrzyk, Igor Myszkiewicz oraz dr Arkadiusz Cincio. Z kolei nagrody Zarządu Województwa Lubuskiego przyznano: Leszkowi Kani, dr. Longinowi Dzieżycowi, Elżbiecie Lepczyńskiej, Elżbiecie Pastyrzyk, Marcie Gawędzie-Szymaniak oraz dr. Grzegorzowi Wanatko. Odznaczenia i nagrody samorządowe wręczył wicemarszałek Województwa Lubuskiego Łukasz Porycki.

Przybyli na uroczystość mieli też okazję do wspomnień. Kanwą były zdjęcia ilustrujące stuletnią historię instytucji, które komentował Leszek Kania, przypominając chwile ważne, ale również i te codzienne ukazujące w pełnym kształcie funkcjonowanie Muzeum.



Tablica upamiętniająca dr. Jana Muszyńskiego, autor projektu – Witold Michorzewski na podstawie fotografii Leszka Kania, realizacja – Mariusz Kowalski



Uroczystość zaszczycili przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych. Od prawej: wicemarszałek województwa lubuskiego Łukasz Porycki, wicewojewoda Wojciech Perczak, rektor UZ prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski z małżonką



Zaproszeni goście licznie zgromadzeni na gali

W trakcie spotkania miało też miejsce przekazanie niezwykłego daru do kolekcji muzealnej. Pani Małgorzata Ziemska, córka niezwykłego regionalisty Tadeusza Marcinkowskiego, przekazała blisko sześćset archiwalnych pocztówek dotyczących tematyki kresowej. Za cenne obiekty wzbogacające w sposób zasadniczy zespół obiektów związanych z przesiedleniami po 1945 roku podziękował dr Longin Dzieżyc.

Finałowym akordem pierwszej części wieczoru były krótkie projekcje filmowe. W pierwszej z nich Jana Muszyńskiego wspominali przyjaciele i współpracownicy. Na drugi pokaz złożyły się pozdrowienia z okazji 100-lecia Muzeum przekazane przez przedstawicieli czołowych polskich formacji kabaretowych.

Gości przybyłych na Jubileusz czekało jeszcze kilka atrakcji. Jedną z nich było zwiedzanie specjalnie przygotowanej wystawy *100 lat Muzeum w Zielonej Górze*, na której pokazano najciekawsze obiekty znajdujące się w kolekcji



Dyrektor Leszek Kania podczas prezentacji historii Muzeum



Koncert zespołu Raz, Dwa, Trzy



Jubileuszowy tort

MZL. Był także znakomity koncert zespołu Raz, Dwa, Trzy, którego tożsamość artystyczna – jak mówił frontman grupy Adam Nowak – powstała w Zielonej Górze. A na zakończenie wystrzeliły race z tortu przystrojonego emblematami 100-lecia i połały się strumienie szampana. Goście i muzealnicy spędzili ze sobą kilka dodatkowych kwadransów ciesząc się jubileuszem, spotkaniem i rozmowami.



Wspólne zdjęcie byłych i obecnych pracowników MZL



Lubuskie

**Marszałek Województwa Lubuskiego**  
**Elżbieta Anna Polak**

Zielona Góra, 4 czerwca 2022 r.

Pan  
**Leszek Kania**  
Dyrektor  
Muzeum Ziemi Lubuskiej  
w Zielonej Górze

Szanowny Panie Dyrektorze,

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazji wyjątkowego Jubileuszu 100-lecia działalności Muzeum w Zielonej Górze. Tak piękna rocznica to nie tylko czas podsumowań, ale przede wszystkim okazja do wytyczania nowych, ambitnych planów na kolejne lata działalności instytucji.

Minione dziesięć dekad to czas budowania oraz pielęgnowania historycznej tożsamości regionu, wystaw, wernisaży, odczytów, spotkań z ludźmi kultury i sztuką, lekcji i warsztatów muzealnych, koncertów oraz działań ukierunkowanych na promocję, codzienną ochronę i zachowanie powierzonego dziedzictwa. To także czas licznych zmian – jak choćby ukończona w ostatnich latach przy wsparciu samorządu województwa i funduszy unijnych rozbudowa i modernizacja Muzeum. Jestem przekonana, że był to najpiękniejszy prezent, jaki instytucja mogła dostać na swoje setne urodziny.

Co jednak przez ten długi czas pozostaje niezmiennie – to wspaniali, pełni pasji ludzie, którzy przez lata tworzyli i nadal tworzą to miejsce. Zaufanie i prestiż, jakimi cieszy się Muzeum, nie budują się same – współtworzą je pracownicy, swoimi dokonaniem i zaangażowaniem. To długofalowa wizja rozwoju oraz inicjatywy, wychodzące daleko poza podstawową misję instytucji sprawiły, że Muzeum Ziemi Lubuskiej jest dziś czymś więcej, niż tylko wizytówką kulturalną regionu – to magiczne miejsce, w którym przeszłość symbolicznie łączy się z przyszłością i gdzie można dosłownie DOTKNAĆ historii, a to niezwykle cenny dar dla następnych pokoleń. Dziękuję, że stoicie na straży Pamięci w nowoczesny sposób!

Gratulując pięknego Jubileuszu oraz dotychczasowych dokonań życzę, by zbudowany dotąd potencjał stanowił motywację do dalszej pracy i rozwoju przez kolejne dziesięciolecia.

Z poważaniem

## Kolekcja wołyńska Tadeusza Marcinkowskiego oraz inne dary na 100-lecie Muzeum

Anitta Maksymowicz

Jubileusz 100-lecia Muzeum w Zielonej Górze był dla nas bardzo ważnym wydarzeniem. Jego znaczenie podniosły niezwykle cenne obiekty, jakie z tej okazji otrzymaliśmy od naszych Darczyńców, i za które jesteśmy bardzo wdzięczni. Do zbiorów Muzeum trafiły m.in.: przekazany przez prezesa Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej Andrzeja Skibińskiego stojak na butelkę-nalewak wytwórni winiaku Scharlachberg, która miała swoją filię w Grünbergu. Od wiceprezesa TPMZL Krzysztofa Hnata otrzymaliśmy darowiznę w kwocie 1000 zł, przeznaczoną przez nas na zakup rzeźbionego krzesła w stylu gdańskim. Dzięki dyrektorowi Muzeum w Międzyrzeczu Andrzejowi Kirmielowi, który na ręce dyrektora Leszka Kani wręczył publikację poświęconą XVII-wiecznym procesom czarownic w Europie Zachodniej, prowadzone przez MZL badania dotyczące tego tematu na terenie Zielnej Góry, wzbogaciły się o interesujący materiał do studiów porównawczych. Z kolei kolekcjoner kresowych zabytków Waław Nycz podarował dyplom pamiątkowy Władysława Markiewicza za zajęcie pierwszego miejsca w inauguracyjnym biegu cyklistów „Szlakiem Ziemi Odzyskanych” z maja 1946 roku.

Z Kresami, a dokładniej z Wołyniem, związany jest niezwykle wartościowy i obszerny przekaz rodziny Państwa Marcinkowskich. Mirosława Marcinkowska, Małgorzata Ziemska oraz Jacek Marcinkowski uświetnili nasze obchody, ale przede wszystkim na stałe wzbogacili muzealne zabytki ofiarując blisko 600 kart pocztowych ze zbiorów nieodżałowanego kolekcjonera wołyńskich pamiątek Tadeusza Marcinkowskiego. Ten wyjątkowo cenny zespół został włączony do zbiorów MZL pod nazwą *Kolekcja wołyńska Tadeusza Marcinkowskiego*. Obejmuje ona karty pocztowe (i pojedyncze oryginalne fotografie) z sześciu wołyńskich miast. Najliczniejszy spośród tych zestawów dotyczy Łucka – ukochanego rodzinnego miasta twórcy Kolekcji, i w liczbie blisko 200 sztuk stanowi 1/3 przekazu. Należy podkreślić, że tym samym nasze Muzeum otrzymało największą w Polsce kolekcję pocztówek poświęconą stolicy województwa wołyńskiego. Ale nie tylko na wielkości zbioru polega jego wyjątkowość. O najwyższej klasie Kolekcji stanowi fakt, iż zawiera ona niezwykle rzadkie oraz absolutnie unikalne w Polsce egzemplarze. Dla porównania i ukazania rangi skarbu, który Muzeum otrzymało zaznaczmy, iż znajdziemy tu np. takie rarytasy, jak pocztówki wydane przez łuckiego księgarza Bolesława Olszewskiego, z których ani jednej nie ma największa w Polsce, licząca ponad 16 tysięcy obiektów, kolekcja kart kresowych zgromadzona przez Janusza Wasylkowskiego! Pozostałe, równie



Stojak na butelkę-nalewak wytwórni winiaku Scharlachberg

nieocenione zestawy przekazanego zbioru ilustrują: Kowel (153 szt.), Równe (76 szt.), Włodzimierz Wołyński (65 szt.), Ostróg (56 szt.) oraz Dubno (47 szt.). Ten przebogaty dar zasługuje na głębokie i rzetelne opracowanie, które zgodziła się przygotować Pani Małgorzata Ziemska – obecnie najlepsza znawczyni Kolekcji. Zostanie ono opublikowane w nr 8 rocznika „Ziemia Lubuska”, tutaj pragniemy tylko pokrótce przedstawić charakterystykę niezrównanego wołyńskiego zbioru Tadeusza Marcinkowskiego.

Prawie 600 pocztówek to niemal 600 spojrzeń na świat, którego już nie ma, a który jest bliski części mieszkańców Ziemi Lubuskiej ze względu na ich kresowe korzenie. Poza wartością kolekcjonerską, dzięki swej różnorodności karty stanowią niewyczerpane źródło do badań na wielu polach, nie tylko stricte filokartystyki, ale też historii, historii sztuki i fotografii, architektury i urbanistyki, socjologii i lingwistyki, historii militariów i poligrafii, historii rodziny i genealogii... Wiele można odczytać z napisów drukowanych na kartkach przez wydawcę, a osobnym przedmiotem badań będzie oczywiście zamieszczona przez nadawcę treść. Podarowane przez rodzinę Państwa Marcinkowskich karty pocztowe to bogate źródło wiedzy o rzeczywistości nie tylko



Małgorzata Ziemska i Leszek Kania podczas przekazania Kolekcji

historycznej, ale też społecznej. Dzięki prezentowanym na nich materiałom ikonograficznym możemy śledzić zmiany zachodzące w przestrzeni miejskiej, ale przede wszystkim poznać życie Wołynia. Wybór ikonografii wiele mówi o wartościach wyznawanych przez lokalne społeczności lub wskazuje na elementy istotne z punktu widzenia wydawcy.

Różnorodność i wielowymiarowość Kolekcji pozwala dostrzec wszelkie przejawy życia wołyńskich miast z lat 1901-1939. Już sam przedział czasowy zapowiada niezwykle lekcję historii: karty pokazują Wołyń w czasach zaboru rosyjskiego, podczas I wojny światowej (gdzie znajdował się na przemian pod kontrolą Rosjan, Austriaków czy Niemców) i w końcu jako województwo odrodzonej Polski. Najczęściej pojawiające się motywy to zwyczajowo m.in.: budowle i miejsca historyczne – zamki, pałace, dwory, klasztory, grobowce; budynki użyteczności publicznej – siedziby magistratów czy władz powiatowych lub wojewódzkich, gmachy sądów, szpitale, urzędy pocztowe, szkoły, ubezpieczalnie, koszary, dworce kolejowe; ogrody i parki miejskie; teatry i kina; pływalnie i przystanie; mosty i wiadukty, a nawet sklepy i składy oraz inne zakłady pracy.

Oprócz wyjątkowych wydarzeń (jak powódzie czy pożary, a z pozytywnych – Targi Wołyńskie), część pocztówek



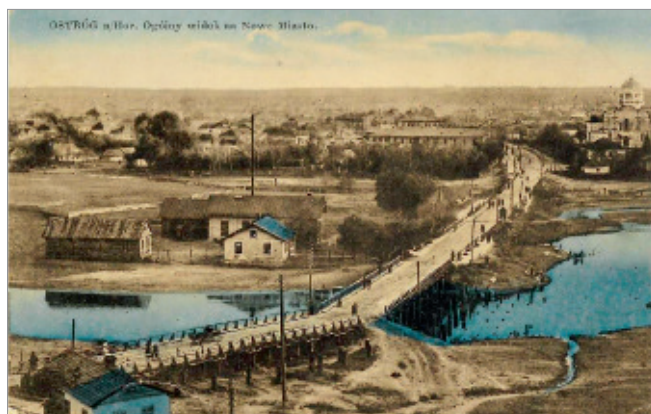
Równe. Najstarsza karta pocztowa w Kolekcji, 1901 r.

pokazuje życie codzienne. Poza nowoczesnymi obiektami, jak modernistyczne budynki, linie telegraficzne, pięknie brukowane ulice, widoczne są też niereprezentacyjne miejsca, dalekie od stereotypowego pocztówkowego „widoczku”: zaniedbane drewniane domy, błotniste drogi, chodniki ułożone z desek. Są samochody, ale i wozy drabiniaste; eleganccy spacerowicze w parku i zabiegani przechodnie. Są sceny nad rzekami, gdzie ludzie się kąpią, robią pranie lub poją zwierzęta. Interesujące mogą być obserwacje, jak niektóre z prezentowanych tematów (czy sposobów ich przedstawiania lub nazwania) odstają od współczesnej stylistyki: na jednej z pocztówek zaprezentowani są żebracy, handlarze, woźnice i powroźnicy, podpisani jako *typy mieszkańców Łucka*. Ten szeroki przekrój motywów pozwala na ukazanie w miarę pełnego obrazu życia poszczególnych miast.

Ówczesny Wołyń był wielonarodowy, a co za tym idzie – wielokulturowy. Można to dostrzec dzięki językom, w jakich pojawiają się opisy prezentowanych fotografii – zapisane po polsku, niemiecku, rosyjsku, francusku lub węgiersku. O zróżnicowanym kolorycie Wołynia świadczą też inne elementy: na ulicach widać austro-węgierskie flagi, żydowskie stragany, niemieckojęzyczne drogowskazy, polsko-rosyjskie lub rosyjsko-polskie szyldy. Wielość wyznani uwidocznioma jest w fotografowanych kościołach katolickich i ewangelickich (kirchach), cerkwiach czy synagogach.

Kolejnym aspektem, w jakim można badać znakomity zbiór kart pocztowych, jest ich funkcja poznawczo-promocyjna: niekiedy na pocztówkach wydawcy zamieszczali informacje dotyczące prezentowanych obiektów oraz ich historyczny szeroki kontekst (np. seria *Zabytki Kresów Wschodnich* czy historie zamków wzbogacane o dzieje polskich rodów szlacheckich). Karty były wykorzystywane też do popularyzacji celów, z wyjaśnieniem potrzeb, a nawet szczegółowymi danymi do wpłat. Była też grupa pocztówek-cegiełek, z których dochód bezpośrednio przeznaczano na rozmaite pomocowe inicjatywy.

Wołyńskie karty wydawane były nie tylko na miejscu – w Łucku, Kowlu, Dubnie czy Równem, ale także w Krakowie, Warszawie czy Przemyśle oraz w dalszych ośrodkach,



Ostrog nad Horyniem, ogólny widok na Nowe Miasto; nakł. Zakł. Fot. „Dekadens”





ŁUCK. Ogród Miejski

Łuck. Ogród Miejski; nakł. M. Spokojny, Łuck

m.in. w Wiedniu, Lipsku, Norymberdze, Pradze czy Moskwie. Częste w Kolekcji są niemieckie i austriackie widokówki księgarni polowych (znanych też jako frontowe) z czasów I wojny światowej.

Pocztówki przynoszą też sporo ciekawostek. Kto dziś pamięta, że w części ziem polskich (zabór austriacki) obowiązywał ruch lewostronny? O tym, że Austriacy swoje porządki wprowadzali też na opanowanych przez siebie w czasie wojny terenach świadczą niektóre widoki ulic z ruchem „pod prąd” oraz karta z ówczesnego Kowla, gdzie przed budynkiem dworca widoczny jest wielki napis *Jechać po lewej, wymijać po prawej*. O ważnych dla Wołynian osobistościach świadczą nazwy ulic, np. upamiętniające bohaterów wojny polsko-bolszewickiej: Bronisława Pierackiego czy Antoniego Listowskiego.

Oprócz ikonografii podczas opracowania zbioru z pewnością wiele nowych wiadomości dostarczy strona werbalna, a odczytanie wielojęzycznych treści przesyłanych na pocztówkach wzbogaci naszą wiedzę o dawnym Wołyniu. Dodatkową wartością są informacje, uściślenia i aktualizacje dopisywane na odwrocie kart przez twórcę Kolekcji – Tadeusza Marcinkowskiego.

Wśród wielu nieznanymi lub niewymienionymi z nazwiska autorów, na kartach reprodukowanych są prace malarzy (Franciszka Szwocha, Emila Weissa), a także znanych fotografików, m.in. Jana Wołyńskiego, Henryka

Poddębskiego i Adama Lenkiewicza. Szczególnie zachwycają zdjęcia autorstwa dwóch niezwykle, utalentowanych i niezależnych kobiet: wybitnej fotograficzki Zofii Chomętowskiej oraz Amerykanki Louise Arner Boyd – odkrywczyni i polarniczki, która w 1934 roku przemierzając ponad 10 tysięcy kilometrów sporządziła dokumentację fotograficzną życia na Kresach. Nazwiska powyższych autorów są kolejnym świadectwem najwyższej próby wołyńskiej Kolekcji Tadeusza Marcinkowskiego.

Już choćby z tego bardzo pobieżnego opisu zbioru widać, jak cenny, a raczej bezcenny dar przekazała do Muzeum rodzina Państwa Marcinkowskich. Jeszcze raz składamy nasze najgorętsze podziękowania. W obliczu obecnego najazdu Rosji na Ukrainę i związanego z nim zagrożenia dla znajdujących się tam zabytków, zdajemy sobie sprawę z wyjątkowości Kolekcji wołyńskiej Tadeusza Marcinkowskiego, a jej zachowanie i opracowanie staje się dla MZL szczególnie istotną powinnością. Najbliższe planowane zadania to prezentacja kart w 2023 roku na wystawie, do której przewidziano także wydanie katalogu-albumu.

**PS** Już po napisaniu artykułu otrzymaliśmy od Pani Małgorzaty Ziemskiej informację, że rodzina Państwa Marcinkowskich postanowiła podarować MZL pozostałe karty pocztowe z Kolekcji wołyńskiej. Około 400 pocztówek z kolejnych miejscowości Wołynia zostanie przekazanych w listopadzie, podczas uroczystości związanych z najbliższym Świętem Niepodległości.

## Najważniejsze daty w stuletniej historii Muzeum

*Arkadiusz Cincio*

**1922** – 4 czerwca prezentacją wystawy poświęconej miastu i powiatowi Grünberg uroczyste otwarto **Heimatmuseum**, którego siedzibą została dawna kaplica staroluterańska. Był to jeden z punktów obchodów jubileuszu 700-lecia powstania miasta. Od początku do 1945 roku Muzeum kierował **dr Marin Klose** (1884-1975).

**1923** – 20 maja po rearanżacji otwarto ponownie stałe wystawy.

**1936** – Ekspozycja archeologiczna została przeniesiona do budynku po dawnej szkole ewangelickiej przy Schulstraße (obecnie ul. K. Lisowskiego).

**1940** – Wszystkie zabytki przeniesiono do nowej siedziby.

**1945** – Polskie władze miejskie przejęły opiekę nad placówką, która została przemianowana na **Muzeum Miejskie w Zielonej Górze**.

**1946** – Kierownikiem Muzeum została **Eugenia Lychowska** (1889-1958); 1 czerwca w Muzeum Miejskim uroczyste otwarto pierwszą ekspozycję.

**1948** – Reorganizacja wystaw muzealnych. Udostępniono m.in. galerię malarstwa polskiego.

**1949** – W październiku stanowisko kierownika objęła **Krystyna Klęsk** (1898-1977).

**1950** – 1 stycznia upaństwowiono placówkę. Muzeum zostało włączone do poznańskiego okręgu muzealnego i otrzymało nazwę **Muzeum Regionalne w Zielonej Górze**.

**1952** – 1 września kierownikiem Muzeum został **Stanisław Strąbski** (1900-1968).

**1954** – W sierpniu stanowisko kierownika objął **Michał Kubaszewski** (1930-1989); 22 lipca udostępniono stałą wystawę, jednak z powodu fatalnego stanu technicznego ekspozycję wkrótce zamknięto dla publiczności.

**1957** – 10 kwietnia zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki powołane zostało **Muzeum Okręgowe w Zielonej Górze**.

**1959** – Przeniesienie siedziby Muzeum do budynku przy alei Niepodległości 15; Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w Warszawie przekazało w depozyt Muzeum zespół 86 obrazów, rzeźb, tkanin i medali.

**1960** – 1 lutego dyrektorem Muzeum został **Klemens Felchnerowski** (1928-1980); 1 maja otwarto stałe ekspozycje; utworzono działy merytoryczne: Archeologiczny, Etnograficzny, Winiarski, Sztuki, Historyczny, Oświatowy, pracownię konserwatorską i fotograficzną.

**1961-1966** – Okres **działalności muzeobusu**, objazdowe ekspozycje dotarły do setek miejscowości na terenie województwa.

**1963-1981** – Muzeum było współorganizatorem **Wystaw i Sympozjów Złotego Grona**, a do zbiorów trafiły dzieła czołowych polskich artystów biorących udział w kolejnych edycjach tej imprezy.

**1965** – 1 sierpnia dyrektorem Muzeum został **Bogdan Kres** (1932-2003). Za jego kadencji szczególnego znaczenia nabrała prezentacja tradycji winiarskiej i powstał jedyny w Polsce Dział Winiarski.

**1967** – W czerwcu placówka uzyskała obecną nazwę **Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze**; powołano Dział Ochrony Zabytków Archeologicznych.

**1969** – Powołano Dział Przyrodniczy. Ekspozycja przyrodnicza mieściła się w budynku dawnego krematorium w Parku Tysiąclecia.

**1970** – 1 marca funkcję dyrektora Muzeum objął **Eugeniusz Jakubaszek** (1929-2019).

**1970-1973** – Remont i rozbudowa gmachu Muzeum. Zabytki zmagazynowano m.in. na zamku w Krośnie Odrzańskim, w pałacu w Broniszowie oraz w muzeach regionalnych.

**1971** – We wrześniu otwarto ekspozycję Muzeum Martyrologii Jeńców Wojennych w Żaganiu, które początkowo stanowiło oddział Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

**1973** – 24 września udostępniono pierwsze wystawy w wyremontowanym obiekcie. Rozpoczęto współpracę z urzędami celnymi w zakresie pozyskiwania dzieł przemycanych przez granicę.

**1976** – 1 marca dyrektorem Muzeum został **dr Jan Muszyński** (1932-2017); powołano oddziały Muzeum Ziemi Lubuskiej: Archeologiczny w Świdnicy oraz Zielonogórski Park Etnograficzny w Ochli; początek funkcjonowania **Galerii Autorskich**.

**1977** – 21 maja udostępniono ekspozycję Zielonogórskiego Parku Etnograficznego w Ochli.

**1978** – Powołano Dział Braterstwa Broni i Gabinet Numizmatyczny.

**1979** – 19 lipca uroczyste otwarto ekspozycję oddziału MZL: Muzeum Archeologicznego Środkowego Nadodrza w Świdnicy.

**1982** – Oddziały MZL przekształcono w samodzielne placówki (Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze z siedzibą w Świdnicy oraz Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli); Dział Sztuki podzielono na Dział Sztuki Dawnej i Dział Sztuki Współczesnej; powołano Dział Galerii Autorskich.

**1985** – 9 maja, na bazie Działu Braterstwa Broni, powstało samodzielne Lubuskie Muzeum Wojskowe w Zielonej Górze z siedzibą w Drzonowie.

**1985-1993** – Muzeum Ziemi Lubuskiej było współorganizatorem i miejscem prezentacji wystaw w ramach **Biennale Sztuki Nowej**.

**1986** – Remont budynku muzealnego połączony z nadbudowaniem drugiego piętra w skrzydle od ul. Dr. Pieniężnego z przeznaczeniem na siedzibę Działu Historycznego.

**1988** – Na przełomie sierpnia i września prace ze zbiorów MZL były eksponowane na wystawie *Polish Modern Art* w Indiach.

**1993** – 22 września w Verden (Niemcy) otwarto zorganizowaną przez Muzeum wystawę plastyków lubuskich *Krajobraz kulturalny 93*.

**1998** – 1 lutego stanowisko dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej objął **dr Andrzej Toczewski** (1947-2020); Instytucja jako pierwsza placówka w województwie została wpisana do Państwowego Rejestru Muzeów; 24 marca otwarto wystawę fotografii Pat York *Zamaskowany – Odkryty – Zdemaskowany*. Wernisaż był połączony ze spotkaniem z autorką i jej mężem – aktorem Michaeliem Yorkiem; 2 listopada ukazał się pierwszy numer muzealnego informatora „Museion”; Powstało Towarzystwo Przyjaciół MZL.

**1999** – Muzeum Ziemi Lubuskiej przeszło pod zarządek wojewódzkich władz samorządowych.

**2000** – Wystawa *Malarstwo lubuskie ze zbiorów MZL* była eksponowana w gabinecie Wysokiego Komisarza do spraw Rozszerzenia Unii Europejskiej, Güntera Verheugena; Zabytki z Działu Winiarskiego i Działu Sztuki Współczesnej były prezentowane podczas Tygodnia Lubuskiego w Pawilonie Polskim na Światowej Wystawie EXPO 2000 w Hanowerze; Otwarcie stałej wystawy Działu Historycznego.

**2001** – 17 stycznia rozpoczęła działalność **Galeria Nowy Wiek**.

**2003** – 8 stycznia otwarto **Galerię Tadeusza Kuntzego**. Wydarzenie połączono z prezentacją kopii obrazu *Fortuna* wykonanej przez Irenę Bierwiazzonek (1952-2009).

**2004** – 20 października otwarto **Galerię Piastowskich Książąt Śląska Lubuskiego**. Portrety wykonała Irena Bierwiazzonek.

**2006** – 19 maja otwarto ekspozycję stałą pn. **Muzeum Wina**.

**2006-2009** – Przygotowanie dokumentacji rozbudowy budynku Muzeum Ziemi Lubuskiej.

**2007** – 22 lutego została otwarta wystawa stała **Muzeum Dawnych Tortur**; 13 sierpnia Muzeum otrzymało Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Lubuskiego.

**2008** – 18 maja zorganizowano pierwszą **Noc w Muzeum Ziemi Lubuskiej**; 29 sierpnia zainaugurowano działalność wystawienniczą Galerii Twórców Galera w siedzibie Muzeum; 6 września przeniesiono ekspozycję Muzeum Wina do zaadaptowanych na ten cel piwnic; 6 listopada inauguracja wieczorów wspomnień o zmarłych zielonogórczanach pt. **Zielonogórskie Zaduszki**.

**2009** – 9 września udostępniono nową aranżację stałej ekspozycji **Muzeum Zielonej Góry**.

**2009-2010** – Remont budynku obejmujący odnowienie elewacji, malowanie, remont dachu, wymianę stolarki okiennej oraz modernizację oświetlenia.

**2010** – 8 września Muzeum otrzymało Nagrodę Kulturalną Miasta Zielona Góra, a 17 września nagrodę „Lubuski Miśter Budowy 2009” w kategorii „Adaptacja i remonty”.

**2013** – 27 listopada Muzeum wyróżniono nagrodą „Zielona Góra bez barier” w kategorii „Obiekt i przestrzeń zabytkowa”.

**2015** – 13 maja dyrektorem Muzeum Ziemi Lubuskiej został **Leszek Kania**.

**2015-2017** – Realizacja projektu *Stworzenie portalu e-usług w Muzeum Ziemi Lubuskiej* w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Lubuskie 2020.

**2017** – Od 28 kwietnia do 25 czerwca eksponowana była wystawa pt. *Jacek Malczewski 1854-1929 – prace z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie*; 29 grudnia podpisano umowę dotyczącą projektu *Modernizacji i rozbudowy Muzeum Ziemi Lubuskiej*. Inwestycja została sfinansowana głównie ze środków europejskich w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko przy wsparciu finansowym samorządu województwa lubuskiego oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**2018** – 21 grudnia podpisano umowę z firmą Perbud na rozbudowę i modernizację gmachu Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz dokonano aktu symbolicznego wkopania pierwszej łopaty.

**2020** – W maju została zakończona rozbudowa Muzeum. Jako pierwsi nowe stałe wystawy obejrżeli 30 września darczyńcy. Z powodu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa nie doszło do uroczystego otwarcia nowych przestrzeni muzealnych.

**2021** – 26 października w nowej Sali Konferencyjnej odbył się II Lubuski Kongres Muzeów. Oficjalnie zakończono projekt rozbudowy i modernizacji oraz uroczystie otwarto nowe ekspozycje muzealne: *Dziedzictwo i współczesność. Zielona Góra – region lubuski oraz Galeria Złotego Grona. Kolekcja sztuki polskiej XX wieku*.

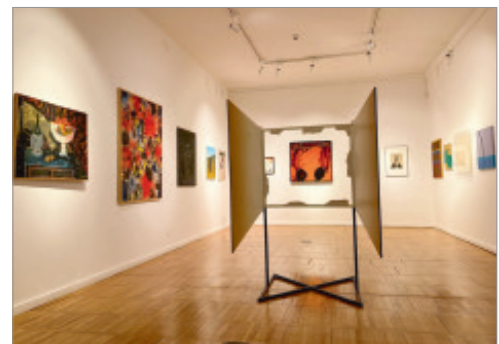
**2022** – 4 czerwca odbyła się uroczystość jubileuszu 100-lecia Muzeum w Zielonej Górze.

## 100 lat Muzeum w Zielonej Górze

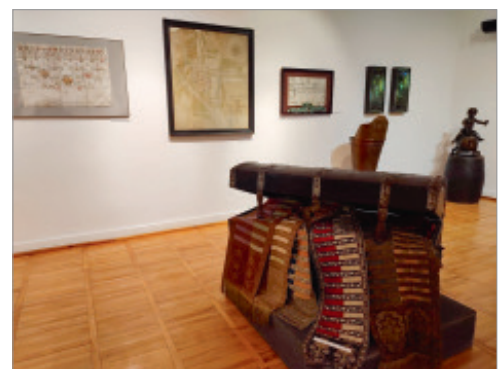
Jubileuszowa wystawa *100 lat Muzeum w Zielonej Górze* była jedną z atrakcji obchodów 100-lecia utworzenia Muzeum w naszym mieście. Zaprezentowano najcenniejsze eksponaty, które trafiły do muzealnych zbiorów na przestrzeni wieku. Kustosze z czterech działów merytorycznych wytypowali najbardziej wartościowe, a także najciekawsze ich zdaniem dzieła i zabytki z muzealnych kolekcji.

Na wystawie można było zobaczyć prace eksponowane jedynie przy wyjątkowych okazjach, jak na przykład pastel *Dziewczynka ze słonecznikami* Olgi Boznańskiej. To znakomite dzieło należy do najcenniejszych obiektów w zbiorach Działu Sztuki Współczesnej, podobnie jak niemal abstrakcyjny *Pejzaż morski* Władysława Strzemińskiego, jednego z pionierów nowoczesnej polskiej plastyki. Ważne miejsce na ekspozycji zajęły prace przedstawicieli polskiego koloryzmu, wśród nich *Martwa natura* Jana Cybisa czy znacznie późniejsza kompozycja pejzażowa jego ucznia – Tadeusza Dominika. Kolekcję sztuki współczesnej reprezentowały także dzieła abstrakcji ekspresyjnej – m.in. pulsujący energią barw obraz Alfreda Lenicy – jak również członków Grupy Krakowskiej: Tadeusza Brzozowskiego, Tadeusza Kantora i Marii Jaremy. Ważne miejsce zajęły eksperymentalne kompozycje na pograniczu malarstwa, reliefu czy instalacji przestrzennej, m.in. autorstwa Henryka Stażewskiego, Stefana Gierowskiego, Kajetana Sosnowskiego, Zbigniewa Gostomskiego i Jana Berdyszaka. Odrębną grupę stanowiły dzieła reprezentatywne dla sztuki surrealizmu i metafory, począwszy od gwaszu Andrzeja Wróblewskiego, poprzez wieloznaczne kompozycje Kazimierza Mikulskiego, Stanisława Fijałkowskiego, Zbigniewa Makowskiego, a także bliski abstrakcji, zarazem poetycki *Pomnik kosmonautom* pędzla Erny Rosenstein, czy wysmakowany intelektualnie projekt plakatu Eugeniusza Geta-Stankiewicza. Warto też było przyrzeć się fotograficznej instalacji poznańskiej artystki Izabelli Gustowskiej, nazywanej pierwszą damą sztuki multimedialnej w Polsce.

Z Działu Historycznego na wystawie znalazły się dwa najcenniejsze obiekty: *Extract protocollii Judicij Grunbergensis ex actis Inquisitionalibus et Procesu criminali contra Malefacias de Annie 1663, 1664, 1665* oraz plan Zielonej Góry Donatusa Büttnera z 1784 r. Pierwsze z dzieł to wyciąg z protokołów sądu zielonogórskiego z akt procesów przeciw czarownicom. Jest to zabytek wyjątkowy, bowiem bezpośrednio dokumentuje całokształt czynności prawnych, obejmuje zarówno przesłuchania, jak i decyzje sądowe, zawiera wiele informacji o przebiegu działań procesowych i stosowanych torturach. Jest to jedyne zachowane źródło bezpośrednio informujące o zielonogórskich procesach czarownic. Mapa Büttnera – najstarszy plan miasta jaki posiadamy w zbiorach – to ręcznie kolorowany na papierze czerpanym obraz centrum miasta, w skali 1:1000. W prawym dolnym rogu planu znajduje się legenda, a w prawym górnym – róża wiatrów, wskazująca na odwróconą orientację (orientacja południowa). Podane są nazwy niektórych ulic i budynków, zaznaczono też parcele i ich numery, ogrody, pola, łąki i winnice oraz główne ulice wylotowe z Rynku. Innym niezwykle ciekawym prezentowanym obiektem były kamienie hańbiące – średniowieczne narzędzie tortur. Na wystawie zobaczyć również można było zabytki związane z Zieloną Górą, m.in. listę poległych zielonogórczyków w czasie I wojny światowej, szklane negatywy, na których uwieczniano nasze miasto, a także dyplom dla Tadeusza Piłata, pierwszego dziecka urodzonego w Zielonej Górze w 1945 r. Polskie tradycje szlacheckie ilustrowały pasy kontuszowe, niezwykle rzadkie i cenne elementy stroju polskiej szlachty XVIII w. Prezentację historyczną uzupełniały kunsztownie wykonane na pergaminie tablice genealogiczne rodu Starchwitz oraz Rotschütz.



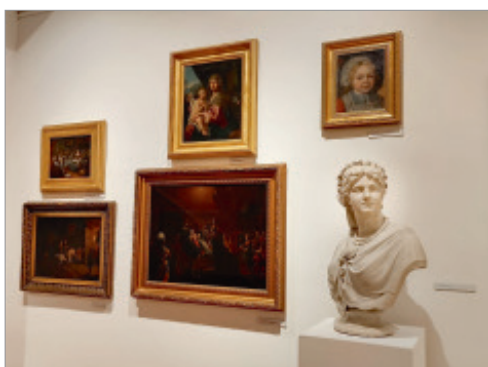
Fragmenty ekspozycji sztuki współczesnej



Fragmenty ekspozycji historycznej



Fragmety ekspozycji winiarskiej



Fragmety ekspozycji sztuki dawnej



Fragmety ekspozycji dotyczącej historii Muzeum

W części winiarskiej do najstarszych obiektów należało świadectwo zdobycia zawodu ogrodnika sporządzone w Drzeniowie w 1797 r., a także dziewiętnastowieczna miazgownica do winogron, tzw. młynek winiarski. Znacznymi gabarytami wyróżniało się wzmocnienie największej zielonogórskiej beczki z wytwórni Grempler & Co., eksponowane na tle powiększonego zdjęcia przedstawiającego wystawę winiarską zielonogórskiego Muzeum z 1956 roku. Niewątpliwą dekoracją był ozdobny kosz na winogrona z XVIII w.

Nawiązaniem do najstarszych dziejów regionu była prezentacja piętnastowiecznej grupy rzeźbiarskiej Ukrzyżowania z wyobrażeniem Chrystusa, Matki Boskiej Bolesnej i św. Jana Ewangelisty z kolekcji Działu Sztuki Dawnej. Z tematyką sakralną związane były także dwa XVIII-wieczne obrazy: *Madonna z Dzieciątkiem* reprezentująca szkołę włoską oraz *Pokłon Trzech Króli* – dzieło flamandzkiego artysty. W tej części ekspozycji znalazło się także XVIII-wieczne przedstawienie *Chrztu Chrystusa w rzece Jordan* – ikona ze znajdującego się w dziale zespołu sztuki prawosławnej. Symbolem rządów habsburskich na Śląsku był wizerunek cesarza Józefa I, będący częścią większego zbioru pochodzącego z zielonogórskiego ratusza. Reprezentacyjny charakter posiada największy prezentowany całopostaciowy portret Filipa Homburga z 1710 roku, natomiast skromniejszy, epitafijny wymiar miał konterfekt Jerzego Widebacha, pana na zamku w Bieczu. Wśród prac pejzażowych na szczególną uwagę zasługiwał niewielki XIX-wieczny obraz z romantycznym widokiem ruin zamku nad jeziorem autorstwa zielonogórskiego malarza i pedagoga Wilhelma Malitziusa. Na ekspozycji znalazła się także grupa poloników. Do najstarszych należał *Nocny powrót z polowania* Januarego Suchodolskiego, a w dalszej części pejzażowa akwarela Wojciecha Gersona, dwa obrazy Jana Stanisławskiego oraz prace malarskiej dynastii Kossaków: Juliusza, Wojciecha i Jerzego. Z kolei do tematyki ukraińskiej nawiązywały cztery portrety mężczyzn, wchodzące w skład *Teki ukraińskiej* Leona Wyczółkowskiego. Z dominujących w zbiorze Działu Sztuki Dawnej zabytków rzemiosła na wystawie znalazła się okazała XVIII-wieczna śląska szafa sieniowa. Czasowo stała się ona gablotą ekspozycyjną, w której zaprezentowano obiekty ceramiczne. Najstarsza była para fajansowych waz z Delft oraz chińska waza malowana kobaltem. Natomiast z XIX i XX wieku pochodziły figurka z francuskiej manufaktury w Sèvres, efektowna patera z wytwórni



Ekspozycja plenerowa

saskiej oraz przedstawienie tancerki, dzieło cenionej wiedeńskiej manufaktury Goldschneider. Zbiory złotnicze symbolizował srebrny sagan, wyrób petersburskich złotników. W przestrzeni ekspozycji znalazła się także okazała szafa grająca Polyp-hon, pochodząca z zielonogórskiej restauracji oraz wykonany w stylistyce secesji zegar podłogowy z figurą Nimfy.

Jubileuszową prezentację uzupełniały plansze ilustrujące 100-letnią historię Muzeum.

[red.]

Tytuł: 100 lat Muzeum w Zielonej Górze

Termin: 4 VI – 21 VIII 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania przy udziale dr. Longina Dzieżycy, Marty Gawędy-Szymaniak, Jacka Gernata, dr. Arkadiusza Cincio, dr. Izabeli Korniluk, dr. Grzegorza Wanatko, Renaty Gresiuk-Kowalskiej

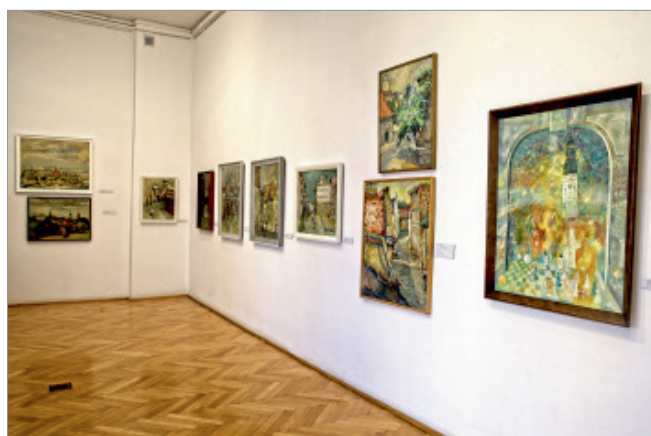
## Zielona Góra w sztuce

Marta Gawęda-Szymaniak, Jacek Gernat

**800** lat historii Zielonej Góry (niem. Grünberg) to 800 lat bogatego kulturowego dorobku miasta, które od zarania swoich dziejów nieustannie inspiruje artystów, zarówno tych dawnych – śląskich i niemieckich – portretujących miasto przed 1945 rokiem, jak i polskich twórców współczesnych, w pierwszym rządzie reprezentantów zielonogórskiego środowiska plastycznego, a niekiedy także uznanych malarzy z ogólnopolską renomą. Uwieczniane przez artystów panoramy dawnej i współczesnej Zielonej Góry, jej ikoniczne zabytki, z kościołami, ratuszem, Wieżą Głodową, staromiejskimi uliczkami i Palmiarnią na czele, ale także miejsca nieoczywiste, takie jak np. nowoczesna architektura i rzeźba, zapomniane podwórka zielonogórskich kamienic bądź historyczna ikonografia zakątków miasta, które dziś uległy nieodwracalnym przeobrażeniom – wszystko to składa się na fascynującą mozaikę obrazów, których wybór zaprezentowany został na wystawie *Zielona Góra w sztuce*, otwartej 16 lutego br. w Muzeum Ziemi Lubuskiej w związku z jubileuszem 800-lecia miasta, zarazem 100-lecia Muzeum. Na ekspozycję złożyły się prace pochodzące ze zbiorów naszej instytucji, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze, Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego, Biura Wystaw Artystycznych w Zielonej Górze oraz kolekcji prywatnych.

Zachowane artystyczne widoki dawnej Zielonej Góry obejmują okres od XVIII wieku do 1945 roku. Ryciny graficzne i rysunki dokumentują ówczesny wygląd Winnego Grodu, który jeszcze w XVIII-XIX stuleciu pozostawał stosunkowo małym miastem – jego zabudowa w niewielkim stopniu wykraczała poza obręb średniowiecznego układu urbanistycznego – otoczonym idyllicznym krajobrazem pól uprawnych, a przede wszystkim winnic na wzgórzach. Na uwagę zasługują w tym kontekście – obok anonimowych w większości twórców rycin XVIII-wiecznych – autorzy tacy jak Maximilian Grossmann, Friedrich August Tittel, Oscar Tempelty. Późniejsze obrazy olejne bądź grafiki z końca XIX wieku i początków stulecia następnego (m.in. Gustava Schwarza, Gerharda Reischa i Fritza Preissa) obrazują rozwój miasta, którego panorama, oprócz wież i dachów starówki oraz charakterystycznych domków winiarskich na przedmieściach objęła także nowe budowle, m.in. gmachy szpitala, dzisiejszy kościół Zbawiciela czy hale i kominy fabryczne. Na uwagę zasługują unikatowe wizerunki zielonogórskich budowli w historycznym kształcie (m.in. kościoły, ratusz, sąd); inne widoki ukazują zakątki miasta, których charakter dziś zmienił się bezpowrotnie.

Przemiany, jakie dotknęły Zieloną Górę po zakończeniu II wojny światowej znalazły odzwierciedlenie również w twórczości polskich artystów obecnych w Winnym



Fragmety ekspozycji

Grodzie od 1945 roku. Dzieła malarzy, rysowników, grafików, rzeźbiarzy i medalierów, coraz liczniej osiedlających się w mieście w latach powojennych bądź już w nim urodzonych, jak również prace twórców okazjonalnie goszczących w Zielonej Górze, dokumentują przekształcenia krajobrazu miejskiego i rozwój Winnego Grodu. Dowodzą one jednak przede wszystkim żywotności sztuki we współczesnej Zielonej Górze, która w latach 60.-70. XX wieku stała się prężnym ośrodkiem plastyki, po dziś dzień liczącym się na artystycznej mapie Polski.

„Zielonogórska” twórczość wspomnianych artystów to różnorodne, autorskie wizje miasta, które oddają jego urodę, niepowtarzalny klimat oraz specyfikę. Wiele prac – dotyczy

to zwłaszcza dzieł „pionierów” przybywających tu wkrótce po zakończeniu II wojny światowej (m.in. Stefana Słockiego, Wiesława Müldner-Nieckowskiego, Ignacego Bieńka) oraz twórców zasłużonych dla zielonogórskiego pejzażu artystycznego w latach kolejnych (Klema Felchnerowskiego, Witolda Nowickiego, Hilarego Gwizdały) – ma walor dokumentalny, ukazuje widoki miasta, którego już nie ma bądź uległo znacznym przekształceniom. Podobnym świadectwem czasu są artystyczne wizje Janusza Skiby, Adama Bagińskiego, Haliny Maszkiewicz, Anny Gapińskiej-Myszkiewicz, Agaty Buchalik-Drzyzgi, Bronisława Bugła, Stanisława Pary czy twórców młodszych pokoleń, m.in. Ryszarda Kielba, Stanisława Antosza, Zbigniewa Olchowika, Agnieszki Kujawy-Bartosik. Niektóre prace akcentują także szeroko rozumiane tradycje winiarskie miasta, co w tym wypadku oznacza zarówno konkretne miejsca i budynki, jak i winną latorośl bądź samo wino – symboliczne atrybuty Winnego Grodu (na uwagę zasługuje w tym kontekście dzieła Bożeny Cajdler-Gruszkiewicz, Jolanty Zdrzalik, Zdzisława Bazylewicz, Grażyny Michalak-Bazylewicz i Jerzego Fedry). Wiele prac stanowi swobodną, pełną fantazji interpretację motywów zielonogórskich i ma walory zarówno poznawcze, jak i artystyczne. Odrębną kategorię stanowią dzieła artystów luźno interpretujących motyw zielonogórski jako inspirację lub punkt wyjścia do kreowania autorskich, surrealistycznych wizji, z pogranicza znaku i metafory (m.in. Andrzeja Gordona, Stanisława Filipczuka, Igora Myszkiewicza, jak również pochodzącego z Zielonej Góry, a związanego obecnie ze środowiskiem krakowskim i wrocławskim Jacka Dłużewskiego). Tematyka zielonogórska znalazła odzwierciedlenie również w twórczości artystów posługujących się środkami plastycznej wypowiedzi innymi niż tradycyjne malarstwo sztalugowe, rysunek czy grafika. Pośród nich na uwagę zasługują dzieła z zakresu medalierstwa (autorstwa Józefa Stasińskiego, Tadeusza Dobosza i Leszka Krzyszowskiego), rzeźby czy instalacji artystycznej, którą chętnie posługują się zwłaszcza reprezentanci młodszych pokoleń artystów (np. Paulina Komorowska-Birger bądź warszawski duet Tymek Borowski & Paweł Śliwiński).



Szeroka panorama dzieł z różnych epok artystycznych pozwala nam dostrzec przemiany w urbanistycznym i architektonicznym krajobrazie Zielonej Góry na przestrzeni dziejów, jak również znaczenie Winnego Grodu w twórczości artystów, w szczególności reprezentantów zielonogórskiego środowiska plastycznego po 1945 roku oraz współczesnych polskich twórców, wśród nich artystów tej miary, co Barbara Narebska-Dębska, Edward Dwurnik, Wilhelm Sasnal czy wspomniani już Borowski & Śliwiński. Pokazane na wystawie liczne dzieła o tej tematyce mają szczególne znaczenie w budowaniu lokalnej tożsamości współczesnych zielonogórczyków, licznie przybyłych na lutowy wernisaż.

Warto dodać w tym miejscu, że istotnym dopełnieniem wystawy jest wydawnictwo albumowe towarzyszące ekspozycji, którego promocja odbyła się 7 września 2022 roku. W publikacji zreprodukowany został szeroki wybór wyeksponowanych dzieł, wzbogacony o kolejne, szerzej nieznane widoki Zielonej Góry ze zbiorów instytucjonalnych i prywatnych, wśród nich m.in. XVIII-wieczne panoramy miasta i jego budowli autorstwa Friedricha Bernharda Wernera z kolekcji Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego, czy odnaleziony niedawno na strychu konkatedry św. Jadwigi rysunek barwny ukazujący zawalenie się dzwonnicy świątyni w 1776 roku, będący wzorem dla późniejszego przedstawienia ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej.

O znaczeniu i wartości albumu świadczą liczby: 160 zreprodukowanych prac 87 autorów, wobec wyeksponowanych na wystawie 141 dzieł 73 artystów. Rozbudowana w ten sposób prezentacja artystycznych wizji Winnego Grodu w szczególny sposób upamiętnia wystawę, jedno z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w kontekście znacznych jubileuszy naszego miasta i Muzeum.

Tytuł: *Zielona Góra w sztuce*

Czas trwania: 16 II – 24 IV 2022 (fragmenty do 7 VIII 2022)

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kuratorzy: Marta Gawęda-Szymaniak, Jacek Gernat, Leszek Kania



Zwiedzający podczas wernisażu

## Arcydzieła polskiego malarstwa

Alicja Błażyńska

Z okazji Jubileuszu 100-lecia Muzeum Ziemi Lubuskiej przygotowało kolejną odsłonę cyklu *Arcydzieła polskiego malarstwa*. Celem akcji jest umożliwienie zielonogórczanom zapoznanie się ze znaczącymi obrazami najwybitniejszych polskich artystów, a swoistym kluczem dobru autorów jest brak ich prac w zbiorach MZL. W czasie każdego pokazu tylko przez parę godzin można obejrzeć obraz wybitnego polskiego twórcy, wypożyczony z wybranego polskiego muzeum. Towarzyszy mu wykład poświęcony autorowi i jego twórczości ze szczególnym uwzględnieniem prezentowanego dzieła.

20 kwietnia 2022 roku od godz. 17.00 w Sali Witrazowej MZL prezentowany był obraz Józefa Simmlera *Pożegnanie Waclawa z Marią* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu. Jego dopełnieniem była prelekcja dr. Arkadiusza Krawczyka kustosa Galerii Sztuki Polskiej XVI-XVIII wieku z Muzeum Narodowym w Poznaniu pt. „*Pożegnanie Waclawa z Marią* Józefa Simmlera w perspektywie korespondencji sztuk”.

Dzieło Józefa Simmlera *Pożegnanie Waclawa z Marią*  
ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu

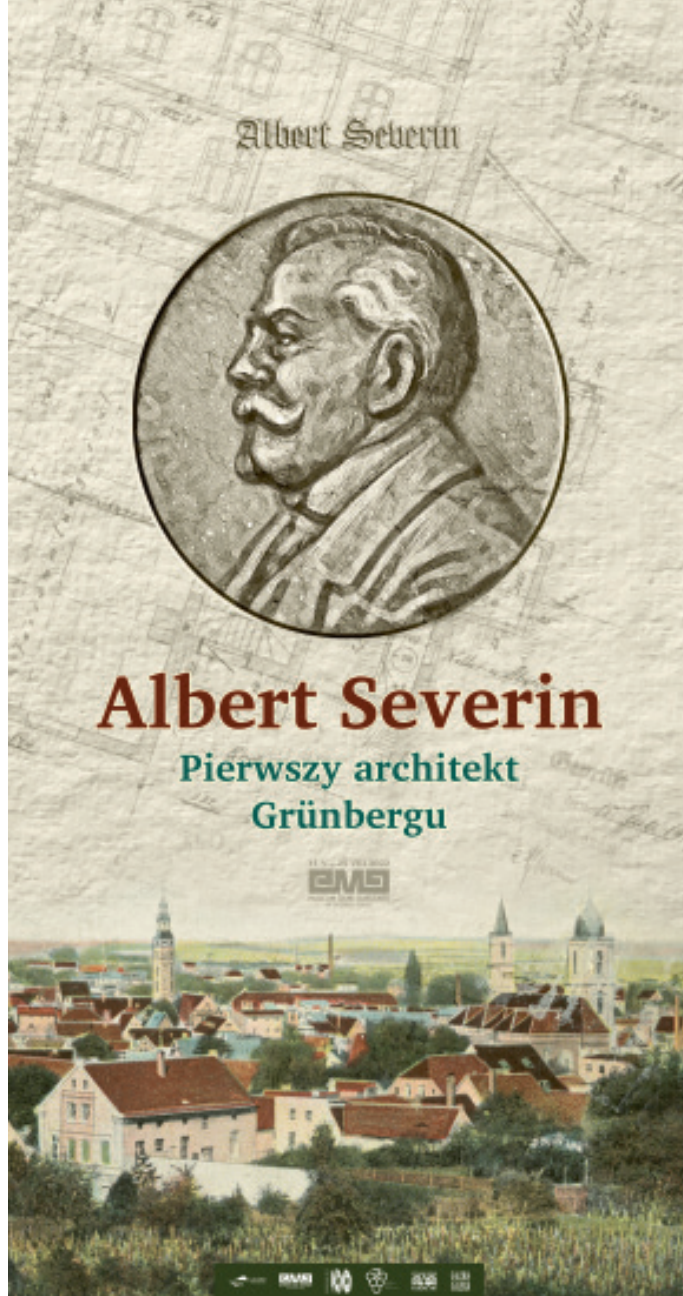


**Józef Simmler** urodził się 14 marca 1823 w Warszawie, zmarł tamże 1 marca 1868 roku, malarz oraz współzałożyciel Zachęty Sztuki Pięknych w Warszawie. Tworzył głównie obrazy historyczne, religijne oraz portrety. Simmler pochodził z zamożnej mieszczańskiej rodziny. W 1841 roku wyjechał na studia do Dreżna. Już po pierwszym roku za swoje osiągnięcia w dziedzinie sztuki otrzymał srebrny medal. Następnie przeniósł się do Monachium. W roku 1845 wrócił do polskiej stolicy, gdzie kontynuował edukację artystyczną. Kolejnym miejscem jego kształcenia stał się Paryż. Pobierał tam nauki u Paula Delaroche’a, który znacząco wpłynął na ukształtowanie artystycznego stylu Simmlera. Prawdopodobnie to dzięki niemu polski artysta zainteresował się malarstwem historycznym. Wpływ Delaroche’a jest widoczny m.in. w najbardziej znanym obrazie Simmlera *Śmierć Barbary Radziwiłłówny* z 1860 roku. To właśnie dzięki temu dziełu malarz został okrzyknięty „romantyzmem-historykiem”. Twórczość Simmlera szybko znalazła wielu miłośników. Artysta cieszył się uznaniem, a szczególną popularność przyniosły mu portrety. Ceniono jego perfekcję i dbałość o szczegóły.

W ramach cyklu *Arcydzieła polskiego malarstwa* do tej pory odbyły się prezentacje obrazów:

- 17 marca 2012 – Jacka Malczewskiego – *Autoportret z dwoma postaciami* (1906), ze zb. Muzeum Narodowego w Szczecinie; wykład Lecha Karwowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego w Szczecinie,
- 9 czerwca 2012 – Józefa Faworskiego – *Portret Weroniki Piędzickiej z synem Alojzym* (1790), ze zb. Muzeum Narodowego w Poznaniu; wykład Adrian Podmostko-Kłos, opiekunki Galerii Sztuki Polskiej XVI-XVIII w. Muzeum Narodowego w Poznaniu,
- 19 września 2012 – Maksymiliana Gierymskiego – *Rewizja nocna* (1872), ze zb. Muzeum Narodowego w Poznaniu; wykład dr Marii Gołąb, kurator Galerii Sztuki Polskiej od XVIII w. do 1945 r.
- 1 czerwca 2016 – Olgi Boznańskiej – *Mnich przy winie* (1887), ze zb. Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, *Portret matki artystki* (ok. 1890), ze zb. Muzeum Narodowego w Szczecinie, *Dziewczynka ze słonecznikami* (1891), ze zb. MZL w Zielonej Górze; wykład Urszuli Kozakowskiej-Zauchy z Muzeum Narodowego w Krakowie pt. „Olga Boznańska – wielka, bardzo wielka artystka”,
- 19 kwietnia 2017 – Tadeusza Kuntzego – *Franciszek Boucher* (1756), ze zb. Muzeum Pałacu Jana III Sobieskiego w Wilanowie; wykład dr. Longina Dzieżyca.





Tytuł: *Albert Severin. Pierwszy architekt Grünbergu*

Czas trwania: 8 V – 25 VIII 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Izabela Korniluk

Izabela Korniluk

**W**ystawa *Albert Severin. Pierwszy architekt Grünbergu* to prezentacja dziejów architektonicznych Zielonej Góry poprzez postać Alberta Severina, działającego w naszym mieście w latach 1888-1920. To właśnie on zaprojektował, wytyczył i nadzorował budowę takich zielonogórskich miejsc, jak plac Bohaterów, Park Piastowski, kompleks budynków szpitalnych przy ul. Wazów, budynki szkolne przy ul. Chopina i Długiej, komenda straży pożarnej przy Kasprowicza, Urząd Celny przy ul. Dworcowej czy wieża Bismarcka w Wilkanowie.

Postać Severina jest także ważna dla Muzeum Ziemi Lubuskiej, gdyż to właśnie on dał początek zbiorom instytucji, przekazując w 1908 roku swoją kolekcję – ilustrującą głównie dziedzictwo zielonogórskich cechów – władzom ówczesnego Grünbergu.

Inspiracją do zaprezentowania tej niezwyklej postaci i jej osiągnięć była książka Aleksandry Mrówki Łobodzińskiej i Roberta Dziuby wydana przez Stowarzyszenie Forum Art. Autorzy publikacji podjęli się karkołomnego przedsięwzięcia wydobyć na światło dzienne postaci A. Severina oraz jego pracy na rzecz miasta, której pozostałości zauważamy do dzisiaj.

Na ekspozycji oprócz plansz opisujących dokonania architekta w Zielonej Górze można było obejrzeć ikonografię miasta z czasów działalności Alberta Severina, a także plany wypożyczone z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze sygnowane podpisem architekta.

Wernisażowi towarzyszyła promocja książki *Albert Severin. Pierwszy architekt Grünbergu*, której autorami są wspomniani już Aleksandra Mrówka Łobodzińska oraz Robert Dziuba.



Królewski Urząd Celny, pocztówka, ok. 1910 r.



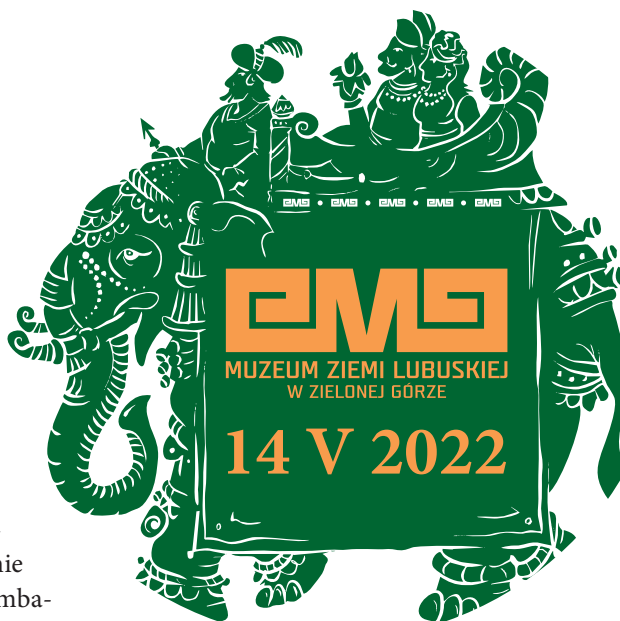
Chłopięca i żeńska szkoła ludowa – Gemeindeschule (1907), obecnie Zielonogórskie Centrum Pomocy Rodzinie

## Indyjska Noc w Muzeum

Emilia Ćwilińska

18 maja przypada Międzynarodowy Dzień Muzeów. Jedną z form jego uczczenia jest Europejska Noc Muzeów, będąca wielowymiarową płaszczyzną spotkań tych instytucji z publicznością. W trakcie wydarzenia muzea udostępniają swoje zbiory bezpłatnie, przygotowują również wiele atrakcji dla zwiedzających.

W 2022 roku Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze po raz kolejny zaprosiło na noc poświęconą kulturze wybranego kraju. 14 maja w godzinach od 17.00 do 23.00 można było uczestniczyć w Indyjskiej Nocy w Muzeum. Wydarzenie honorowym patronatem objęła Nagma Mohamed Mallick Ambasador Indii w Polsce, a na uroczystej inauguracji obecny był Sudhansu Kumar Ray – sekretarz Ambasady. Na ten wyjątkowy wieczór przygotowany został blok imprez i wystaw przybliżających wielowiekową, barwną i złożoną kulturę Indii. Tradycyjnie odbyły się warsztaty edukacyjno-plastyczne prowadzone przez Krystynę Betiuk pt. *Moja mandala pozytywne emocje wyzwala*. Melomani mogli wysłuchać koncertu kameralnego w wykonaniu Klaudiusza Barana (akordeon) i Kwintetu Filharmonii Zielonogórskiej, a także w klimacie Orientu koncertu duetu Lucyan & Rena, którzy zaprezentowali utwory indyjskie z wykorzystaniem m.in. sitar, bansuri, tampury. Z kolei Indian Dance Group Mohini dostarczyła uczestnikom wielu wrażeń za sprawą efektownego tańca i barwnych strojów przenosząc publiczność w klimat bollywoodzkich filmów. Dla osób pragnących wykazać się swoją wiedzą o Indiach przygotowano konkurs pt. *Nie tylko dla świętych królów – turniej mądrych głów*, uczestnicy zmagali się odpowiadając na pytania z zakresu m.in. kultury, filmu, sportu czy turystyki Indii. Udostępniono również wystawy: *Świat Orientu – Indie. Wystawa ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie*; *Indie kolorowe i czarno-białe. Fotografie Edwarda Grzegorza Funkego*, którą autor uzupełnił prelekcją z pokazem zdjęć; *Prace plastyczne dzieci i młodzieży z Indii z Galerii i Ośrodka Twórczości Plastycznej Dzieci w Toruniu*; *Dinesh M*



Dyrektor Leszek Kania podczas inauguracji Indyjskiej Nocy w Muzeum



Sekretarz Ambasady Indii w Polsce Sudhansu Kumar Ray



Publiczność tłumnie odwiedzila Muzeum

salekar – malarstwo – otwarcie wystawy połączono z aukcją obrazów na cele charytatywne. Zwieńczeniem wieczoru była projekcja filmu z gatunku bollywood *Niezwykła podróż fakira, który utknął w szafie*. W trakcie wydarzenia zaproponowano też uczestnikom skosztowanie bogactwa orientalnych smaków, a degustację potraw indyjskich przygotowała restauracja New Namaste. Zwiedzający jak zwykle nie zawiedli, ponad dwa i pół tysiąca gości chętnie korzystało z przygotowanych atrakcji.

## Świat Orientu – Indie. Wystawa ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie

Longin Dzieżyc

Tegoroczna, piętnasta już Noc w Muzeum, poświęcona była Indiom, państwu o bogatych i wielokulturowych tradycjach. Ten drugi pod względem liczby ludności kraj świata jest równocześnie największą współczesną demokracją. Indie kojarzą się głównie z wielowiekową kulturą, ikonyczną świątynią Tadž Mahal, ale także z urzekającymi barwami strojów, świętymi krowami, smakami aromatycznej kuchni czy filmami gatunku bollywood. Ten różnorodny świat Orientu przybliży wystawa ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

Indie to również kraj wielu religii: hinduizmu, chrześcijaństwa, islamu czy buddyzmu, rządzących się swoimi prawami określającymi zachowania i zasady. Najpopularniejszą hinduistyczną trójcę, zwaną trimurti, tworzą Brahma, Wisznu i Sziwa. Przedstawienia bóstw są ważną częścią indyjskiej sztuki, potwierdzają to między innymi figury eksponowane na wystawie. Dwie z rzeźb pochodzą ze zbiorów zielonogórskiego Muzeum, jest to sześcioramienna Mahakala oraz tybetańskie bóstwo buddyjskie Wadźradhara. Kultowy charakter ma okazałe malowidło na jedwabiu ukazujące sceny ze staroindyjskich eposów, m.in. z życia Kryszny.

Związki z religią posiadają również indyjski taniec oraz muzyka.

Prezentowana efektowna maska przeznaczona do „Tańca Czerwonego Tygrysa”, to element buddyzmu tybetańskiego, służący do wypędzania starego roku i demonów zsyłających nieszczęścia.



Mahakala, mosiądz, odlew, ze zb. MZL

Szczególnego kolorytu Indiom nadają stroje. Sari to ubiór kobiety znany od blisko pięć tysięcy lat. Ten kilkumetrowy pas materiału może być zakładany na wiele sposobów. Na wystawie, oprócz sari, zaprezentowano także przykłady garderoby z różnych części kraju.

Hinduska biżuteria to nie tylko ozdoby mające podkreślić urodę i uwodzić, ale również stymulować organizm i chronić przed złymi duchami. Wyróżnia ją misterne wykonanie, wzornictwo i bogactwo form wynikające ze stylizacji charakterystycznych dla rozmaitych regionów kraju. Biżuteria powstaje nie tylko ze złota czy srebra, do jej wyrobu wykorzystuje się także łatwo dostępne produkty, takie jak drewno, mosiądz i kamienie. Na ekspozycji zostały pokazane między innymi bransolety, kolczyki, pierścienie na ręce i nogi oraz inne ozdoby ciała.

Szczególną grupę obiektów tworzyły naczynia wykonane z różnych materiałów i przy wykorzystaniu wielu technik. Obok tych ceramicznych, najpopularniejsze i charakterystyczne dla Indii są wyroby z mosiądzu. Zazwyczaj powstają w formie odlewu, ich powierzchnię zdobi dekoracja rytowana o motywach geometrycznych lub roślinnych, często wypełniana wielobarwną „hinduską laką”.

Odrębny zespół zabytków tworzyła różnego rodzaju broń, między innymi indyjski puginał – katar – służący do samoobrony czy głównia halabardy. Ostrze efektownego czekanu zdobione grawerowanymi motywami wici roślinnej oraz słoni. Natomiast nóż kirpan z pasem, to jeden z pięciu atrybutów wyznawcy religii Sikhów. Z kolei do dwóch zoomorficznych symboli Indii nawiązywały pokazane na wystawie bodziec na słonia oraz para wachlarzy wykonana z pawich piór.

Ekspozycję tworzył szereg bardzo różnych obiektów zarówno o charakterze kultowym, jak i typowo użytkowym, pokazujących bogactwo i zróżnicowanie kulturowe Indii – kraju o wielu obliczach, dla nas Europejczyków egzotycznego i fascynującego, wartego bliższego poznania.



Fragment ekspozycji

Tytuł: Świat Orientu – Indie. Wystawa ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie

Czas trwania: od 14 V – 26 X 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Longin Dzieżyc

## Kolory Indii w obiektywie Edwarda Grzegorza Funkego

Jacek Gernat

Fascynująca mozaika obrazów – miejsc nasączonych wielowiekową historią i codziennością ulicy, intensywnych kolorów życia w najróżniejszych jego przejawach, tradycji i współczesności, kulturowego bogactwa i dziesiątków widoków zaskakujących dla europejskiego przybysza – tak w skrócie opisać można fotograficzną podróż po Indiach, w którą zabrał nas Edward Grzegorz Funke na wystawie *Indie kolorowe i czarno-białe*, zorganizowanej w Muzeum Ziemi Lubuskiej z okazji Indyjskiej Nocy w Muzeum 14 maja br.

Zdjęcia te stanowią zapis podróży Pana Edwarda i jego żony Krystyny po Indiach, które odbyli w ramach autorskiego projektu fotograficznego „Portret Świata” w latach 2008 i 2011. W swoich wędrówkach państwo Funke eksplorowali bogate i różnicowane kulturowo rozległe tereny północnych Indii, zwiedzając m.in. miasta takie jak Delhi, Jaipur, Fatehpur Sikri, Agra, Sikandra, Gwalior, Orchha, Khajuraho, Varanasi, Sarnath, Guwahati. Artystyczna wrażliwość fotografika pozwoliła mu dostrzec i uchwycić na dziesiątkach zdjęć specyficzny klimat każdego z tych miejsc, piękna zabytków, krajobrazów natury, ale i widoków ulicy, życia codziennego mieszkańców, reprezentujących nierzadko bardzo różnicowane obyczaje i tradycje kulturowe. Zacytujmy w tym miejsca słowa samego autora:

*Indie, to kraj legenda – o niewielu miejscach na świecie można tak powiedzieć. Kolebka wspaniałej cywilizacji, synonim biedy i przeludnienia, królestwo bollywoodzkiego kiczu, kraina cudów natury i przyrody, wyjątkowa mieszanka różnych religii, zapachów i kolorów; dla jednych czyste piękno i niewyczerpane źródło inspiracji, dla innych najgorszy koszmar. Indie można albo kochać, albo nienawidzić – ale na pewno nie można pozostać wobec nich obojętnym.*

*To nie jest kierunek dla każdego, wiele osób może zrazić się brudem, zapachami, ubóstwem, które niewątpliwie tu panują. Ale trzeba patrzeć dalej, szeroko otworzyć oczy i umysł na ten niezwykły kraj, którego współczesność jest pełna zaskakujących kontrastów, w którym obok wspaniałych pomników minionej wielkości funkcjonują nowoczesne centra badawcze i wysoko notowane ośrodki akademickie.*

Na wystawę złożyły się zdjęcia wydrukowane zarówno na specjalnej tkaninie, jak i na wysokiej jakości papierze



Fragment ekspozycji

fotograficznym. Zabieg ten w zamyśle Funkego podkreśla i unaocznia polskiemu widzowi różnorodność kulturową współczesnych Indii, których obraz jest każdym razem inny, zarazem subiektywny – zarówno dla autora, jak i dla oglądających ekspozycję. Należy przy tym zwrócić uwagę, że podobnie jak w przypadku wystawy fotograficznej Funkego *Chiny – tradycja i kultura*, zorganizowanej w ramach ubiegłorocznej Nocy Muzeów, zdjęcia autora ujawniają znakomity warsztat fotografika, celność kadru uchwyczonego we właściwym momencie, nade wszystko artystyczną wrażliwość na *genius loci*, urodę i brzydotę miejsc, kolory i zapachy oraz indywidualność ludzkich twarzy, wyrażających dziesiątki uczuć i emocji.

Dopełnieniem wystawy, cieszącej się dużym zainteresowaniem pośród gości tegorocznej Nocy w Muzeum, stał się pokaz multimedialny bazujący na bogatym materiale fotograficznym autorstwa Pana Edwarda. Towarzyszył on barwnej i wielowątkowej opowieści artysty i jego małżonki o Indiach odkrywanych podróżniczym okiem w ramach spotkania autorskiego z publicznością. W ten sposób piękno i koloryt obrazów po raz kolejny zyskały jakże wartościową oprawę słowa. Słowa o Innym, wciąż tak odrębnym od naszej codzienności i naszych wyobrażeń, zarazem wciąż tak fascynującym.

Tytuł: *Indie kolorowe i czarno-białe. Fotografie Edwarda Grzegorza Funkego*

Czas trwania: 29 IV – 22 V 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Jacek Gernat

**Edward Grzegorz Funke** (ur. 18 czerwca 1944 w Swisłoczy) – doktor nauk technicznych, artysta fotografik, przedsiębiorca, podróżnik. Mieszkaniec Koszalina od 1951 roku. Członek rzeczywisty Związku Polskich Artystów Fotografików i Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenia Twórców. Przygodę z fotografią rozpoczął w 1966 roku jako członek redakcji Ilustrowanego Magazynu Studentów Politechniki Gdańskiej „Kronika Studencka”. Od kilkunastu lat razem z żoną Krystyną realizuje autorski projekt fotograficzny „Portret świata”, odwiedzili sześć kontynentów, z przywiezionych materiałów powstało 18 wystaw autorskich, prezentowanych ponad 90 razy w muzeach i galeriach na terenie Polski i za granicą. Uczestnik wielu wystaw zbiorowych oraz pokazów plenerowych.

## Prace plastyczne dzieci i młodzieży z Indii

Renata Gresiuk-Kowalska

Podczas tegorocznej Nocy w Muzeum dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa pt. *Prace plastyczne dzieci i młodzieży z Indii*, która została wypożyczona z Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu i prezentowała m.in. prace z Hyderabadu, Kalkuty, Sinagaru czy Vadodary.

Była to wyjątkowa okazja, aby przyjrzeć się oryginalnym dziełom młodych twórców na co dzień mieszkających i tworzących w Indiach. Atrakcyjne prace malarskie i graficzne przykuwały uwagę swoją różnorodnością, egzotyczną tematyką, kolorystyką, talentem młodych twórców, a także przekazem dotyczącym obrzędowości i kultury tego dalekiego kraju. Piękne grafiki i akwarele stworzyły wspaniałą opowieść przedstawiającą niezwykle interesujący obraz Indii, w którym tradycja przeplata się ze współczesnością, tworząc jedną spójną całość.

Zwiedzających zachwyciły wspaniałe linoryty, które powstały przy użyciu trzech lub czterech kolorów, co zawsze wiąże się z długotrwałym i skomplikowanym procesem tworzenia, poczynając od dobrego przygotowania projektu i rozbicia pracy na poszczególne etapy, a na starannym i długotrwałym przygotowaniu odbitek kończąc.

Podobnie autorzy akwareli w sposób niezwykle ciekawy i drobiazgowy ukazali życie codzienne Hindusów, przyciągając uwagę detalami ubioru i charakterystyczną paletą barw. Dzięki temu oczom zwiedzających ukazały się postaci hinduskich kobiet w tradycyjnych strojach, tancerze, muzycy grający na różnych instrumentach, rikszarze czy mężczyźni w turbanach przy pracy.

Goście odwiedzający nasze Muzeum mogli również podziwiać architekturę Indii m.in. poprzez akwarelowe przedstawienie Tadź Mahal, a także przyjrzeć się rytuałowi oczyszczenia w rzece Ganges. Wystawa pozwoliła dodatkowo poznać rolnicze oblicze Indii, dzięki scenom wypasu kóz, zbioru herbaty czy ciężkiej pracy na roli. Dała też możliwość zobaczenia wspaniałej przyrody i dzikich zwierząt. Niemniej ciekawe były również prace prezentujące tematykę sportową, a jedną z propozycji spędzania wolnego czasu okazał się taniec będący formą rozrywki jak i elementem związanym z obrzędowością.

Obie sale wystawowe zostały odpowiednio zaaranżowane, co dodatkowo zwiększyło atrakcyjność prezentowanych prac. W jednym z pomieszczeń pojawiły się ogromne ozdobne głowy indyjskich słoni. Z kolei w drugim, przygotowano małą przestrzeń w stylu indyjskim, gdzie można było odpocząć pod pastelowym baldachimem wśród kolorowych poduszek i lampionów. Relaksowi sprzyjała też oryginalna hinduska muzyka instrumentalna oraz unoszący się w powietrzu charakterystyczny zapach paczuli. Wszystko to sprzyjało robieniu zdjęć w przestrzeni wystawowej i budowało dobry nastrój zwiedzających, wśród których pojawili się przedstawiciele Ambasady Indii w Warszawie oraz przedstawiciele hinduskiej społeczności mieszkającej i pracującej w Zielonej Górze.



Fragmenty ekspozycji

Tytuł: *Prace plastyczne dzieci i młodzieży z Indii*  
 Czas trwania: 14 V – 22 V 2022 (fragmenty do 26 VI 2022)  
 Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze  
 Kurator: Renata Gresiuk-Kowalska

## Dinesh Musalekar – malarstwo

Dinesh Musalekar to lider biznesu odnoszący sukcesy na arenie międzynarodowej, obecnie prezes spółek Lumel oraz Lumel Alucast, które z powodzeniem przekształcił w świetnie prosperującą globalną firmę. Pochodzi ze skromnej hinduskiej rodziny należącej do klasy średniej. W szkole miał doskonałe wyniki w nauce, ukończył studia na kierunku elektronika i inżynieria komunikacji oraz studia MBA na Uniwersytecie w Mumbaju, a ponadto kursy Executive Development na Uniwersytecie Henley.

Jego zawodowe osiągnięcia zostały docenione i uhonorowane wieloma znaczącymi nagrodami, m.in.: Złotym Medalem Prezydenta Miasta Zielona Góra, nagrodą Ambasadora Indii w Polsce Indian Achievers Awards, tytułem „Osobowość Roku” w kategorii Biznes w plebiscyie „Gazety Lubuskiej”. Nowoczesny budynek fabryki Lumel 4.0, wzniesiony dwa lata temu, otrzymał nagrodę Lubuski Mister Budowy – tytuł przyznany przez Lubuską Izbę Budownictwa.

Dinesh Musalekar wiele podróżował i pracował z ludźmi z różnych kręgów kulturowych na całym świecie, zaś od ośmiu lat mieszka z rodziną w Zielonej Górze. Jest osobą bardzo otwartą, łatwo nawiązuje kontakty i lubi przebywać wśród ludzi. Nieustannie stawia przed sobą rozmaite wyzwania, zarówno na płaszczyźnie fizycznej, jak i intelektualnej. Jego liczne hobby to: bieganie, trekking, joga, jazda na rowerze i motorze, wędkarstwo, golf, tenis stołowy, krykieta, podróże, film, fotografia i malarstwo. Jego naturalną cechą jest kreatywność, którą wykorzystuje nie tylko w pracy zawodowej, ale także w życiu codziennym.

Przygodę ze sztuką rozpoczął jako dziecko. W szkole podstawowej i średniej uwielbiał rysować i malować, a jego prace oceniane były bardzo wysoko. Często też reprezentował swoją szkołę w konkursach i wygrywał wiele nagród. Tworzył okładki roczników szkolnych, zdał egzamin z rysunku. Jednak jego kariera potoczyła się inaczej i na długi czas odłożył twórczość plastyczną. Zaledwie półtora roku temu odnalazł inspirację tutaj, w Zielonej Górze i zaczął ponownie szkicować i malować. Efektem tego jest dziś kilkadziesiąt prac wykonanych różnymi technikami – szkice ołówkiem, akryle na płótnie i papierze, abstrakcje czy obrazy wykonane techniką pouringu. Swoje obrazy i szkice prezentowane na wystawie Dinesh Musalekar wystawił na licytację.

[red.]



Obrazy Dinesha Musalekara



Wystąpienie Dinesha Musalekara podczas Indyjskiej Nocy w Muzeum



Dyrektor Leszek Kania poprowadził aukcję prac Dinesha Musalekara

## Moja mandala pozytywne emocje wyzwala

Barbara Maculewicz

W ramach bogatej oferty Muzeum Ziemi Lubuskiej podczas Indyjskiej Nocy w Muzeum odbyły się warsztaty plastyczne pt. *Moja mandala pozytywne emocje wyzwala*. Przygotowała i poprowadziła je Krystyna Betiuk, przy współudziale Działu Oświatowego MZL. Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, przyciągnęło zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych, a zaproponowana forma aktywności okazała się bardzo atrakcyjna dla wszystkich grup wiekowych.

Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji i krótkiego wystąpienia Pani Krystyny, która w barwny sposób opowiedziała zgromadzonym o tym, czym jest mandala nazywana także „kołem życia”. Te wywodzące się z tradycji hinduskiej centralne struktury, oparte na harmonijnym połączeniu koła oraz kwadratu, ściśle wiążą się z formą medytacji. Koło to symbol nieba i transcendencji, a także tego, co zewnętrzne i nieskończone. Kwadrat nawiązuje do czterech stron świata, czyli tego, co ziemskie, ludzkie i wewnętrzne. Ich źródłem jest jeden punkt, stanowiący jednocześnie koniec i początek. Tradycyjnie mandale sporządzano z kolorowego piasku, a proces ich tworzenia i niszczenia jest symboliczny, ponieważ nawiązuje do przemijalności każdego z aspektów życia.

W kulturze zachodniej mandalę spopularyzował psychiatra Carl Gustav Jung, który dostrzegł terapeutyczny wpływ rysowania mandali i od 38. roku życia każdego dnia praktykował jej tworzenie, dokumentując własne uwagi na ten temat w swoim dzienniku. Regularne komponowanie tych centralnych form widziane przez pryzmat procesu twórczego posiada rozmaite właściwości, w tym relaksacyjne, w związku z czym chętnie wprowadza się je podczas arteterapii.

Pasjonująca opowieść o tradycji, z której wywodzi się mandala oraz jej upowszechnieniu w kulturach całego świata, dała podstawy kreatywnej pracy podjętej przez tłumnie odwiedzających Muzeum gości. Na przybyłych czekały przygotowane stanowiska pracy, wyposażone w niecodzienne materiały plastyczne, a były to np. dekle zabezpieczające tuby do transportowania dywanów, będące świetnym przykładem użycia odpadów recyklingowych na potrzeby realizacji działania artystycznego. Kolorowy żwir ogrodowy, perlit i keramzyt również stały się naszymi sprzymierzeńcami w kreowaniu wyjątkowych prac. Używaliśmy darów natury w postaci ziaren m.in. grochu, fasoli, soczewicy, a na stołach gościły orzechy, pestki, kasztany i kawa... To spotkanie przerodziło się w prawdziwą ucztę dla oczu. Układanie mandali odbywa się zwykle w ciszy i skupieniu, jednak muzealnym warsztatom towarzyszył radosny gwar i twórcza atmosfera pełna życzliwości. Każdy pracował według własnej inwencji nadając swojemu dziełu niepowtarzalny charakter. Z ogromną przyjemnością obserwowaliśmy zaangażowanie, kreatywność i cierpliwość z jakimi tworzono te wyjątkowe prace.

Dopełnieniem prelekcji oraz warsztatów były indyjskie stroje prezentowane w przestrzeni sali edukacyjnej. Krystyna Betiuk wystąpiła w niezwykle XVIII-wiecznym sari, podkreślając tym samym indyjski charakter tegorocznej Nocy w Muzeum.

Imponujące efekty swoich twórczych poszukiwań uczestnicy mogli zabrać do domu, czyniąc z nich zarówno pamiątkę, dekorację oraz inspirację do poszukiwania twórczych form spędzania czasu. Niech taniec przenikających się w mandalach kolorów pozostanie w pamięci jako ciepłe wspomnienie wyzwalające pozytywne emocje.



Uczestnicy warsztatów podczas tworzenia mandali

## Koncert kameralny Klaudiusza Barana

Anitta Maksymowicz

Punktem specjalnym Indyjskiej Nocy w Muzeum był koncert muzyki kameralnej, który został zaprezentowany w ramach współpracy z Filharmonią Zielonogorską. Koncert był wyjątkowy, gdyż jako jedyny punkt wieczoru... w żaden sposób nie wiązał się z głównym tematem. Był też jednak szczególny, bo mieliśmy nieczęstą okazję posłuchać muzyki akordeonowej. Solistą był Klaudiusz Baran – jeden z najwybitniejszych w kraju akordeonistów i bandoneonistów, na co dzień rektor Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie. Soliście towarzyszył kwintet instrumentalistek Filharmonii Zielonogorskiej w składzie: Kamila Susłowicz – skrzypce, Beata Gołemberska – skrzypce, Ewa Schuhmacher – altówka, Ewelina Łaskarzewska – wiolonczela, Magda Jabłońska-Zembik – kontrabas. W pierwszej części koncertu artyści przybliżyli publiczności utwory polskich kompozytorów współczesnych: nieżyjącego już kompozytora i pedagoga, mistrza chóralistyki Józefa Świdra (*Suita na akordeon i smyczki*) oraz przedstawiciela młodszego pokolenia Mikołaja Majkusiaka – cztery części *Chamber Concerto na akordeon i smyczki*. Drugą część wypełniły zagrane brawurowo utwory twórcy argentyńskiego tango nuevo Astora Piazzolli. Były to: poświęcony zmarłemu ojcu utwór *Adios Nonino*, następnie *Oblivion*, który kompozytor napisał do filmu *Henryk IV* z 1984 roku oraz *Fuga y misterio* pochodzące z tango-opery *Maria de Buenos Aires*. Muzycy zachwycili zgromadzoną bardzo liczną, ledwie mieszczącą się w Sali Witrażowej, publiczność, która brawami domagała się bisu. Wspaniały występ zakończyło popularne *Libertango*.



Muzycy podczas koncertu

## Koncert duetu Lucyan & Rena

Grzegorz Wanatko

Kultura indyjska stanowi bogactwo różnych komponentów. Mitologia z Siwą czy Brahmą, literatura z Kamasutrą i Ramajaną, cuda architektury z Tadź Mahal czy Świątynią Wiatrów, a wreszcie smaczne potrawy przyprawy pikantnym curry. Wszystkie te elementy można było odnaleźć podczas Indyjskiej Nocy w Muzeum. Dla miłośników orientalnych dźwięków atrakcją był muzyczny spektakl duetu Lucyan & Rena. Artyści – Lucjan Wesołowski i Renata Sobczak – wykonują tradycyjne, jak i współczesne kompozycje, utwory nawiązujące do indyjskiej muzyki. Występowali na estradach całego świata. Lucyan nagrał wiele płyt ze swoimi utworami, które wydano w kilku krajach, a miłośnicy jego talentu mogli go podziwiać na trasach koncertowych we Włoszech, Szwajcarii, Portugalii, Hiszpanii, Maroku, Irlandii, Finlandii, Szwecji czy Stanach Zjednoczonych. Z kolei zainteresowania artystyczne Reny skupiają się wokół muzyki oraz plastyki. Jako wokalistka i instrumentalistka wielokrotnie koncertowała w zespołach Lucyana oraz wzbogaciła swą grą i śpiewem występy Andrieja Kotina. Ponadto jest malarką i rzeźbiarką należącą do Związku Polskich Artystów Plastyków.

Podczas recitalu w zielonogórskim Muzeum duet zaprezentował koncert wokально-instrumentalny. Artyści wykonali kompozycje oparte na motywach orientalnych. Wśród dźwięków tradycyjnych hinduskich instrumentów, sitara czy bansuri, dominowały indyjskie mantry, które zachwyciły muzealnych gości.



Duet Lucyan & Rena podczas koncertu



## Indian Dance Group Mohini

Emilia Ćwilińska

Podczas Indyjskiej Nocy w Muzeum wystąpiła Indian Dance Group Mohini z Warszawy. Tancerki Kalina Duwadzińska, Magdalena Ingot, Olga Ojkało w barwnych, mieniących się strojach w rytm orientalnej muzyki przeniosły widzów w odległe miejsca Indii. W ich wykonaniu publiczność zobaczyła tradycyjne tańce indyjskie – kathak, bharatanatyam, a także pokazy do muzyki filmowej, czyli tańce bollywood. Uroda tancerek, kolorowe kostiumy i pełne temperamentu wystąpienia przyciągnęły uwagę licznie zgromadzonej publiczności i zachęciły wielu do wypróbowania własnych sił w dziedzinie tańca bollywood podczas animacji poprowadzonej przez artystki. Zainteresowniem cieszył się również pokaz strojów z różnych regionów Indii uzupełniony ciekawostkami na ich temat. Szczególnie interesująca była prezentacja sposobów zakładania sari, czyli ubioru kobiecego z kilkumetrowego pasa materiału.



Tancerki podczas występów

**Indian Dance Group Mohini** powstała w 2008 roku. W jej skład wchodzi: Kinga Malec, Kalina Duwadzińska, Magdalena Ingot, Magda Godziewska, Joanna Kapica, Dorota Lenart, Aleksandra Miszewska, Małgorzata Gawrońska i Olga Ojkało. Tancerki razem tworzą, występują i regularnie wyjeżdżają do Indii, gdzie pod okiem uznanych mistrzów doskonaliły się w klasycznych tańcach indyjskich – bharatanatyam i kathak. W repertuarze zespołu znajdują się choreografie klasyczne i półklasyczne, ludowe, oparte na tańcach folkowych pochodzących z różnych regionów Indii, jak również bollywoodzkie, czyli prezentujące tańce do muzyki filmowej, łączące elementy różnorodnych technik tanecznych. Indian Dance Group Mohini ma na koncie wiele występów na prestiżowych festiwalach kulturalnych. Tancerki Mohini są instruktorkami bharatanatyam, kathak oraz bollywood w warszawskich szkołach tańca, prowadzą również regularne warsztaty w całej Polsce.

## Nie tylko dla świętych krów – turniej mądrych głów

Grzegorz Wanatko

Indie to azjatycki kraj o bogatej historii i kulturze. Już w starożytności na półwyspie indyjskim rozwinęła się wspaniała cywilizacja, która zatrzymała pochodź armii samego Aleksandra Wielkiego. Przez kolejne wieki w dorzeczu Indusu kwitła bogata kultura, która pozostała w spadku swoim następcom takie skarby literatury, jak Mahabharata czy niezwykle ciekawą mitologię pełną niezliczonych bóstw. Współcześnie podróżnicy i turyści odwiedzający ten kraj podkreślają różne oblicza Indii. Piękno mauzoleum Tadž Mahal mocno odróżnia się od uboższych dzielnic Bombaju, które były miejscem akcji *Slumdog. Milionera z ulicy* – szlagieru hindi Cinema. Barwny świat bollywoodu i pikantna hinduska kuchnia niekiedy przesłaniają całkowity obraz Indii. Ta mozaika znalazła odzwierciedlenie w konkursie wiedzy o tym kraju pod hasłem „Nie tylko dla świętych krów – turniej dla mądrych głów”. Jak zwykle konkurs wiedzy o państwie – bohaterze muzealnej Nocy – był jednym z punktów programu majowego święta muzealników. Tematyka pytań dotyczyła historii, kultury, filmu czy kuchni Indii. W finałowej rozgrywce tradycyjnie wzięło udział 10 osób. Wobec ogromnej wiedzy uczestników, aż czworo z nich uzyskało komplet poprawnych odpowiedzi, niezbędna była dogrywka, która wyłoniła trzech laureatów: pierwsze miejsce zajęła pani Iwona, na drugim miejscu uplasowała się pani Rozalia, a podium uzupełniła pani Aleksandra. Zwycięzcy i uczestnicy finałowych zmagania otrzymali atrakcyjne nagrody. Ich fundatorem było Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, Oddział w Zielonej Górze. Nagrody laureatom i uczestnikom wydarzenia wręczyła pani Dorota Mundry – przedstawicielka PGNIG.



Uczestnicy zmagania w konkursie wiedzy o Indiach

## Biało-czerwona

10 listopada 2021 roku otwarta została wystawa pt. *Biało-czerwona*. Złożyło się na nią kilkadziesiąt tkanin artystycznych wykonanych metodą patchworku. Ekspozycja była efektem konkursu ogłoszonego w 2018 roku z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Od tej chwili była prezentowana w galeriach sztuki w kraju i za granicą. Współorganizatorem wydarzenia było ogólnopolskie Stowarzyszenie Polskiego Patchworku.

Patchwork to metoda, w której zszywa się małe kawałki materiału (o podobnych geometrycznie kształtach, np. patchwork z kawałków trójkątnych) w większą całość, tworząc nowy wzór. Słowem tym określa się także pracę wykonaną tą techniką. Patchwork jest wykonywany na całym świecie, często za pomocą najprostszyc środków i metod, i stosowany do najróżniejszych celów, w zależności od potrzeb. Przede wszystkim ma zastosowanie praktyczne w codziennym życiu jako materiał na namioty, chorągwie, narzuty itd. Niekiedy jest również wykorzystywany na cenne przedmioty, takie jak luksusowe draperie, poduszki, torby lub kunsztownie zdobione ubrania. Obecnie wykorzystanie patchworku ma mniejsze znaczenie praktyczne, a często zdarza się, że wyroby te są wykonywane raczej ze względu na walory artystyczne. Wraz z nastaniem mody na patchworki głównym wyrobem szitym w tej technice były narzuty na łóżko, dziś można znaleźć wszelkie możliwe artykuły w stylu patchworkowym, zarówno poduszki i torby, jak i zabawki czy obrazy.

Stowarzyszenie Polskiego Patchworku to młoda organizacja, która powstała w marcu 2016 roku. Działa na rzecz upowszechniania sztuki patchworku w Polsce, wspiera twórców, a także zachęca osoby zainteresowane tą formą rękodziela. Stowarzyszenie organizuje wystawy patchworków,



Fragmety ekspozycji

konkursy i kursy, wydaje również swoje czasopismo. Organizacja patronuje też wystawom indywidualnym członków Stowarzyszenia.

W 2018 roku Stowarzyszenie ogłosiło konkurs „Biało-czerwona” z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Temat nawiązywał do polskich barw narodowych, dlatego prace można było szyć wyłącznie z tkanin w różnych odcieniach tych kolorów. Współzawodnictwo miało formułę otwartą. Oprócz dzieł konkursowych, można było zgłosić dowolną ilość prac na wystawę. Rozstrzygnięcie nastąpiło w setną rocznicę odzyskania

niepodległości, 10 listopada 2018 roku, podczas wernisażu w Teatrze Ziemi Rybnickiej w Rybniku.

Na wystawie w Muzeum Ziemi Lubuskiej można było obejrzeć 60 wyjątkowych prac uszytych przez polskie utalentowane twórczynie patchworków.

[red.]

Tytuł: *Biało-czerwona*  
 Czas trwania: 10 XI 2021 – 9 I 2022  
 Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze  
 Kurator: Leszek Kania

## Szkło huty Niemen

Longin Dzieżyc

Ekspozycję niemeńskich szkieł można było oglądać w Muzeum od 17 listopada 2021 roku. Wystawa *Szkło huty Niemen* prezentowała dorobek huty, której początki na północy Kresów sięgają lat 90. XIX wieku. Jej wyroby stały się jednym z symboli II Rzeczypospolitej, do dziś poruszają wyszukaną formą, kolorystyką czy zdobnictwem. Pokaz przygotowany został dzięki współpracy z osobami, dla których kolekcjonerstwo stało się życiową pasją. Obiekty pochodziły ze zbiorów Juliusza Bołbota z Łodzi, Grzegorza Budzyńskiego z Poznania, Ireneusza Matery oraz Michała Naglika z Zielonej Góry. Z tych czterech prywatnych kolekcji zostało wybranych 250 najciekawszych przedmiotów wytwarzanych przez hutę. Zgromadzono przykłady galanterii szklanej z okresu do 1914 roku, eksponaty prezentujące produkcję czasu międzywojennego – szkła dekoracyjne, stołową galanterię szklaną codziennego użytku oraz przedmioty okolicznościowe, a także kilkanaście obiektów wyprodukowanych przez hutę w okresie tuż po 1945 roku, a które bezpośrednio nawiązują swoją formą do produkcji z lat wcześniejszych.

Pierwsza powojenna wystawa szkieł niemeńskich miała miejsce w roku 1981 w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, gdzie zaprezentowano zespół 150 wyrobów. Pokaz był efektem kilkuletniej pracy profesora Uniwersytetu Wrocławskiego Pawła Banasia. Sześć lat później (1987) w Muzeum Mazowieckim w Płocku została zorganizowana kolejna wystawa szkieł niemeńskich. Zaprezentowano na niej obiekty pochodzące ze zbiorów białoruskich, wyroby udostępnione przez polskie placówki muzealne oraz wypożyczone od osób prywatnych, obrazujące już powojenny okres produkcji huty. Należy odnotować jeszcze jedno przedsięwzięcie wystawiennicze zorganizowane w roku 2013 przez Muzeum Podlaskie w Białymstoku, gdzie zaprezentowane zostały szkła niemeńskie pochodzące ze zbiorów białoruskich (Muzeum w Grodnie oraz ze zbiorów huty Niemen).

Na wernisażu w Muzeum pojawili się właściciele kolekcji, którzy udostępniili swoje zbiory – Juliusz Bołbot, Grzegorz Budzyński oraz zielonogórczanin Michał Naglik, a także potomkowie założycieli huty i projektantów wyrobów szklanych, którzy przyjechali z Wrocławia i Łodzi. Obecny był również profesor Paweł Banaś, autor monografii poświęconej hucie Niemen, któremu towarzyszyła córka – dr Barbara Banaś, wicedyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu.

Tytuł: *Szkło huty Niemen*

Czas trwania: 17 XI 2021 – 31 III 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej

Kurator: dr Longin Dzieżyc



Goście wernisażu, od prawej prof. Paweł Banaś, Michał Naglik, Grzegorz Budzyński, Juliusz Bołbot



Fragmety ekspozycji

## Marcin Berdyszak – Iluzja i edukacja

W muzealnej Galerii Nowy Wiek 3 grudnia 2021 została otwarta wystawa Marcina Berdyszaka, artysty w sposób szczególnie związanego z naszą instytucją. Nie tylko przez częste prezentacje swoich prac, ale również przez postać ojca, Jana Berdyszaka, który w latach 80. XX wieku miał tu stałą Galerię Autorską.

Profesor Marcin Berdyszak przygotował wystawę zatytułowaną *Iluzja i edukacja*. Na ekspozycji zaprezentowane zostały dwa obiekty *Rozbieg Parrasjosa* oraz *Jednostka edukacyjna – wersja szkoleniowa*. Pierwsza z nich odnosi się do mitycznej opowieści o sporze Parrasjosa z Zeuksisem, ale również mówi w szerszym wymiarze o przekraczaniu granic. Druga praca z kolei – korespondująca z *Umarłą klasą* Kantora – dotyczy szeroko pojmowanej edukacji i sensu zdobywania wiedzy jako potencjalnego zagrożenia. Niekonwencjonalne realizacje Marcina Berdyszaka oscylują wokół problemu zacierania granic między naturalnym a sztucznym, między prawdą a iluzją.

[red.]

Tytuł: *Marcin Berdyszak – Iluzja i edukacja*

Czas trwania: 3 XII 2021 – 16 I 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej  
w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania



Dyrektor Leszek Kania i profesor Marcin Berdyszak



Fragmenty ekspozycji

**Marcin Berdyszak** – urodzony w Poznaniu w 1964 roku. Posiada dyplom z malarstwa w pracowni prof. Włodzimierza Dudkowiaka oraz z rzeźby w pracowni prof. Macieja Szańkowskiego w PWSSP w Poznaniu. Od 1989 roku związany z Akademią Sztuk Pięknych w Poznaniu, obecnie Uniwersytetem Artystycznym w Poznaniu. Pracuje na stanowisku profesora zwyczajnego i prowadzi pracownię działań przestrzennych na Wydziale Rzeźby i Działań Przestrzennych oraz zajęcia z warsztatów twórczości edukacyjnej na Wydziale Edukacji Artystycznej.

W latach 1999-2002 prodziekan Wydziału Edukacji Artystycznej w ASP w Poznaniu, w 2002-2008 prorektor ds. studenckich i współpracy z zagranicą, w 2008-2016 rektor Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Członek Stowarzyszenia Artystyczno-Edukacyjnego „Magazyn”, którego jest współzałożycielem wraz z Tadeuszem Wieczorkiem, Piotrem Pawlakiem i Wojciechem Nowakiem.

Zajmuje się instalacją, obiektem, rysunkiem. Swoje prace prezentował na różnych wystawach zbiorowych i indywidualnych między innymi w Polsce, Niemczech, Słowacji, Węgrzech, Czechach, Finlandii, Austrii, Szwecji, Japonii, Szwajcarii, Meksyku, Wielkiej Brytanii, Litwie i USA. Brał udział w licznych spotkaniach i konferencjach dotyczących edukacji artystycznej. Zrealizował kilkadziesiąt warsztatów autorskich w kraju i za granicą.

## Marek Lalko – Ćwiczenia o rzeczach i czasie



Alicja Lewicka-Szczegóło, Marek Lalko i Leszek Kania



Zwiedzający podczas wernisażu

Pokaz prac Marka Lalko zainaugurował tegoroczny sezon wystaw czasowych w zielonogórskim Muzeum. W dwóch salach Galerii Nowy Wiek artysta pokazał swoje realizacje z kilku ostatnich lat. Część z nich to efekt jego pracy doktorskiej (2020), która dotąd nie była udostępniona szerokiej publiczności z uwagi na trwającą pandemię. Na wernisażu pojawił się tłum gości, dając świadectwo uznania nie tylko dla poszukiwań twórczych M. Lalko, ale również sympatii, jaką cieszy się on w wielu środowiskach.

Kurator wystawy Alicja Lewicka-Szczegóło tak opisywała dzieła znajdujące się na ekspozycji: *To obiekty i instalacja o charakterze intermedialnym, które stanowią wielowątkowe rozważania o pamięci obrazu fotograficznego i jego wiwisekcji. Prace zainicjowane zostały historią rodzinną. Kreują wizualną podróż w meandry – również technologiczne – opowiadania o interferencji czasu i form jego zapisu. Penetrują konsekwencje różnych poziomów obserwacji procesu wizualizacji. Te formy opowieści przybrały postać różnorodnej struktury, złożonej z obiektów, projekcji wideo, fotografii cyfrowych, obrazów złożonych z poddanych biologicznym i mechanicznym procesom fotografii czy znalezionych przedmiotów.*

*Nowe prace tworzą kontynuację wspomnianego cyklu. Opowiadają o niedoskonałości obrazu, jego marginesach, błędzie – uzyskanym przypadkiem, lub częściowo kontrolowanym, a czasem metodycznie powtarzanym. Poszerzają*

*zbiór – charakterystycznych dla Autora – obserwacji i sposobów zapisu elementarnych śladów, zmian, ruchu, które zawierają w sobie potencjalność i wieloznaczność. (...) Marek Lalko podejmuje w swoich pracach studia dotyczące struktury i tworzenia obrazu. Odnosi się do idei czasu, prób uchwycenia egzystencjalnych doświadczeń. Poruszając się wokół swojego ulubionego medium fotograficznego, korzysta z niego w intuicyjny, indywidualny sposób.*

Marek Lalko od wielu już lat współpracuje z Muzeum Ziemi Lubuskiej w zakresie grupowych projektów, obecna wystawa jest jednak pierwszym tak dużym pokazem jego prac. Łącznie zaprezentowano 18 obiektów m.in. fotografie zarówno tradycyjne, jak i żelatynowo-srebrne, stykówki, projekcje wideo, wydruki cyfrowe oraz pokazy slajdów. Aby nie pogubić się wśród tego gąszczu różnych technik i zagadnień przygotowany został szczegółowy plan zwiedzania, który pozwolił gościom na precyzyjne zapoznanie się z ekspozycją.

[red.]

Tytuł: Marek Lalko – Ćwiczenia o rzeczach i czasie

Czas trwania: 11 II – 14 III 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Alicja Lewicka-Szczegóło

**Marek Lalko** – ur. w 1974 roku w Sulęcinie, fotografik, nauczyciel akademicki. Absolwent grafiki oraz malarstwa na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Obydwa dyplomy zrealizował posługując się medium fotograficznym. Po studiach związał się z macierzystą uczelnią. Dysertację doktorską pt. *Cytaty czasu i pamięci. Obiekty intermedialne* obronił na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu w 2020 roku. Obecnie jest adiunktem w Instytucie Sztuk Wizualnych UZ, gdzie prowadzi II Pracownię Fotografii. W latach 2018-2021 był kuratorem „Galerii Rektorat” UZ, a obecnie Galerii Fotografii „Na dole” w Instytucie Sztuk Wizualnych UZ. Od 2011 współpracuje z Fundacją Salony, gdzie prowadzi otwartą pracownię fotograficzną.

W swojej działalności artystyczno-edukacyjnej zajmuje się tradycyjną fotografią analogową oraz cyfrową, a także obrazem jako językiem sztuki. Fotografia i film pozwalają mu na poszukiwania nowego i obserwację w obrębie tego fascynującego medium. Sam zapis obrazu umożliwia odkrywanie nowych wymiarów przedstawienia obrazu zarejestrowanego mechanicznie.

Prace Marka Lalko są prezentowane na stronie: [www.lalko.com](http://www.lalko.com)

## Henryk Cześnik – Niebezpieczne zabawy

Wystawę Henryka Cześnika *Niebezpieczne zabawy* przygotowano w ramach Galerii Nowy Wiek. Na ekspozycji zostały zaprezentowane prace artysty powstałe na przestrzeni ostatnich piętnastu lat.

O twórczości artysty mówił Bogusław Deptuła: *To malarstwo z ducha rysunku – tak chyba najprościej można zdefiniować technikę, ale i energię artystyczną Henryka Cześnika. W jego sztuce to kreska jest nośnikiem treści, znaczeń i dramaturgicznych zwrotów akcji. Zatem jest Cześnik rysownikiem, ale częściej pracującym na płótnach niż papierach. Lubi rozmach i duże formaty, najchętniej wielkości prześcieradła, czyli na przykład 200 x 130 cm. Opowiada się całkowicie po stronie treści, narracji, historii; nawet jeśli są one fragmentaryczne, urwane, nieciągłe – nadal pozostają opowieściami. Te obrazowe narracje mają bardzo różnorodne źródła – najwięcej tu chyba przygód własnych, wspomnień, zasłyszanych opowieści. Są liczne cytaty z rzeczywistości, rzeczy zobaczone na ulicy czy w telewizji, ale są również jawne i częste odniesienia do historii malarstwa, do historii sztuki.*

Współorganizatorami wydarzenia były Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie oraz Agencja ZEGART.

[red.]

Tytuł: Henryk Cześnik – *Niebezpieczne zabawy*

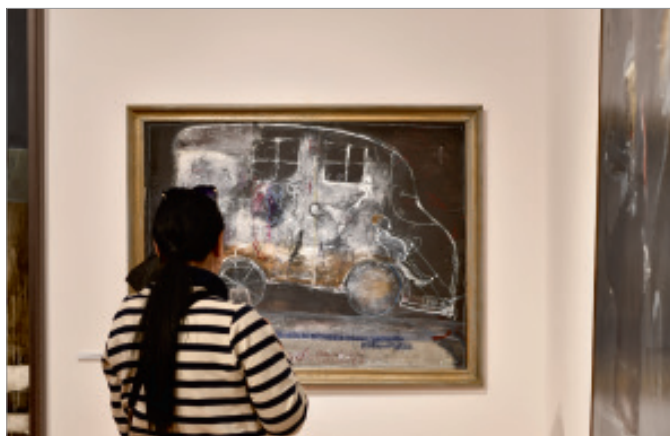
Czas trwania: 18 III – 8 V 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania



Dyktor Leszek Kania i Jerzy Zegarliński podczas wernisażu



Fragmety ekspozycji

**Henryk Cześnik** – urodził się 12 kwietnia 1951 roku w Sopocie. Jest absolwentem Wydziału Malarstwa PWSSP w Gdańsku. Dyplom uzyskał w pracowni Kazimierza Ostrowskiego w 1977 roku. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1994, a od 2003 roku jest profesorem zwyczajnym na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, gdzie na Wydziale Malarstwa i Grafiki prowadzi malarską pracownię dyplomującą. Brał udział w ponad stu wystawach zbiorowych i indywidualnych w renomowanych galeriach na całym świecie.

## Zdzisław Franciszek Bazylewicz – Czasu nie liczę

Leszek Kania

Przez ponad miesiąc w Muzeum można było oglądać wystawę Zdzisława Franciszka Bazylewicza pt. *Czasu nie liczę*.

Prezentacja była przeglądem artystycznych dokonań zielonogórzana, obejmującym wieloletni dorobek, z możliwością porównań i rejestracją kolejnych twórczych etapów. To, co wydaje się najbardziej charakterystyczne w twórczości artysty od samego początku, to spontaniczność przekazu, odczuwalna w malarstwie, a przede wszystkim w rysunku. Bazyl rysuje impulsywnie i energetycznie, przenosząc na papier swoje wrażenia. Ekspresyjny gest ujawniający napięcie i nerwowość ręki sąsiaduje u niego z dopracowanymi szczegółami. Używa głównie ołówka, rozcierając niekiedy grafit i usuwając jego fragmenty gumką, co wzbogaca strukturę i siłę wyrazu



prac. Jego rysunki są wieloznaczne. Na pierwszy rzut oka robią wrażenie ilustratorskich, inspirowanych życiem osobistym, rodzinnym, architekturą czy przyrodą. W swych głębszych warstwach zawierają zawoalowane wzruszenia i przeżycia tworzące specyficzny klimat poszczególnych przedstawień.

Również w malarstwie Bazylewicz potrafi łączyć umiejętność wrażliwej obserwacji natury z żywiołową transpozycją swoich wizji na płótnie. Obrazy utrzymane są przeważnie w zróżnicowanych i zdecydowanych gamach barwnych, z dominacją czerwieni i niebieskości. Posiadają niespokojną, migotliwą materię. Z kłębowiska kolorowych linii i kresek wydobywają się figuratywne kształty nadające chaosowi porządek i określoną poetykę. W swoich poszukiwaniach twórca sięga po tak, wydawałoby się, odległe od siebie tematy, jak muzyka czy rozpędzone, galopujące wierzchowce.



Zwiedzający podczas wernisażu



Zdzisław Franciszek Bazylewicz:  
*nawet w przemijaniu nieustannie rodzi się coś nowego i... też przemija*

Powraca do nich wielokrotnie. W obu tych motywach odnajduje elementy wspólne, fascynując się energią, ruchem i pięknem.

Zdzisław Bazylewicz, autor muzealnej miniretrospektywy podsumowującej półwiecze plastycznej aktywności, deklaruje, że jest człowiekiem spełnionym, któremu dar tworzenia daje szczęście i moc trwania w dzisiejszej rzeczywistości, w myśl porzekadła „szczęśliwi czasu nie liczą”.

Tytuł: Zdzisław Franciszek Bazylewicz –  
*Czasu nie liczę*

Czas trwania: 8 IV – 22 V 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Leszek Kania

**Zdzisław Franciszek Bazylewicz** – grafik, malarz, rzeźbiarz, urodził się w 1952 roku w Stalowej Woli. Ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu w roku 1974. Studiował na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na Wydziale Grafiki w Katowicach, w latach 1974-1978 w pracowni malarstwa profesorów: Andrzeja Kowalskiego i Macieja Bieniasza oraz w pracowni druku płaskiego i litografii prof. Stanisława Gawrona. Osiągnął specjalizację w zakresie projektowania graficznego książki w pracowni prof. Stanisława Kluski. Dyplom uzyskał w 1979 roku.

Po studiach związany z Sandomierzem, pełnił funkcję wiceprezesa w tamtejszym okręgu ZPAP. Od 1984 roku na stałe osiedlił się w Zielonej Górze, gdzie pracuje twórczo, również pełniąc funkcję wiceprezesa w tutejszym Okręgu ZPAP. Jest autorem rzeźby po stronie niemieckiej i polskiej na moście granicznym w Gubinku; współautorem (wraz z żoną Grażyną) płaskorzeźby-tryptyku poświęconego Janowi Pawłowi II, znajdującej się w gimnazjum nr 8 w Zielonej Górze; opracowania graficznego herbu województwa lubuskiego; wykonawcą (wraz z artystą plastykiem Czesławem Fojcikiem) malarstwa architektonicznego w Monachium, Essen i Frankfurt nad Menem; twórcą płaskorzeźbionej tablicy „Im Memoriam” umieszczonej u stóp Lhotse w Himalajach, poświęconej pamięci Jerzego Kukuczki, Rafała Chołdy i Czesława Jakiela. Jest także autorem wielu rozwiązań plastycznych we wnętrzach mieszkalnych i użyteczności publicznej. Uczestniczył w plenerach w kraju i za granicą, będąc niejednokrotnie ich organizatorem. Jego prace znajdują się w zbiorach BWA w Sandomierzu i zbiorach prywatnych w Polsce, Niemczech, Kanadzie i Francji.

## Jan Wołek – Mój pejzaż powszedni

Wystawa *Mój pejzaż powszedni* Jana Wołka była jednym z punktów pierwszej edycji Zielonogórskich Spotkań Artystycznych „Klan Machaliców i Przyjaciele”, które odbywały się w naszym mieście w dniach od 21 do 23 kwietnia 2022 roku. Muzeum Ziemi Lubuskiej było miejscem wernisażu, spotkań i projekcji filmów oraz spektakli teatralnych z udziałem członków aktorskiej rodziny.

Na spotkanie z Janem Wołkiem przybyło liczne grono fanów jego aktywności plastycznej, lirycznej i satyrycznej. Nie była to pierwsza wystawa twórcy w Zielonej Górze, niemal dekadę temu prezentował swoje prace w nieistniejącej już Galerii u Jadźki. Ekspozycję tworzyło dwadzieścia pięć płócien które, w odsłonach czterech pór roku, prezentowały różne strony Polski, od okolic Giżycka, przez Bory Tucholskie, po Śląsk. Po wernisażu odbyło się spotkanie, podczas którego do wspomnień twórcę zachęcali Tatiana Sawicka oraz Jerzy Nowak. Były w nich liczne reminiscencje z działalności w obszarze kultury studenckiej oraz – wpisujące się w festiwal Machaliców – ciepłe odniesienia do wspólnych realizacji artystycznych z Piotrem Machalicą.

Zwieńczeniem spotkania był pokaz filmów i programów telewizyjnych z udziałem Henryka, Piotra i Aleksandra Machaliców.



Jan Wołek podczas spotkania w Muzeum

[red.]



Wernisaż prac Jana Wołka, od lewej Krzysztof Machalica, Jerzy Nowak, Jan Wołek, Leszek Kania

Tytuł: Jan Wołek – *Mój pejzaż powszedni*

Czas trwania: od 21 IV – 11 IX 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

O swojej twórczości malarskiej Jan Wołek napisał:

*Jestem stary i szczerze mówiąc nuży mnie już tłumaczenie po raz kolejny, czemu dysponując tak zwaną inteligencją i wyobraźnią uparcie siedzę w malarstwie przedstawiającym, a najchętniej w pejzażu.*

*Nie odpowiadam za innych. Z trudem za siebie. Ale jeszcze raz:*

*– Malarstwo pejzażowe nie jest przełożeniem „ładnego na ładne”.*

*– Nie polega na wyszukiwaniu ładnych miejsc i odmalowywaniu ich w celu uzyskania „sukcesu”.*

*– Polega (jeśli już) na dostrzeżeniu tego, czego nie dostrzeżono i świadomości, co należy z tym zrobić, aby uzyskać, harmonię, kompozycję, pointę. Pod tym względem nie różni się od abstrakcji. (Zresztą, co to za abstrakcja, jeśli posługuje się znakiem istniejącym realnie: kropka, kreska, plama. Abstrakcja to realizm doprowadzony do syntezy.)*

*– Zarzut o uprawianie malarstwa pejzażowego dla celów merkantylnych rozśmiesza mnie. Wystarczy wsadzić nos w rynek sztuki, żeby zorientować się, za co naprawdę płacą. Dziś uprawianie pejzażu jest „wtórną konkwestą”.*

**Jan Wołek** – urodził się w 1954 roku w Warszawie. Studiował filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Od siedemnastego roku życia żywo uczestniczył w tak zwanym ruchu studenckim. Zakładał pierwsze zespoły i kabarety. Wygrywał konkursy piosenki, w tym trzykrotnie Ogólnopolski Festiwal Piosenki i Piosenkarzy Studenckich. Zawodowy artysta estradowy, członek ZAKR, ZAiKS, SPAM. Malarz, poeta, autor książek i około trzech tysięcy piosenek wykonywanych przez czołowych polskich artystów. Jego piosenki zdobywały główne nagrody na festiwalach w Polsce i za granicą. Ma za sobą około stu wystaw malarstwa, szereg wydanych płyt, koncertów estradowych. Jest autorem cyklicznych programów telewizyjnych, które prowadził. Odznaczony Orderem [Odrodzenia Polski] Polonia Restituta za wybitne osiągnięcia w sztuce, a także medalem Gloria Artis, wielkim medalem ZAiKSu i innymi wyróżnieniami.



## Pokaz prac uczestników Międzynarodowego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży w Toruniu

Renata Gresiuk-Kowalska

Pamiętając o najmłodszych odbiorcach sztuki, Dział Oświatowy MZL przygotował z okazji Dnia Dziecka szczególną wystawę, poświęconą dokonaniom młodych twórców – laureatów XXII Międzynarodowego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży Toruń-Polska 2021.

Organizatorem Biennale jest tradycyjnie Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu przy współudziale MKDNiS w Warszawie, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu i Urzędu Miasta Torunia. Na 22. edycję konkursu nadesłano 4738 prac z 29 krajów, a ich powstaniu towarzyszył szczególny czas zamknięcia szkół, nauki zdalnej i braku możliwości dostępu do pracowni plastycznych podczas pandemii Covid-19. Mimo wszelkich trudności, jakich doświadczano na całym świecie, nie przestawały jednak powstawać prace plastyczne, które w dużej mierze były dla dzieci doskonałą metodą na odreagowanie traumatycznych przeżyć rozgrywających się podczas lockdownów.

Działaniom artystycznym towarzyszyła na szczęście wielka determinacja, dzięki której przygotowano wspaniałe linoryty, kolografie, papieroryty, suchoryty, kolografie, litografie, serigrafie, akwaforty i akwatinty. Prace graficzne stworzone zostały przez autorów w przedziale wiekowym od 7 do 19 roku życia, a wśród laureatów pojawili się przedstawiciele Polski, Białorusi, Chin, Czech, Chorwacji, Estonii, Indii, Litwy, Ukrainy, Serbii, Słowacji, Łotwy, Rumunii i Węgier.

Grafiki dotyczyły tematów związanych z obserwacją przyrody i życia codziennego. Wspaniałe przedstawienia ptaków, psów czy kotów pojawiły się samodzielnie lub w towarzystwie postaci ludzkich i architektury miejskiej. Obok prac ukazujących zwykle codzienne czynności domowe, mogliśmy podziwiać również liczne wizerunki przepięknych i często okazałych drzew, będących zapewne wyrazem tęsknoty za normalnością i kontaktem z rzeczywistym, a nie jedynie wirtualnym światem.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających, w tym również dorosłych gości naszego Muzeum, którzy przyglądając się dziełom graficznym, często z niedowierzaniem patrzyli na wiek autorów. Eksponowane prace doceniły również dzieci, odwiedzające nasze Muzeum podczas wycieczek lub lekcji muzealnych.

Z naszej oferty skorzystały też dzieci ukraińskie ze szkoły w Drzonkowie, które Dzień Dziecka postanowiły spędzić wraz ze swoimi nauczycielami w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Jedna z grup, o niższym stopniu znajomości języka polskiego, miała możliwość zwiedzania Muzeum pod opieką naszego kolegi dr. Grzegorza Wanatko, który obecnie często pełni też rolę tłumacza języka ukraińskiego.

To duża radość, móc zaproponować kontakt z twórczością dziecięcą, zaskakującą swoim poziomem i techniką wykonania oraz różnorodnością tematów. Tego typu prezentacje uruchamiają wyobraźnię i dają pojęcie o możliwościach twórczych młodego pokolenia. Wyjątkowe prace mogą stać się również inspiracją do



Jakub Herbiak, *Złota brama*, lat 16, Polska



Jacek Pała, *Bez tytułu*, lat 18, Polska

eksperymentowania w różnych dziedzinach sztuki oraz zachętą do czynnego udziału w krajowych i międzynarodowych konkursach plastycznych.

Tytuł: *Pokaz prac uczestników Międzynarodowego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży w Toruniu*

Czas trwania: 1 VI – 26 VI 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: Renata Gresiuk-Kowalska

## Tradycje winiarskie na przedwojennych kartach pocztowych Zielonej Góry

Grzegorz Wanatko

Zielona Góra to miasto kilkusetletnią tradycją. Obecnie zielonogórzanie świętują jubileusz 800-lecia powstania miasta oraz 700-lecia uzyskania praw miejskich. Przez kolejne stulecia Winny Gród i jego mieszkańcy budowali własną tożsamość w oparciu o codzienną działalność. Wśród nich znaczące piętno odcisnęły sukienictwo i winiarstwo. Niestety, obie te gałęzie życia gospodarczego i kulturalnego z biegiem czasu straciły na znaczeniu. W mieście próżno dziś szukać zakładów włókienniczych czy okazałych winiarni. Niemniej w ostatnich latach zielonogórskie winiarstwo próbuje odzyskać miniony blask, a mieszkańcy starają się odkurzyć i kulturować winiarską przeszłość. Pomagają w tym rodzimi winiarze oraz instytucje kultury i osoby prywatne.

Przy okazji okrągłego jubileuszu w Zielonej Górze odbywa się szereg wydarzeń, które nawiązują do winiarskich dziejów miasta. Wśród nich należy wymienić te zorganizowane w Muzeum Ziemi Lubuskiej. 1 lipca 2022 roku nastąpiło otwarcie wystawy *Tradycje winiarskie na przedwojennych kartach pocztowych* ze zbiorów Sławomira Ronowicza oraz dr. Bartłomieja Gruszki. Gości witały dwie uroczyste dziewczynki – prywatnie wnuczki jednego z bohaterów wydarzenia – Sławomira Ronowicza, które rozdawały uczestnikom pamiątkowe reprinty pocztówek ukazujących korowód winobraniowy z 14 października 1900 roku. Podczas wernisażu dyrektor Muzeum Leszek Kania nawiązał do historii miasta bogatej w winiarskie aspekty. Głos zabrali także kolekcjonerzy, którzy udostępniili swoje obiekty na wystawę. Pan Ronowicz opowiedział o swojej pasji, której pokłosiem jest zbiór około 1200 kart pocztowych ukazujących Zieloną Górę przed II wojną światową. Z kolei dr Bartłomiej Gruszka przedstawił obiekty, które można było podziwiać na ekspozycji. I tak, zwiedzający mogli obejrzeć blisko 200 powiększonych przedwojennych kart pocztowych, ukazujących tradycje winiarskie naszego miasta. Nie zabrakło przedstawień winiarni, w których



Korowód winobraniowy, pocztówka, 1900 r., z kolekcji Sławomira Ronowicza

produkowano boski trunek, zielonych winnic okalających miasto czy licznych restauracji, w których konsumowano wino. Osobnym zbiorem były charakterystyczne pocztówki z pozdrowieniami z Zielonej Góry, na których widać było mocno „zmęczonych” amatorów rodzimego wina. Warto pokreślić unikatowy zbiór 20 przedstawień prezentujących wspomniany słynny korowód z 1900 roku upamiętniający, według niemieckiej tradycji, 750 lat winiarstwa w naszym regionie. Doskonałym uzupełnieniem ikonografii były autentyczne winiarskie artefakty XIX- i XX-wieczne winiety, rachunki, akcje, etykiety czy obiekty związane z konsumpcją wina.

Zwieńczeniem wernisażu był recital fortepianowy w wykonaniu Kamila Wrony, młodego artysty, laureata konkursów pianistycznych m.in. Carla Czernego czy Roberta Schumanna. Podczas koncertu pianista wykonał zestaw utworów doby baroku, klasycyzmu, romantyzmu oraz kompozycje dwudziestowieczne.

Tytuł: *Tradycje winiarskie na przedwojennych kartach pocztowych Zielonej Góry* ze zbiorów Sławomira Ronowicza oraz dr. Bartłomieja Gruszki

Czas trwania: 1 VII – 21 VIII 2022 (fragmenty do 21 IX 2022)

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Grzegorz Wanatko

## Winnica Saganum w Bożnowie

Arkadiusz Cincio

W ramach cyklu *Winnice lubuskie. Wczoraj i dziś* 6 lipca br. została otwarta wystawa poświęcona winnicy Saganum. Plantacja o powierzchni 4 ha leży w malowniczej Dolinie Bobru w podżagańskim Bożnowie. Saganum to historyczna, łacińska nazwa Żagania. Jak wspomniał w trakcie wernisażu właściciel winnicy Marcin Furtak, nazwę tę zaproponowała jego starsza córka. Żagań już pod koniec XIII wieku mógł poszczycić się uprawą winorośli. Zawdzięczał to mniuchom, którzy na przyklasztornych poletkach uprawiali winne krzewy.

Od 2020 roku, podobnie jak ponad siedemset lat temu, gdy mniusi przechowywali i starzyli gronowy trunek, w piwnicach zespołu poklasztorne kanoników regularnych w Żaganiu dojrzewają wina czerwone z winnicy Saganum. W tym samym roku został otwarty Trakt Winny – z niewielkim muzeum winiarstwa, salą degustacyjną, leżakownią win czerwonych i musujących. Celem powstania Traktu jest podniesienie atrakcyjności turystycznej Żagania, a także zespołu poklasztorne, kultywowanie tradycji winiarskiej kanoników regularnych, którzy założyli klasztor, tradycji winiarskich księstwa żagańskiego oraz promocja lokalnych produktów. Z okazji utworzenia Traktu w przyklasztornym ogrodzie zasadzone zostały krzewy winorośli odmiany solaris i rondo. Zespół poklasztorny z biblioteką jest ważnym zabytkiem – historyczną i turystyczną perłą regionu, uznaną prawnie za Pomnik Historii.

Pierwsze wzmianki o świeckich winnicach w Żaganiu pochodzą z XVI wieku. W XVII wieku na terenie księstwa żagańskiego istniało kilka winnic. Największa i najbardziej reprezentacyjna książęca winnica istniała do XIX wieku na stokach Weinbergu (Winnego Wzgórza). I właśnie kilometr od tego historycznego miejsca została założona winnica Saganum. Na plantacji uprawiane są zarówno odmiany białe, jak: gewürztraminer, riesling, solaris, sauvignier gris, hibernal, chardonnay, jak i czerwone: pinot noir, dornfelder, rondo, regent, pinot meunier. Znakiem firmowym winnicy od początku stały się jednak wina specjalne, w tym m.in. słomkowe i wytwarzane z winogron zajętych szlachetną pleśnią. Dzięki tym zabiegom powstają unikatowe wina słodkie. W ostatnim okresie istotnego znaczenia w profilu produkcyjnym nabierają także wina musujące. W ciągu kilku lat istnienia winnicy jej produkty zostały kilkadziesiąt razy nagrodzone podczas wielu różnych konkursów.

Pierwszym miejscem produkcji wina był przydomowy garaż o powierzchni 40 m<sup>2</sup>, który nie spełniał jednak wszystkich wymagań. Kolejnym krokiem w rozwoju było przeniesienie winifikacji do budynków użytkowanych jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku przez Państwowe Gospodarstwo Rolne. Pierwotnie zespół był folwarkiem książęcym funkcjonującym w tym miejscu od XV w. Badania historyczne wskazały, że w roku 1601 folwark obsługiwał dwie książęce winnice. Można więc śmiało stwierdzić, że po przeszło 400 latach w obiekcie wznowiono produkcję wina.

Właściciel Winnicy Saganum Marcin Furtak jest absolwentem historii na Uniwersytecie Zielonogórskim. Jego zainteresowanie przeszłością regionu widoczne jest także w działalności związanej z produkcją wina. Winiarskie tradycje miasta i województwa są dla wielu czynnikiem zachęcającym do wyboru konkretnego trunku. Z drugiej strony dzięki enoturystyce wielu przybyszów po raz pierwszy ma okazję do poznania dziedzictwa kulturowego naszego regionu.



Właściciel Winnicy Saganum Marcin Furtak



Zwiedzający podczas wernisażu

Tytuł: *Winnica Saganum w Bożnowie*

Czas trwania: 6 VII – 25 IX 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Arkadiusz Cincio

## Winobranie – wystawa patchworków o tematyce winiarskiej



Grażyna Ryszawa, *Ale beka*, 60x60 cm

Joanna Szalpak, Arkadiusz Cincio

Wystawa pt. *Winobranie* składała się z ponad 27 tkanin artystycznych wykonanych metodą patchworku. Ekspozycja była efektem pracy członkiń Stowarzyszenia Polskiego Patchworku, które po raz kolejny prezentowały w naszym Muzeum swoje rękodzieło. Tym razem inspiracją był region lubuski obfitujący w przepiękne winnice oraz winne krajobrazy. Prace są wyrazem interpretacji bogatych tradycji winiarskich, a zwłaszcza corocznych wrześniowych Winobrań w Zielonej Górze.

Patchwork to technika szycia, która polega na łączeniu ze sobą kawałków materiałów o różnorodnej kolorystyce, fakturze, wzorach i wielkości w większą całość. W tym celu wykorzystuje się fragmenty materiałów w kształcie trójkątów, kwadratów, wielokątów i prostokątów zszyte ze sobą według ustalonej kolejności, które w efekcie tworzą dekoracyjną powierzchnię. Niewątpliwą zaletą wykonanych w ten sposób ozdób jest nie tylko unikatowy charakter, bo ich wzory są praktycznie niepowtarzalne, ale także możliwość zużycia niepotrzebnych skrawków i resztek tkanin. Prace wykonane są różnymi technikami patchworku z wykorzystaniem elementów farbowania tkanin, malowania farbami



Joanna Szalpak prezentuje quilt z motywem logo jubileuszu 800-lecia Zielonej Góry i 700-lecia nadania praw miejskich

oraz naszywania drobnych ozdobnych elementów. Zastosowanie różnych technik patchworku pozwoliło na tworzenie tzw. art quiltów czyli „artystycznych obrazów”.

Wernisaż winobraniowych patchworków ściągnął do Muzeum liczne grono entuzjastów tej, przeżywającej dziś prawdziwy renesans, artystycznej techniki krawieckiej. Pomysłodawczyni wydarzenia – Joanna Szalpak dziękując Muzeum za możliwość przygotowania wystawy, przekazała na ręce dyrektora Leszka Kani quilt, którego wiodącym motywem jest logo obchodzonego właśnie jubileuszu 800-lecia Zielonej Góry i 700-lecia nadania praw miejskich.

Tytuł: *Winobranie*

Czas trwania: 31 VIII – 9 X 2022

Miejsce: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze

Kurator: dr Arkadiusz Cincio

## Wątek i osnowa – zacznijmy od nowa. Powrót do tradycji

Justyna Lubas-Wałęcka

Tegoroczne, trwające od 18 do 28 stycznia, Muzeoferie odbywały się pod hasłem *Wątek i osnowa – zacznijmy od nowa. Powrót do tradycji*. Dzięki dofinansowaniu przez Miasto Zielona Góra w ramach AKCJI ZIMA' 22, Dział Oświatowy Muzeum mógł w pełni zrealizować przygotowany projekt.

Przez dwa tygodnie gościliśmy na warsztatach liczne grupy uczniów zielonogórskich szkół podstawowych, przebywających na zimowych półkoloniach. Dzieci z ogromnym entuzjazmem uczestniczyły w zajęciach poświęconych jednej z najstarszych gałęzi rzemiosła kultywowanego przez wieki w naszym mieście. Jubileusz 800-lecia powstania miasta jest znakomitym powodem, aby przybliżyć i przypomnieć historię tkactwa oraz opowiedzieć o tradycjach sukieniczych, z których słynęła w dawnych czasach Zielona Góra.

W części teoretycznej edukatorki Działu Oświatowego wprowadziły słuchaczy w meandry wielowiekowych tradycji tkackich miasta i regionu. Najpierw uczniowie odwiedzili ekspozycję pt. *Dziedzictwo i współczesność. Zielona Góra – region lubuski*, gdzie obejrzeni z bliska ekspozyty związane z historycznym rzemiosłem (np. warsztat tkacki z XIX w.), jak i te z czasów istnienia w Zielonej Górze zakładów Polskiej Wełny. Chętni uczniowie mogli również wypróbować znajdujące się na ekspozycji miniwarsztadki tkackie. Tam też wysłuchali opowieści na temat dawnych technik tkackich.

Następna część spotkania odbywała się już w sali edukacyjnej, gdzie uczniowie podczas krótkiej prezentacji mieli okazję zapoznać się z ciekawostkami i najważniejszymi pojęciami dotyczącymi tkanin, a także zasadami ich powstawania. Otrzymali również szczegółową instrukcję wykonania kilimka, aby praca z wątkiem i osnową była prosta, łatwa i przyjemna. Wtedy nastąpił najbardziej wyczekiwany element spotkania – możliwość własnoręcznego, często pierwszy raz w życiu, tkania przez dzieci. Stoły w sali zapełniły się kolorowymi włóczkami, tasiemkami, pomponikami i przędzą czesankową. Każdy z uczniów otrzymał miniaturową wersję krosienka z naciągniętą już osnową, by stworzyć na nim uproszczoną wersję kilimka. Warianty i pomysły mnożyły się z minuty na minutę. W mgnieniu oka powstawały przemyślane kolorystycznie dzieła pełne eksperymentów. Zajęcia te były znakomitą okazją do sprawdzenia w praktyce umiejętności manualnych młodych rzemieślników. Edukatorki Działu Oświatowego służyły radą na każdym etapie działań oraz wspierały wszystkich w trudnym zadaniu zawiązywania efektownych chwościków.

W ramach zajęć powstało mnóstwo interesujących prac. Okoliczność przypadających na czas Muzeoferii Dnia Babci i Dnia Dziadka, była dla uczestników dodatkową motywacją do realizacji pięknych, personalizowanych kolorystycznie prezentów. Każdy z kilimków został dodatkowo wyposażony w etykietkę z logo MZL i nazwą naszego projektu, na której można było np. napisać dedykację dla obdarowanej osoby. Finalnym elementem każdego ze spotkań było zdjęcie grupowe, na którym dzieci z dumą i radością prezentowały ukończone rękodzieło. Pomyślność uczniów, ich aktywne zaangażowanie oraz zainteresowanie zagadnieniami związanymi z rzemiosłem tkackim sprawiły, iż warsztaty upłynęły w niezwykle przyjemnej atmosferze.



Dzieci podczas warsztatów i efekty ich pracy



Renata Gresiuk-Kowalska

Dział Oświatowy MZL zrealizował w tym roku warsztaty edukacyjno-plastyczne w ramach miejskiego projektu AKCJA-EDUKACJA '22 pod tytułem „Wędruj z Bachusikiem. 800 lat Zielonej Góry”. Od 29 marca do 13 kwietnia 2022 roku odbyło się osiem spotkań, mających charakter plenerowy, w których wzięło udział 151 uczniów zielonogórskich szkół podstawowych oraz ich nauczyciele i opiekunowie. Warsztaty zaplanowane zostały w nawiązaniu do jubileuszu 800 lat istnienia Zielonej Góry i miały na celu zapoznanie uczniów z historią miasta od jego zarania aż po współczesność.

Nietypowa oferta lekcji prowadzonej w terenie, przypominająca wycieczkę turystyczną, obejmowała trasę od Muzeum Ziemi Lubuskiej w kierunku pomnika Bachusa, konkatedry św. Jadwigi, ratusza, Wieży Łaziennej, Placu Poczтового, kamienic na Starym Rynku, kościoła Matki Bożej Częstochowskiej, Filharmonii aż do miejskich murów obronnych.

Każde spotkanie rozpoczynała krótka wizyta w Muzeum Wina, konieczna do wyjaśnienia obecności licznych w mieście figurek Bachusików, a służyła temu pogawędka o tradycjach winiarskich Zielonej Góry i regionu oraz legenda o Bachusie.

Uczestnicy warsztatów zaopatrzeni w okolicznościowe zielone czapeczki z przypinką oraz specjalnie przygotowane (przy współpracy działu Oświatowego i Fotograficznego) autorskie mapy turystyczne, wyruszyli na wędrówkę po starym mieście, jako detektywi i poszukiwacze historycznych tajemnic. Mapy zawierały graficznie przedstawioną trasę spaceru oraz zdjęcia obiektów architektonicznych, przy których zaplanowane były przystanki – czas na wysłuchanie przygotowanych ciekawostek nt. wybranych budynków i obszarów starego miasta. Korzystając z podpowiedzi, jakimi były specjalnie przygotowane plansze poglądowe, uczniowie poruszając się z mapami w dłoniach, rozpoznawali na elewacjach mijanych kamienic: tympanony, wykusze, hermy, kolumny, woluty, pilastry, tralki czy boniowanie. Zwracali też przy tym uwagę na charakterystyczne elementy dekoracyjne w postaci sów, lwów, orłów, kwiatów czy rogów obfitości.



Okolicznościowa pieczęć

Ich sokoli wzrok i chęć poznawania szły w parze z zadawanymi pytaniami i chęcią zdobycia wiadomości, potrzebnych do rozwiązania krzyżówek i rebusów, ściśle powiązanych z zakresem wiedzy przekazywanej podczas spacerów.

Dodatkowym zadaniem było poszukiwanie przez uczniów odpowiednich kadrów pejzażu miejskiego, przydatnych do wzięcia udziału w muzealnym Konkursie Fotograficznym, przygotowanym w ramach projektu AKCJA EDUKACJA '22. Konkurs został zrealizowany w formule on-line. Nadesłane zdjęcia opublikowano na internetowej stronie MZL, a do głosowania zostali zaproszeni Internauci, którzy wybrali laureatów, głosując internetowo, zgodnie z regulaminem konkursu. Jury przyznało też Nagrodę Specjalną. Wszyscy laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe związane tematycznie z fotografowaniem.



Uczestnicy warsztatów podczas spaceru

# Warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci z Ukrainy



Barbara Maculewicz

Niezwykle trudna sytuacja, w jakiej znaleźli się uchodźcy z Ukrainy, skłoniła wielu z nas do refleksji i poszukiwania odpowiedzi na nurtujące pytania – m.in. w jaki sposób możemy pomóc najmłodszym członkom tej społeczności przeżyć traumatyczne chwile i choć na moment rozświetlić chmurną codzienność? W związku z tym Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz WOSiR w Drzonkowie nawiązały współpracę na rzecz dzieci z Ukrainy, które na terenie tego ośrodka znalazły bezpieczne schronienie.

Dział Oświatowy wspierany przez dr. Grzegorza Wanatko z Działu Historycznego, który pomagał nam jako tłumacz języka ukraińskiego, rozpoczął w marcu cykl warsztatów dla dzieci mieszkających w Ośrodku Sportowiec. Łącznie odbyło się 5 spotkań o zróżnicowanej tematyce oraz dynamice. W kolejne poniedziałki wyruszaliśmy do Drzonkowa razem z zapleczem artystycznym potrzebnym do przeprowadzenia zajęć, jak i bagażem wątpliwości, czy na pewno damy radę sprostać wymaganiom, jakie generowały te zupełnie niecodzienne okoliczności. Na miejscu czekały na nas dzieci oraz ich mamy i babcie, a także niezwykle dramatyczne osobiste historie, którymi podzielili się z nami członkowie grupy.

Podczas naszych spotkań dzieci miały możliwość wysłuchania bajki o Kopciuszku oraz poznania legendy o smoku wawelskim, które zostały przez nas przygotowane w dwóch językach i opatrzone ilustracjami przedstawionymi w formie teatru kamishibai. Uczestnicy warsztatów wykonywali też własne prace plastyczne, wśród których znalazły się m.in. papierowe ptaki, czarodziejskie różdżki czy bajkowe smoki. Niektóre z tych prac udekorowały również dziecięcą świetlicę, jak np. stworzony wielki smok wawelski złożony z odryśowanych dłoni dzieci i edukatorów.

Szczególnym, zrealizowanym przez Dział Oświatowy, działaniem była akcja przygotowania dla dzieci laleczek terapeutycznych KIWANIS. Przedstawicielki Klubu Kiwanis Zielona Góra ADSUM podarowały nam środki finansowe oraz tkaniny i szablony laleczki. Z kolei przychyłność dyrekcji Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego w Zielonej Górze zaowocowała zaangażowaniem się uczniów klas o kierunku technik przemysłu odzieżowego w uszycie fantomów. Przekazane do WOSiR laleczki zostały przez dzieci ozdobione według własnego pomysłu i stały się ich osobistymi przytulankami.

Spotkania z dziećmi z Ukrainy były przepełnione różnorodnymi emocjami. Jednym z najbardziej wzruszających momentów, jaki wspólnie przeżyliśmy, była sytuacja, gdy dzieci spontanicznie zaczęły śpiewać hymn Ukrainy, po czym same poprosiły nas o odśpiewanie hymnu Polskiego. W rzeczywistości staliśmy się wtedy świadkami wyjątkowego aktu zawarcia międzynarodowej przyjaźni i ze wzruszeniem obserwowaliśmy dziecięcę przywiązanie do ich symboli narodowych. To co w naszych spotkaniach było najpiękniejsze, kryło się w niewielkich gestach, które wymienialiśmy z dziećmi oraz ich opiekunami – uśmiech oraz obustronna chęć porozumienia i życzliwość. Z kolei pierwsze usłyszane polskie „dziękuję” poruszyło nasze serca.

W realizację tego wyjątkowego dla nas zadania włączyła się również firma OMEGA sp.j. Ćwilińscy, przekazując dla ukraińskich dzieci duży pakiet artykułów papierniczych. Wsparty nas również osoby prywatne: Małgorzata Agacka, Iwona



Dzieci podczas zajęć oraz efekty ich pracy



Smok wawelski złożony z odrysowanych dłoni dzieci i edukatorów

Bela, Elżbieta Trzeciecka oraz dzieci i rodzice z grupy przedszkolnej Misie z MP-24 wraz z wychowawczynią. Za ich sprawą trafiło do dzieci w Drzonkowie wiele gier, puzzli i zabawek, dzięki którym mogliśmy zaproponować dzieciom zróżnicowane działania.

Ostatnie spotkanie z grupą ukraińskich dzieci z WOSiR w Drzonkowie odbyło się w siedzibie Muzeum Ziemi Lubuskiej. Nasi goście w związku ze zbliżającym się Dniem Dziecka zwiedzili muzealne ekspozycje i poznali bliżej historię Zielonej Góry oraz regionu, w którym przyszło im zamieszkać.

Zdarza się, że wszelkie obawy nikną, a szare chmury trudnych doświadczeń odpływają daleko. Bariera językowa przestaje stanowić problem. Nie potrzeba bowiem wielu słów, kiedy przestrzeń pomiędzy tymi słowami wypełnia wspólna, twórcza aktywność pełna ciepła. Kolorowe ptaki z papieru najpiękniej wzlatują w dziecięcą wyobraźnię.

## 800 lat naszego miasta – pozdrowienia z Zielonej Góry

Justyna Lubas-Wałęcka

Czas wakacji sprzyja kreatywnym pomysłom. A tych z pewnością nie zabrakło uczestnikom tegorocznych muzealnych warsztatów przygotowanych przez Dział Oświatowy Muzeum.

Zorganizowane w dniach 28.06-15.07 br. spotkania w ramach AKCJI LATO'22 odbywały się pod hasłem „800 lat naszego Miasta – pozdrowienia z Zielonej Góry”. Siedzibę Muzeum odwiedziły zorganizowane w ramach letniego wypoczynku grupy dzieci z zielonogórskich szkół podstawowych. Tematyka warsztatów związana była ściśle z historią kart pocztowych oraz bogatą tradycją pisania pozdrowień i wysyłania życzeń okolicznościowych.

Uczestnicy spotkań z zacięciem zwiedzali stałą wystawę *Dziedzictwo i współczesność. Zielona Góra – region lubuski*, gdzie poznali najważniejsze fakty z historii Zielonej Góry, która w tym roku obchodzi swoje 800. urodziny. Zapoznali się także z krótką prezentacją poświęconą ciekawostkom związanym z historią przekazywania korespondencji oraz tradycji wysyłania kartek pocztowych. W ramach warsztatów uczniowie odwiedzili również wystawę czasową pt. *Tradycje winiarskie na przedwojennych kartach pocztowych* ze zbiorów Sławomira Ronowicza i dr. Bartłomieja Gruszki. Na ekspozycji dzieci ujrzały kilkadziesiąt powiększonych reprodukcji przedwojennych widokówek z charakterystycznymi zielonogórskimi winnicami,



Uczestnicy warsztatów podczas pracy



i zabytkami. Dodatkową atrakcją dla grup półkolonijnych była zaaranżowana przez edukatorki ekspozycja w Sali Oświatowej. W gablotach zaprezentowano bowiem ekspozycje nawiązujące do trwającego jubileuszu 800-lecia Zielonej Góry oraz do wakacyjnych warsztatów. Dzięki temu uczniowie obejrżeli pocztówkę jubileuszową wydaną 100 lat temu z okazji 700-lecia powstania miasta oraz inne oryginalne karty pocztowe ukazujące piękno dawnego Grünbergu w wielorakich aspektach. W gablotach wyeksponowano także blankiety okolicznościowych telegramów, klasery z mini kolekcją znaczków pocztowych oraz pieczęcie z przedwojennej Zielonej Góry.

Po części teoretycznej, dotyczącej dawnych i współczesnych sposobów wysyłania życzeń okolicznościowych, nastąpił wyczekiwany czas wykonywania pocztówek. Tematem przewodnim było miasto i jego najbardziej rozpoznawalne obiekty. Inspiracją zaś m.in. grussy – dawne, występujące na obszarze niemieckojęzycznych miejscowości, kartki okolicznościowe z charakterystycznymi elementami dekoracyjnymi. Dzieci wykazały się ogromną pomysłowością w tworzeniu własnych kompozycji. W ruch poszły nożyczki, klej, naklejki, pisaki i kolorowe pieczętki. Po chwili na stołach pojawiły się unikalne, autorskie karty pocztowe z wizjonerskimi wyobrażeniami zielonogórskiego pejzażu. Uczestnicy również chętnie ozdabiali prace specjalnie przygotowanymi przez Dział Oświatowy stemplami z motywem winnej latorośli. Umieszczenie wzoru w wybranym przez

autora pocztówki miejscu wymagało nie lada precyzji, więc asysta edukatorek w procesie upiększania kartek za pomocą stempli okazała się niezbędna.

Kulminacyjnym elementem warsztatów okazał się moment ręcznego wypisywania pozdrowień z Zielonej Góry oraz prawidłowego adresowania kopert. Z tego powodu zadaniem każdego z uczestników było przyniesienie ze sobą danych adresowych osoby, dla której miała zostać własnoręcznie stworzona pocztówka.

Uczestnicy otrzymali również znaczki pocztowe, które naklejali na swoich kopertach. Działanie to wienczyło całość ich pracy twórczej oraz stanowiło dopełnienie muzealnych warsztatów. Wszak ich celem było umożliwienie każdemu dziecku wysłanie własnoręcznie przygotowanej kartki pod wybrany adres. W ten sposób zostało zrealizowane zamierzenie propagowania tradycyjnych form korespondencji i przesyłania pozdrowień z okazji m.in. jubileuszu 800-lecia naszego miasta.

Na zakończenie wszyscy chętni pozowali do pamiątkowego zdjęcia przy dawnym sekretarzyku, który z wyeksponowanym na blacie gęsim piórem, starym kałamarzem, arkuszem czerpanego papieru i zabytkowym świecznikiem, stanowił zachęcającą atrakcję. Dzięki zaangażowaniu dzieci oblicze tradycyjnej karty pocztowej zyskało nową jakość wizualną, a czas warsztatów upłynął w przyjemnej, twórczej i obfitującej w miłe doznania atmosferze.



Własnoręcznie wykonana karta z pozdrowieniami



Pamiątkowe zdjęcie

## Małgorzata Ziemska – O wołyńskich Strzelcach – w setną rocznicę powstania Związku Strzeleckiego na Wołyniu

Anitta Maksymowicz

Nakładem wydawnictwa Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze ukazała się książka autorstwa Małgorzaty Ziemskiej pt. *O wołyńskich Strzelcach – w setną rocznicę powstania Związku Strzeleckiego na Wołyniu*.

Publikacja jest niezwykle skrupulatnym merytorycznym opracowaniem dziejów jednej z najważniejszych społecznych organizacji II Rzeczypospolitej. Nosi także rys osobisty, w części dotyczy bowiem dziadka Autorki – komendanta Oddziału Związku Strzeleckiego w Łucku – Jana Marcinkowskiego. Prywatnym wątkiem jest też poniekąd sam Wołyń, również bliski sercu Autorki: miejsce korzeni rodziny, miejsce urodzenia Jej ojca – Tadeusza Marcinkowskiego, miejsce-temat rodzinnych opowieści oraz cel wielu podróży.

Związek Strzelecki był organizacją paramilitarną, jednak wyszkolenie wojskowe i sportowe obywateli nie było jej wyłącznym celem. W równej mierze była nim samopomoc w trudnych powojennych latach oraz wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu, który wówczas oznaczał również pracę dla społeczności i dla kraju. W książce Autorka ukazuje wszechstronną działalność i rolę Związku Strzeleckiego nie tylko dla Polski, ale i dla lokalnych społeczności – jego wielki wpływ na życie i rozwój poszczególnych miast, miasteczek czy osad. Związek odgrywał istotną rolę kulturotwórczą, m.in. walcząc z analfabetyzmem, tworząc biblioteki, przygotowując wieczornice i koncerty czy wystawiając sztuki teatralne. Wzmacniał też ducha – dziś powiedzieliśmy – społeczeństwa obywatelskiego, organizując zbiórki publiczne i włączając się np. w budowę parków, stadionów, w pracę na rzecz dzieci, ubogich, osób bezrobotnych czy więźniów. Będąc organizacją otwartą dla obu płci, dla różnych warstw społecznych, narodowości czy osób w różnym wieku, miał także niewątpliwą siłę integrującą lokalne społeczności.

Choć Związek Strzelecki był organizacją powszechną, nosił znamiona stowarzyszenia elitarnego. I nie decydowała o tym deklarowana ekskluzywność, ale fakt, iż przynależność do związku wymagała nieposzlakowanej opinii oraz cech takich, jak m.in. bezinteresowność, gotowość do poświęceń, entuzjazm czy solidarność. W swojej książce Małgorzata Ziemska wielokrotnie podkreśla skalę tej chęci do wysiłku, do poświęcania własnego czasu, nierzadko – mimo panującej powszechnie biedy – również własnych pieniędzy... Powszechność wymienionych cech wśród ówczesnych Polaków może zadziwić dzisiejszego czytelnika. Z drugiej strony wiele tłumaczy też historyczny moment opisywanych zdarzeń: zaledwie kilka-kilkanaście lat po odzyskaniu



M. Ziemska, *O wołyńskich Strzelcach – w setną rocznicę powstania Związku Strzeleckiego na Wołyniu*, Zielona Góra-Nowy Jork 2021

niepodległości, która dla wcześniejszych pokoleń Polaków wydawała się nieosiągalnym marzeniem; po wojnach z Ukraińcami i bolszewikami, z wciąż niepewną sytuacją granic; w ciągłym niepokoju o kruchą niepodległość.

Tytuł *O wołyńskich strzelcach* zapowiada konkretny zakres tematyczny, jednak fascynująca książka Małgorzaty Ziemskiej nie jest ani tylko o członkach Związku Strzeleckiego, ani tylko o Wołyniu. W istocie bowiem, w warstwie meta, publikacja prezentuje polską rzeczywistość w okresie dwudziestolecia międzywojennego ukazaną przekrojowo, w różnorodnych jej przejawach. Autorka, kreśląc historię Związku Strzeleckiego, przedstawia z niebywałą rzetelnością także wszystko to, co działo się niejako „dookoła” – m.in. obyczajowość, uwarunkowania społeczne, ekonomiczne, polityczne, przemiany kulturowe, zmiany administracyjne... Wołyń występuje tu w roli głównej, ale w tle poznajemy specyfikę całej II Rzeczypospolitej i ducha tego młodego, z niewiarygodną energią i nadzieją tworzonego na nowo państwa.

Osobna uwaga poświęcona jest Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Szacunek, atencja, czy wręcz uwielbienie dla komendanta i twórcy Związku Strzeleckiego widoczne jest nie tylko wśród członków organizacji, ale też pośród szerszych warstw społeczeństwa. Gdy mowa o (pisanym dużymi literami) Dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego, o emocjach, jakie wywołała jego śmierć, czy o innych związanych z jego osobą wydarzeniach, wyraźnie zauważalna staje się atmosfera kultu Wodza Narodu. Te odczucia odzwierciedla język, którym – wykorzystując liczne cytaty – Autorka posługuje się, by przybliżyć realia epoki. Współczesny czytelnik może go odbierać jako nadmiernie egzaltowany czy patetyczny, jednak biorąc pod uwagę czas, w którym dzieją się wydarzenia – ten entuzjazm, zaangażowanie, żarliwość w pracy, ta dbałość, by młodemu pokoleniu przekazać idee patriotyzmu, by nie zaprzepaścić świeżej niepodległości, stają się zrozumiałe.

*O wołyńskich strzelcach* – to opowieść oparta na archiwalnych materiałach ikonograficznych, na źródłach pisanych, wspomnieniach, artykułach prasowych oraz na opracowaniach, o czym świadczy wykorzystana przez Autorkę obszerna bibliografia, w znacznej części zawierająca trudnodostępne dziś pozycje zgromadzone jeszcze przez Tadeusza Marcinkowskiego. Małgorzata Ziemska przeprowadziła niezwykle gruntowną kwerendę, przejrzała setki numerów czasopism i dzięki temu odsłoniła przed czytelnikiem ogrom szczegółowych informacji. Książka zresztą nie mogłaby powstać bez Tadeusza Marcinkowskiego: stanowiące ogromny walor unikatowe fotografie i karty pocztowe pochodzą ze stworzonej przez niego wołyńskiej kolekcji. Stworzony przez bibliofila i filokartystę zbiór, jeden z najobszerniejszych w Polsce, jest niewiarygodnie bogaty, a jego część zaprezentowana została w książce, co stanowi jej dodatkową unikatową wartość.

Bezsprzecznie jedną z kluczowych wartości książki jest także – wynikające z wyczerpującego opracowania przez Małgorzatę Ziemską poszczególnych wołyńskich Obwodów Związku Strzeleckiego – bogactwo nazwisk i nazw. Autorka ocalała od zapomnienia nazwiska blisko tysiąca strzelczyń i strzelców, działaczy organizacji, jej współpracowników, a także niemal pół tysiąca nazw miast, miasteczek, wsi i osad, większości których dziś już niewielu pamięta, a przecież stanowiły na Wołyniu zarzewie lub małe centra polskiej tradycji i kultury odrodzonej państwowości. Nie zawsze udało się ustalić imiona osób, czasami zatem występują wyłącznie jako inicjały, zdarza się też, że nazwisko uzupełnione jest tylko o pełnioną funkcję lub posiadany stopień. Niemniej, zawarte w książce informacje (zebrane w formie indeksów przez Emilię Ćwilińską) są bezcenne. Nie tylko dla badaczy historii Związku Strzeleckiego czy dziejów Wołynia, ale też dla potomków strzelców. Tu swoich dawnych krewnych odnaleźć mogą potomkowie przesiedleńców z Kresów. Ich historie rodzinne często są przecież szczególnie skomplikowane i zawierają wiele luk.

Jednym z motywów powstania książki była właśnie historia rodziny. Małgorzata Ziemska, poprzez wątek prywatny – niewyjaśnionych przez długie lata okoliczności śmierci dziadka oraz związanego z tym bólu ojca – nadaje książce rys osobisty. Ale opisane wydarzenia, będące doświadczeniem tysięcy rodzin pochodzących z dawnych Kresów, stają się opowieścią uniwersalną. Pisząc o cierpieniu spowodowanym nierozwikłaną wiele lat tajemnicą dotyczącą losu dziadka, Małgorzata Ziemska pisze o „obezwładniającej niewiedzy”. Gdy zapoznajemy się z niezwykle emocjonalnym opisem ostatnich tygodni, dni i godzin życia strzelców z Łucka – okazuje się, że wiedza na ten temat również obezwładnia.... Cytując autorkę:

*Wielu strzelców zginęło we wrześniu 1939 roku, wielu po zajęciu Wołynia przez sowietów zesłano na Sybir, wielu po wkroczeniu Niemców na Wołyń znalazło się w obozach koncentracyjnych czy na robotach w Niemczech, wielu zasiliło placówki polskiej samoobrony w czasie, który spowił Wołyń krwawą pozągą. Szczególnie okrutny los spotkał działaczy strzeleckich – elitę wołyńskiego „Strzelca”. Aresztowani przez NKWD i przesłuchiwanie w więzieniach zachodniej Ukrainy zostali przewiezieni do Kijowa i zamordowani strzałem w tył głowy. Ich nazwiska znajdują się na tak zwanej Ukrainkiej liście katyńskiej. Ci, którzy ocalili z wojennej zawieruchy, choć teoretycznie wolni, również nie mogli czuć się bezpieczni, a przecież – rozproszeni po Polsce i świecie – jeszcze długo jaśnieli „tym światłem rozpalonym w strzeleckich świetlicach”.*

Gorzką refleksją, która nasuwa się po lekturze książki jest myśl, iż to ogromne zaangażowanie i poświęcenie strzelców pozostaje dziś w powszechnym odbiorze – poza kręgami ich potomków czy historyków – właściwie nieznanne. Nie mogą stać się wzorem, nie mogą nawet być docenieni. Są zapomniani. Pozostają nieznanymi....

Książka przygotowana z ogromną pieczołowitością przez Małgorzatę Ziemską przywraca pamięć o zapomnianych, jest hołdem złożonym członkom Związku Strzeleckiego. Ze względu na wciąż nieliczne opracowania poświęcone tematowi, publikacja stanowi milowy krok do poznania historii nie tylko omawianej organizacji, ale i dziejów Wołynia – historii przez lata komunizmu celowo zacieranej i skazanej w Polsce na zapomnienie. Tym cenniejsza jest zatem zawarta w książce wiedza i pamięć o ludziach, miejscach i zdarzeniach, które – jak się okazało, na zaledwie kilkanaście lat – dały podwaliny dla rozwoju odrodzonej Polski.

Te niezwykle cenna publikacja liczy ponad 480 stron i zawiera blisko 250 ilustracji. Piękny graficzny kształt nadała książce Emilia Ćwilińska, która również opracowała obszerne indeksy osób oraz miejscowości. Autorem poruszającej okładki jest Igor Myszkiewicz. Wydawcami książki są: Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze oraz Okręg 2. Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, który w całości sfinansował wydanie i dystrybucję publikacji.

## Zaduszki Zielonogórskie 2021



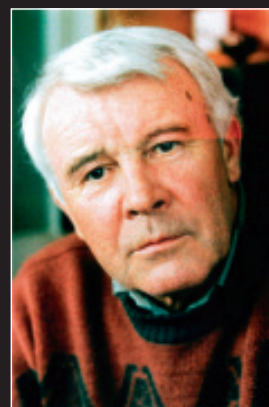
Jolanta Fedak  
1960-2020



Ks. bp Adam Dyczkowski  
1932-2021



Stefan Dąbrowski  
1938-2020



Bronisław Bugiel  
1934-2021

*Izabela Korniluk, Alicja Błażyńska*

4 listopada 2021 roku po raz czternasty spotkaliśmy się podczas wieczoru wspomnień o zielonogórczanach, którzy odeszli od nas w minionym roku. Te muzealne spotkania zaduszkowe są szczególną okazją do wspominania osób znanych, zasłużonych, budzących powszechny szacunek. Są także sposobnością do odkrywania ich na nowo, poznawania ich pasji czy ujawniania fragmentów życia osobistego. Dzieje się tak za sprawą gości dzielących się przeżyciami, a także poprzez wyświetlane podczas spotkania prywatne fotografie. Podczas tegorocznego wieczoru wspominaliśmy Jolantę Fedak, ks. biskupa Adama Dyczkowskiego, dr. Stefana Dąbrowskiego oraz Bronisława Bugiela.

Łukasz Porycki ze wzruszeniem opowiadał o swojej wieloletniej współpracy z Jolantą Fedak, wspólnych podróżach, sprawczości Pani minister, jej niezwykle pracowitości i zdolności wprowadzania w czyn podjętych zobowiązań, zwłaszcza tych związanych z naszym miastem i regionem. Podkreślił jej oddanie rodzinie i umiejętność wyciszenia wśród najbliższych.

Postać biskupa Adama Dyczkowskiego przybliżyli profesorowie – Czesław Osękowski oraz ks. Robert Kufel. Z ich opowieści wyłonił się już mniej duszpasterz, a bardziej zwyczajny człowiek, kochający swojego wilczura i przyrodę we wszelkiej postaci. Chodzący po górach, nie obnoszący się ze swoją wysoką funkcją, swobodny podczas spotkań formalnych i nieformalnych, grający na gitarze, śpiewający czy opowiadający dowcipy. Ksiądz biskup, jakiego parafianie jego diecezji niekoniecznie znali.

Stefana Dąbrowskiego, nauczyciela akademickiego, byłego pracownika naszej instytucji, wspominał Stanisław

Kowalski. Pierwsze, co wyłaniało się w tej wypowiedzi, to ogromna sympatia, jaką cieszył się „Steve” (taką ksywkę nadali mu studenci). Wszędzie, gdzie się pojawiał potrafił natychmiast zjednywać sobie ludzi. Miał ogromne poczucie humoru i... słynnego trabanta, którego dobrze znali policjanci w mieście. Miał też w sobie misję zachęcania wszystkich do kontynuowania rozwoju, pogłębiania wiedzy, kończenia studiów. Jego uczniowie i studenci przepadali za nim. Badania Stefana Dąbrowskiego, jak podkreślił Leszek Kania, miały duże znaczenie przy tworzeniu koncepcji merytorycznej nowej wystawy historycznej w zielonogórskim Muzeum.

Ostatnią postacią, przypomnianą podczas Zaduszek, był Bronisław Bugiel. Sylwetkę fotoreportera „Gazety Lubuskiej” przedstawił były sekretarz redakcji – Tadeusz Palto. Mówca wspominał różne sekwencje z życia swojego kolegi – jego ślub, budowę najpiękniejszego na ulicy Botanicznej domu, imprezy organizowane dla kolegów z redakcji. Podkreślał też jego śląską pracowitość, zapobiegliwość, ale też ciepło i serdeczność. Zjednywał sobie tymi cechami wszystkich, z którymi przyszło mu współpracować. T. Palto często odwoływał się do małżonki, Pani Hanny Bugiel, która początkowo wzruszona, pod koniec tej wypowiedzi uśmiechała się z radością, podobnie jak jej synowie.

Wieczór uświetnił tradycyjnie duet Yes4Jazz w składzie Wojciech Pruszyński (fortepian) i Robert Chyła (saksofon), a Salę Witrazową w kompozycje kwiatowe przyozdobił Cezary Molenda z „Kuźni zapachów”. Spotkanie odbyło się dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta Zielona Góra.

## Spotkanie w gronie muzealników

Alicja Błażyńska

10 grudnia 2021 Zofia Dybowska-Szymczak, opiekunka muzealnych ekspozycji, zaprosiła współpracowników na uroczyste spotkanie przy kawie.

Pani Zosia po 16 latach pracy w Muzeum zdecydowała o przejściu na emeryturę. Swoją aktywność zawodową rozpoczęła w 1970 roku w funkcjonującej wówczas PSS Społem. Drugim jej zakładem pracy stało się zielonogórskie Muzeum, z którym związała się 2005 roku. Od początku zajmowała się opieką wystaw na parterze, gdzie do jej obowiązków należało nie tylko czuwanie nad eksponatami, ale również udział w pracach przy obsłudze wernisaży, spotkań czy koncertów. My, pracownicy merytoryczni mogliśmy polegać na niej, jak na Zawiszy. Nie oglądała się na ekipę techniczną, tylko sama chwytła ciężkie ramy i je przenosiła. Była pierwszą osobą, która w ekstremalnym momencie stawała przy fortepianie, gdy trzeba go było nagle przesunąć. A kiedy nie można było znaleźć korkociągu do wernisażowego wina – potrafiła nożem usunąć korek tak, by żadne drobinki nie pływały w szlachetnym trunku. Jak to powiedział podczas spotkania Jerzy Duber – *Pani Zosia wprowadziła nowe standardy pracy na ekspozycji. Wymagała od innych, ale przede wszystkim od siebie.*

Na zakończenie pracy zawodowej Z. Dybowska-Szymczak została obdarowana bukietem kwiatów oraz upominkiem natury gastronomicznej, który ma jej, przy robieniu soków i przecierów, zawsze przypominać naszą niedużą muzealną społeczność. Oczywiście obowiązkowo do tego zestawu dołączony został jej portret autorstwa Igora Myszkiewicza.

Po oficjalnych przemowach (krótkich i serdecznych) głos zabrała Pani Zosia. Jak obiecała mężowi – nie popłakała się, ale głos jej się od czasu do czasu łamał, gdy dziękowała wszystkim za lata współpracy. W spotkaniu wzięli udział aktualni oraz byli pracownicy Muzeum.

Oczywiście nie zabrakło ciast i tortu, sesji fotograficznej, czułych uścisków, ciepłych słów, wspomnień czy odniesień do Sofii (greckiej patronki imienia). Najlepiej nasze odczucia oddają słowa dr. Longina Dzieżycyca – *Pani Zosiu! Było nam z panią bardzo dobrze.*



Zofia Dybowska-Szymczak w towarzystwie dyrektorów Muzeum Leszka Kani i Longina Dzieżycyca

## 40 lat pracy Leszka Kani w Muzeum

Longin Dzieżyc

*Kochani, nie wiem, kiedy to minęło* – tymi słowami Leszek Kania dziękował współpracownikom, którzy 11 stycznia uhonorowali szefa gratulacjami z okazji 40-lecia jego pracy w Muzeum. Jubilat otrzymał kwiaty, lokalnego szampana oraz grafikę Mariusza Kowalskiego, przygotowaną w oparciu o muzealny obraz Andrzeja Strumiłły *Nasza ziemia*.

*Ten rok jest dla mnie szczególny* – powiedział jubilat. *Wyznaczają go trzy daty: 40-lecie mojej pracy w Muzeum, 25-lecie pełnienia funkcji dyrektorskiej, no i oczywiście piękny jubileusz naszej instytucji. Mam nadzieję, że spełnią się wszystkie zamierzenia, które zaplanowaliśmy z okazji 100-lecia Muzeum w Zielonej Górze.*

**Leszek Kania** z Muzeum związany jest niemal przez całe swoje życie. Zna je od najmłodszych lat. Mieszkając w pobliżu, bawił się na muzealnym podwórku, był tu z tatą na wernisażach, a jako Makusyn uczył się szacunku dla zabytków. Pierwsza jego praca po ukończonych w 1979



Jubilat otrzymał kwiaty, lokalnego szampana oraz grafikę Mariusza Kowalskiego

roku studiach to zielonogórskie Biuro Wystaw Artystycznych. Jednak restrykcje stanu wojennego sprawiły, że ta instytucja z końcem 1981 roku została zamknięta. W tym trudnym czasie jej pracowników pod opiekuniec skrzydła przyjął Jan Muszyński, dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej. Leszek Kania od 2 stycznia 1982 został zatrudniony na stanowisku starszego asystenta w Dziale Sztuki Współczesnej. Ta praca spełniła jego pasję i oczekiwania, urzeczywistniono tu bowiem zamysł dyrektora tworzenia muzeum artystów. Ze środków Państwowego Funduszu Zamówień Plastycznych realizowano nowatorską koncepcję galerii autorskich, ukazujących wielość nurtów w polskiej sztuce. Kontynuowano też bardzo intensywny program budowy kolekcji plastyki lubuskiej. To czas tworzenia w Zielonej Górze największego zbioru polskiej sztuki współczesnej między Szczecinem, Wrocławiem i Poznaniem. Rodziły się kontakty i często bliska współpraca z twórcami z całej Polski. Dzieła eksponowano zarówno w Zielonej Górze, jak i muzeach czy galeriach całej Polski. Ich prezentacja zaprowadziła w 1988 roku kustosa Leszka Kanię aż do Indii. W Delhi i Madrasie pokazał 81 dzieł polskiej powojennej sztuki współczesnej ze zbiorów naszej instytucji. Dziś większość z nich znajduje się w Galerii Złotego Grona.

Od sierpnia 1989 roku Leszek Kania kierował Działem Sztuki Współczesnej. Natomiast w 1997 roku Jan Muszyński powierzył mu stanowisko zastępcy dyrektora zielonogórskiego Muzeum. Tą funkcję sprawował łącznie 18 lat, także w czasie, kiedy placówką kierował dr Andrzej Toczewski. Dogłębna znajomość instytucji i wieloletnie doświadczenie sprawiło, że od 15 maja 2015 roku w wyniku postępowania konkursowego został powołany na stanowisko dyrektora Muzeum Ziemi Lubuskiej. Twórczo kontynuuje program poprzedników dotyczący tak ważnej dla miasta i regionu budowy tożsamości kulturowej oraz gromadzenia i prezentacji sztuki, szczególnie tej powojennej. Pod jego kierunkiem



Wystawa z okazji 70-lecia urodzin Stefana Słockiego, pierwsza realizowana w Muzeum przez Leszka Kanię, od lewej: Armand Felchnerowski, Hieronim Szczegół, Stefan Słocki i Leszek Kania, MZL 1983 r.



Jan Muszyński i Leszek Kania na wystawie w hołdzie Henrykowi Stażewskiemu, MZL 1990 r.



Andrzej Toczewski, Andrzej Strumiłło i Leszek Kania, 1999 r.

udało się zrealizować marzenia i plany poprzednich dyrektorów i pracowników o rozbudowie Muzeum. W jej wyniku powstały dwie multimedialne ekspozycje oraz nowoczesne zaplecze do działalności placówki. Także przypadające w tym roku 800-lecie Zielonej Góry oraz 100-lecie zielonogórskiego Muzeum stały się inspiracją do wielu aktywnych działań w zakresie nowych wystaw, wydawnictw i przedsięwzięć promujących miasto.

Podczas 40 lat pracy zawodowej w Muzeum Leszek Kania przeszedł wszystkie szczeble awansu zawodowego od asystenta do dyrektora. Na jego osiągnięcia składa się szereg wystaw i przedsięwzięć ekspozycyjnych, prace badawcze oraz dorobek pedagogiczny i publicystyczny. Współpracuje z artystami znanymi i uznanymi, ale także z młodymi i początkującymi. Jest kuratorem wielu wystaw prezentujących regionalne i ogólnopolskie środowisko plastyczne. Jego pomysłem jest powstanie i realizacja programu funkcjonującej od 20 lat Galerii Nowy Wiek ukazującej dorobek poszczególnych artystów oraz trendy i kierunki w sztuce polskiej. Dużą popularnością cieszą się realizowane od 7 lat koncerty *Jazzującego Muzeum*, wspólne dzieło Leszka Kani i Jerzego Nowaka.

Dla Leszka Kani praca to pasja. Jest znawcą i autorytetem w zakresie sztuki współczesnej i popularyzatorem dorobku artystów lubuskich, zarówno w Polsce jak i za granicą. Jego szerokie spojrzenie na sztukę sprawia, że ceni sobie także obcowanie z zabytkami znacznie starszymi. Jak sam mówi: *Zawsze miałem serce do staroci*. Ukłonem w stronę tradycji i *savoir-vivre'u* są dzisiaj rzadkie i wysoko cenione umiejętności kaligraficzne. Inna pasjonująca Leszka Kanię sfera to zainteresowania światem przyrody i wynikająca stąd postawa pro-ekologiczna. Walcząc z miejską betonozą posadził kilkadziesiąt drzew i krzewów przy parkingu Urzędu Skarbowego. Przemieszcza się środkami komunikacji miejskiej, a przede wszystkim rowerem.

## Daniel Olbrychski w Muzeum

Alicja Błażyńska

22 kwietnia 2022 roku odbyło się spotkanie z Danielem Olbrychskim, znakomitym aktorem, legendarnym odtwórcą roli Kmicica w *Potopie* czy Karola Borowieckiego w *Ziemi obiecanej*. Wydarzenie było jednym z punktów pierwszej edycji Zielonogórskich Spotkań Artystycznych „Klan Machaliców i Przyjaciele”, które odbywały się w naszym mieście w dniach od 21 do 23 kwietnia 2022 roku.

Dyrektor Muzeum Leszek Kania na powitanie zaprezentował zdjęcia z pobytu aktora w Winnym Grodzie i na Ziemi Lubuskiej sprzed niemal pół wieku. Przypomnił także, że to właśnie D. Olbrychski był pomysłodawcą stworzenia pierwszego polskiego festiwalu filmowego w Łagowie Lubuskim. Aktorowi w spotkaniu z publicznością towarzyszyła wieloletnia menadżerka, a prywatnie żona artysty, Krystyna Demska-Olbrychska, z pochodzenia zielonogórzanka.

Daniel Olbrychski urodzony w 1945 roku jest jednym z najwybitniejszych aktorów filmowych i teatralnych, którego sława sięga daleko poza granice rodzinnego kraju. Zagrał w blisko stu osiemdziesięciu filmach kinowych i telewizyjnych. Pracował z najwybitniejszymi reżyserami polskimi: Andrzejem Wajdą, Jerzym Hoffmanem, Krzysztofem Zanussim, Krzysztofem Kieślowskim i znanymi reżyserami innych narodowości: Claudem Lelouchem, Volkerem Schlöndorffem, Miklósem Jancsó, Margaretą von Trotta i innymi. Pięć filmów z jego udziałem było nominowanych do Oscara, z których dwa (*Błaznany bębenek* i *Przekątna gońca*) zostały uhonorowane tą nagrodą. Jest wielokrotnym uczestnikiem Lubuskiego Lata Filmowego. Jak już wspomniano, to on wraz z reżyserem Andrzejem Żuławskim byli inicjatorami utworzenia najstarszego w Polsce festiwalu filmowego. W 1965 roku w Palmiarni zielonogórskiej powiedział – *Zorganizujcie tu, lub gdzieś w okolicy, rodzaj, no może nie polskiego Cannes, ale ot takich Karlowych Warów...* No i stało się.

Prywatnie Daniel Olbrychski jest zapalonym sportowcem. Uwielbia boks i jazdę konną, co widzowie niejednokrotnie mogli zobaczyć m.in. w *Bokserze* czy *Potopie*. Regularnie angażuje się i komentuje wydarzenia polityczne i społeczne. W 2000 roku dopuścił się słynnego aktu wandalizmu. W Galerii Zachęta – w towarzystwie ekipy telewizyjnej – zniszczył część wystawy Piotra Uklańskiego *Naziści*, prezentującej portrety aktorów wcielających się w postacie hitlerowców. Aktor chciał w ten sposób zaprotestować przeciw obrażającemu go wykorzystaniu jego wizerunku.



Daniel Olbrychski podczas spotkania w Muzeum

## Marcin Kydryński – Moje podróże po świecie

Alicja Błażyńska

Drugą edycję Lubuskiego Festiwalu Piwnic i Winnic Lubuskich organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego i Fundację Tłocznia uświetnił wyjątkowy gość. Spotkanie z Marcinem Kydryńskim odbyło się 2 maja w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Moderatorem wydarzenia, które zgromadziło tłum zainteresowanych, był Janusz Rewers. Dociekliwie wypytywał o podróże, muzykę, pracę w Trójce i w Radiu Nowy Świat, a także o słynnych muzyków, z którymi gość miał okazję pracować. W części końcowej była też okazja do zadawania pytań przez publiczność, zdobycia autografu i zrobienia sobie wspólnego zdjęcia.

Marcin Kydryński jest radiowcem, podróżnikiem, producentem płytowym, organizatorem koncertów i festiwali. Przez 30 lat współtworzył wizerunek radiowej Trójki, a jego audycja „Siesta” została uznana za jedną z najpopularniejszych w historii stacji. Od czerwca 2020 prowadzi autorską audycję „Pora Siesty” w Radiu Nowy Świat. Publikował m.in. w „National Geographic” i był pierwszym polskim fotografem, którego reportaż z okładką ukazał się w międzynarodowym wydaniu „NG”. Od 2010 roku prowadzi ekspedycje fotograficzne i warsztaty, głównie w krajach afrykańskich, m.in. dwukrotnie w Namibii, w RPA, Mozambiku, Swazilandzie, Rwandzie, Ugandzie i Tanzanii. Dla swojej żony, Anny Marii Jopek, napisał kilkadziesiąt piosenek i wspólnie z nią wyprodukował kilkanaście płyt, wśród nich słynny album *Upojenie* z 20-krotnym laureatem Grammy – Patem Metheny. Laureat statuetki Fryderyka za produkcję muzyczną. Uhonorowany medalem „Ordem de Merito” przez prezydenta Portugalii za promocję muzyki tego kraju.



Marcin Kydryński podczas spotkania w Muzeum

## Spotkanie Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Lubuski

Grzegorz Wanatko

20 maja 2022 roku w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze odbyło się Walne Zebranie Lubuskiego Oddziału Stowarzyszenia Muzealników Polskich. Wzięło w nim udział 24 pracowników różnych placówek z województwa lubuskiego. Zebranych przywitał dr Longin Dzieżyc, przewodniczący Stowarzyszenia, który na wstępie przypomniał pierwsze lata organizacji, jej cele, zadania i zakres działania.

Spotkanie miało charakter wyborczy, bowiem upłynęła kadencja obecnego Zarządu, stąd ważnym punktem zebrania było przedstawienie przez dr. Longina Dzieżyc sprawozdania z działalności Stowarzyszenia za lata 2017-2021 oraz wystąpienie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej dr. Tomasa Andrzejewskiego, który rekomendował przyjęcie absolutorium dla ustępującego Zarządu. Po zatwierdzeniu sprawozdań przystąpiono do wyboru władz na kolejną kadencję. Spośród zebranych wyłoniono kandydatów do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, po czym nowe władze ukonstytuowały się. Przewodniczącym Stowarzyszenia został dr Longin Dzieżyc (MZL), wiceprzewodniczącą dr Małgorzata Pytlak (Muzeum Grodu Santok), skarbnikiem dr Grzegorz Wanatko (MZL), sekretarzem Anna Kamińska (Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli), natomiast dr Piotr Dziedzic (Lubuskie Muzeum Wojskowe w Dżrzonowie) i Leszek Lisiecki (Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie) zostali członkami Zarządu. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został dr Tomasz Andrzejewski (Muzeum Miejskie w Nowej Soli), jej członkami Danuta Miliszewska (Muzeum Regionalne w Świebodzinie) i dr Arkadiusz Cincio (MZL). Ważnym zagadnieniem zebrania był wybór delegatów na Walny Zjazd Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Krakowie. Z urzędu delegatem został przewodniczący Stowarzyszenia dr Longin Dzieżyc, a drugim delegatem wybrano Leszka Lisieckiego.

Po zakończeniu części wyborczej nastąpiła dyskusja zgromadzonych. Podczas niej podniesiono kwestie wydawnictwa z okazji 75-lecia lubuskiego muzealnictwa oraz uzyskania dotacji na ten cel, informatora o lubuskich muzeach oraz plan organizacji III Kongresu Lubuskich Muzeów, który miałyby się odbyć w Międzyrzeczu w listopadzie 2022 roku.



Od lewej Jerzy Duber – przewodniczący obrad oraz dr Longin Dzieżyc – przewodniczący SMP Oddziału Lubuskiego



Członkowie Oddziału Lubuskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich podczas obrad



## W Görlitz o australijskich winiarzach ze Śląska

Anitta Maksymowicz

Muzeum Śląskie w Görlitz (Schlesisches Museum zu Görlitz) zajmuje się kultywowaniem pamięci o historii i tradycjach Śląska. W czerwcu w mieście odbywał się trzeci już festiwal Coolinaria – niemiecko-polskie święto wina i innych regionalnych przysmaków, na który zaproszeni zostali winiarze z Saksonii, Brandenburgii oraz z województwa lubuskiego. Oprócz stawy dla ciała, organizatorzy zadbali również o wydarzenia towarzyszące, które pogłębiły wiedzę zainteresowanych dawnym śląskim i współczesnym lubuskim winiarstwem. W ramach festiwalu miała miejsce np. premiera niemieckiej wersji językowej najnowszej książki winiarza i pisarza Krzysztofa Fedorowicza (*Zaświaty*), a przedtakt do kilkudniowego święta stanowił wykład *Neu-Schlesien in Australien. Auswanderung aus der schlesisch-brandenburgischen Grenzregion nach Südaustralien im 19. Jh.* (Nowy Śląsk w Australii – emigracja ze śląsko-brandenburskiego pogranicza do Australii Południowej w XIX w.). Prezentację przygotowała dr Anitta Maksymowicz, a odbyła się ona 15 czerwca 2022 w ramach organizowanego przez Muzeum Śląskie cyklu *Schlesien erfahren* (Doświadczyć Śląska), który ma za zadanie przybliżać i odsłaniać rozmaite aspekty historii regionu. Wykład przedstawiał historię emigracji z terenów Dolnego Śląska do Australii, ale głównym tematem był wkład tamtejszych imigrantów do australijskiej kultury oraz ich znakomity wpływ na rozwój tamtejszego winiarstwa. Pierwsi osadnicy, którzy zamieszkali w Barossa Valley, z tęsknoty za ojczyzną nazwali ten region Nowym Śląskiem. Tam właśnie niemieccy rolnicy zaczęli uprawiać winorośl i dali początek dzisiejszemu sukcesowi południowoaustralijskiego winiarstwa. Wykład traktował o historii pierwszych winiarzy i o współczesnych winnicach mających śląskie korzenie. Po prezentacji odbyła się sesja pytań od publiczności, a potem jeszcze indywidualne spotkania, co świadczy, iż temat spotkał się z zainteresowaniem obecnych. Doceniali oni także fakt, iż nieznanne momenty z historii Niemców odsłaniają im polscy historycy i podkreślili, że Muzeum Śląskie w przygranicznym Görlitz jest idealnym miejscem do tego rodzaju współpracy.



Dr Anitta Maksymowicz podczas wykładu w Muzeum Śląskim w Görlitz

## Warsztaty dla multiplikatorów w Haus Schlesien (Dom Śląski) w Königswinter

Adam Wojtala

Platforma łącząca muzealników zajmujących się historycznym Śląskiem to rzadkość, warsztaty w Haus Schlesien z Państwem mają więc bezcenną wartość. Tak zabrzmiało podsumowujące stwierdzenie jednego z uczestników polsko-niemieckich warsztatów muzealno-naukowych, które odbyły się w Königswinter w dniach 28 czerwca – 1 lipca 2022 roku. Przedstawiciele polskich instytucji zajmujących się historią i kulturą Śląska (Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, Muzeum Porcelany w Wałbrzychu,

Muzeum Powiatowego w Nysie, Muzeum Miejskiego Wrocławia, Centrum Dokumentacyjno-Wystawienniczego Niemców w Polsce w Opolu oraz Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego) wzięły udział w bogatym programie szkoleniowo-informacyjnym.

Uczestnicy udali się m.in. do dwóch okolicznych placówek muzealnych (na wzgórzu Petersberg oraz Domu Historii w Bonn), gdzie zapoznawali się z nowoczesnymi koncepcjami wystawienniczymi i formami przekazu. Najważniejszym punktem imprezy były warsztaty, podczas których wymieniali się pomysłami na temat własnych

## WYDARZENIA

projektów z niemieckimi kolegami z Biblioteki Martina Opitza w Herne, Górnośląskiego Muzeum Regionalnego w Ratingen, Stiftung Kulturwerk Schlesien w Würzburgu oraz Instytutu Badań Historycznych Uniwersytetu w Bonn. Celem wydarzenia było wzajemne zaprezentowanie rodzimych placówek oraz obszarów ich działalności związanych z historią i kulturą Śląska.

Dla uczestników wymiana ta była nie tylko interesująca, ale również niezwykle ważna, ponieważ zwykła codzienna rutyna pracy pozostawia niewiele miejsca na tego rodzaju dialog. Indywidualne prezentacje i wprowadzenia do projektów dały doskonałą możliwość poznania spektrum pracy niemieckich i polskich kolegów, a także doprowadziły do nawiązania kontaktów. Zawarto porozumienia dotyczące wspólnych pomysłów na projekty, które miejmy nadzieję zostaną zrealizowane w przyszłości.

Zwieńczeniem warsztatów był udział w uroczystym otwarciu nowej wystawy stałej w Haus Schlesien, która przez uczestników została oceniona bardzo pozytywnie i uznana za doskonały przykład nowoczesnego muzealnego przekazu treści dotyczących kultury i historii Śląska. Organizacja całego wydarzenia była możliwa tylko dzięki finansowemu wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Federalnej Niemiec.

Haus Schlesien będzie również w przyszłości pełnić funkcję miejsca spotkań multiplikatorów i kuratorów, a także forum nawiązywania kontaktów i wymiany na płaszczyźnie bilateralnej, ponieważ działania na rzecz międzynarodowego porozumienia należą do najważniejszych zakresów działalności instytucji.



Przed nowym centrum dokumentacji na wzgórzu Petersberg



Polscy i niemieccy uczestnicy podczas dyskusji

## Z życia Muzeum – ważniejsze wydarzenia

listopad 2021 – sierpień 2022

### LISTOPAD

- 4 XI – Zielonogórskie Zaduszki 2021, podczas których wspomniano Jolantę Fedak, ks. bp. dr. Adama Dyczkowskiego, Stefana Dąbrowskiego, Bronisława Bugiela.
- 10 XI – Otwarcie wystawy tkanin artystycznych wykonanych metodą patchworku pt. *Biało-czerwona*.
- 17 XI – Otwarcie wystawy *Szkło huty Niemen* prezentującej eksponaty z prywatnych kolekcji Juliusza Bołbota, Grzegorza Budzyńskiego i Michała Naglika.
- 24 XI – W ramach projektu „Opowieści obrazów – dotknij, poznaj, posłuchaj” odbyło się spotkanie pt. *Kadry*

*historii – oblicza polskiej sztuki lat 50. XX w.*, w którym wzięły udział osoby z Fundacji Szansa dla Niewidomych oraz Okręgu Lubuskiego Polskiego Związku Niewidomych.

- 27 XI – Prezentacja książki Mieczysława J. Bonisławskiego *A my zostajemy w Zielonej Górze*.

### GRUDZIEŃ

- 2 XII – Koncert z cyklu *Jazzujące Muzeum* w wykonaniu pianisty Wojciecha Niedzieli.
- 3 XII – Naszą instytucję odwiedził dyrektor Muzeum Viadrina we Frankfurcie nad Odrą – dr Tim S. Müller.

- 3 XII – Otwarcie wystawy Marcina Berdyszaka *Iluzja i edukacja*.
- 7 XII – Wizyta w Muzeum prof. Klaus Bachmanna autora książki pt. *Problem z Guliwerem. Dlaczego Niemcy stają się coraz większe, a Europa coraz mniejsza* oraz red. Konrada Stanglewicz (przy okazji spotkania w Klubie Przyjaciół „Tygodnika Powszechnego” w Zielonej Górze).
- 8 XII – W ramach projektu „Opowieści obrazów – dotknij, poznaj, posłuchaj” odbyło się spotkanie pt. *Świat zagadek wg T. Kuntzego*, w którym wzięły udział osoby z Fundacji Szansa dla Niewidomych oraz Okręgu Lubuskiego Polskiego Związku Niewidomych.
- 8 XII – „Wieczór arii i pieśni” w wykonaniu studentów i absolwentów klasy wokalne prof. dr hab. Bogumiły Tarasiewicz z Instytutu Muzyki UZ.
- 10 XII – Spotkanie pracowników w związku z zakończeniem wieloletniej pracy w MZL Zofii Dybowskiej-Szymczak.
- 21 XII – Świąteczne spotkanie obecnych i byłych pracowników MZL podsumowujące mijający rok.

## STYCZEŃ 2022

- 11 I – Próba Orkiestry Dętej ZASTAL – otwarta dla publiczności.
- 18-28 I – Warsztaty edukacyjno-plastyczne pt. „Wątek i osnowa – zacznijmy od nowa. Powrót do tradycji”.
- 19 I – Studium Wiedzy o Sztuce i Historii – wykład dr. Longina Dzieżycy dotyczący wystawy *Szkoła hut Niemen*.
- 19 I – Spotkanie z przedstawicielami zaprzyjaźnionych placówek muzealnych z Niemiec. Uzgodnienie współpracy w ramach polsko-niemieckiego projektu objazdowej wystawy jubileuszowej z okazji setnych urodzin serbołużycy malarza Jana Bucka.

## LUTY

- 11 II – Otwarcie wystawy Marka Lalko *Ćwiczenia o rzeczach i czasie*.
- 16 II – Otwarcie wystawy *Zielona Góra w sztuce*.
- 22 II – Spotkanie w ramach cyklu dla artystów nieprofesjonalnych działających przy ZOK, tematem prace Klema Felchnerowskiego.
- 23 II – Antoni Wit, jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów zwiedzał aktualne ekspozycje Muzeum.
- 25 II – Studium Wiedzy o Sztuce i Historii – *Ćwiczenia o rzeczach i czasie* – kuratorskie oprowadzanie po wystawie – Marek Lalko.

## MARZEC

- 8-9 III – Wizyta Leonarda Sobieraja dyrektora Muzeum Mazowieckiego w Płocku i Małgorzaty Szadkowskiej kierownika tamtejszego Działu Sztuki.

- 18 III – Otwarcie wystawy Henryka Cześnika *Niebezpieczne zabawy* w Galerii Nowy Wiek.
- 22 II-15 IV – Warsztaty „Wędruj z Bachusikiem. 800 lat Zielonej Góry”.
- 24 III – Pierwsza tegoroczna odsłona cyklu *Jazzujące Muzeum*, wystąpiła grupa O.N.E.
- 29 III – Spotkanie w ramach cyklu dla artystów nieprofesjonalnych działających przy ZOK, tematem wystawa *Zielona Góra w sztuce*.
- 30 III – Studium Wiedzy o Sztuce i Historii – kuratorskie oprowadzanie po wystawie *Zielona Góra w sztuce* – Marta Gawęda-Szymaniak oraz Jacek Gernat.

## KWIECIEŃ

- 8 IV – Otwarcie wystawy Zdzisława Franciszka Bazylewicz pt. *Czasu nie liczę*.
- 14 IV – Spotkanie marszałka Łukasza Poryckiego oraz dyrektora Departamentu Infrastruktury Społecznej Mirosława Glaza z dyrektorami instytucji kultury, edukacji i sportu z województwa lubuskiego.
- 20 IV – W ramach cyklu *Arcydzieła polskiego malarstwa* prezentacja dzieła Józefa Simmlera *Pożegnanie Wacława z Marią* ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu. Pokazowi towarzyszyła prelekcja dr. Arkadiusza Krawczyka.
- 21 IV – Otwarcie wystawy malarstwa Jana Wołka pt. *Mój pejzaż powszedni* w ramach festiwalu „Klan Machaliców i Przyjaciele” (21-23.04.2022).
- 22 IV – Spotkanie z Danielem Olbrychskim, znakomitym aktorem, legendarnym odtwórcą roli Kmicica w „Pocie” czy Karola Borowieckiego w „Ziemii obiecanej”; wydarzenie w ramach festiwalu „Klan Machaliców i Przyjaciele” (21-23.04.2022).
- 26 IV – Pierwsze z cyklu spotkań z twórcami trzynomowej monografii *Historia Zielonej Góry*, rozmowa dr. Bartłomieja Gruszki oraz red. Szymona Płóciennika o przeszłości Zielonej Góry w świetle badań archeologicznych.

## MAJ

- 2 V – Marcin Kydryński – „Moje podróże po świecie” w ramach Lubuskiego Festiwalu Piwnic i Winnic Lubuskich.
- 11 V – Wernisaż *Albert Severin. Pierwszy architekt Grünbergu*.
- 14 V – Indyjska Noc w Muzeum:  
 Udostępnienie wystaw poświęconych sztuce indyjskiej:  
 – *Świat Orientu – Indie*. Wystawa ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie,  
 – *Indie kolorowe i czarno-białe*. Fotografie Edwarda G. Funkego,  
 – *Dinesh Musalekar – malarstwo*,  
 – *Prace plastyczne dzieci i młodzieży z Indii*.

## WYDARZENIA

Ponadto odbyły się:

- Warsztaty edukacyjno-plastyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych prowadzone przez Krystynę Betiuk *Moja mandala pozytywne emocje wyzwala*.
- *Indie kolorowe i czarno-białe* – prelekcja Edwarda G. Funkego.
- Koncert kameralny w wykonaniu Klaudiusza Barana (akordeon) i Kwintetu Filharmonii Zielonogórskiej.
- Koncert duetu Lucyan & Rena – utwory indyjskie na sitarze, mantry.
- Pokaz tańca hinduskiego, pokaz strojów hinduskich, animacje taneczne w wykonaniu Indian Dance Group Mohini.
- Konkurs wiedzy o Indiach pt. *Nie tylko dla świętych krów – turniej mądrych głów*.
- Projekcja bollywoodzkiego filmu – *Nigdy nie mów żegnaj*.
- Degustacja potraw indyjskich z restauracji New Namaste.

Podczas Indyjskiej Nocy MZL było czynne dla zwiedzających w godz. 17.00 – 23.00.

- 20 V** – Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Lubuski.
- 20 V** – Finał konkursu fotograficznego „Wędruj z Bachusiakiem. 800 lat Zielonej Góry”.
- 31 V** – Kolejne z cyklu spotkań z twórcami trzynomowej monografii *Historia Zielonej Góry*, rozmowa prof. dr hab. Bogumiły Burdy, dr Małgorzaty Szymczak z Instytutu Historii UZ oraz red. Alfreda Siateckiego o dziejach szkolnictwa w Zielonej Górze od czasów najdawniejszych aż do współczesności.

## CZERWIEC

- 1 VI** – Udostępnienie wystawy prac uczestników Międzynarodowego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży w Toruniu.
- 4 VI** – Jubileusz 100-lecia Muzeum w Zielonej Górze:
- odsłonięcie tablicy upamiętniającej działalność dr. Jana Muszyńskiego (1932-2017),
  - uhonorowanie medalami, odznaczeniami i nagrodami pracowników szczególnie zasłużonych dla instytucji,
  - prezentacja stuletniej historii instytucji – dyrektor L. Kania,
  - przekazanie do kolekcji muzealnej przez Małgorzatę Ziemską blisko sześciuset archiwalnych pocztówek z Wołyńskiej kolekcji Tadeusza Marcinkowskiego,
  - otwarcie wystawy *100 lat Muzeum w Zielonej Górze*,
  - koncert zespołu Raz, Dwa, Trzy.
- 8 VI** – Studium Wiedzy o Sztuce i Historii – wykład i kuratorskie oprowadzanie po wystawie *Albert Severin. Pierwszy architekt Grünbergu* – dr Izabela Korniluk oraz Aleksandra Mrówka Łobodzińska.

- 6 VI** – Koncert dyplomowy studentów kierunku Edukacja Artystyczna w Zakresie Sztuki Muzycznej.
- 15 VI** – Wykład dr Anitty Maksymowicz pt. *Nowy Śląsk w Australii – emigracja ze śląsko-brandenburskiego pogranicza do Australii Południowej w XIX w.* w Muzeum Śląskim w Görlitz.
- 18 VI** – Koncert grupy Kuba Sienkiewicz DUO z okazji jubileuszu Lubuskiego Stowarzyszenia Osób z Chorobą Parkinsona i ich Rodzin.
- 20 VI** – Koncert Jazzowy studentów Instytutu Muzyki UZ.
- 24 VI** – Koncert plenerowy z cyklu *Jazzujące Muzeum* pt. *Od Brassensa do Młynarskiego*.
- 28 VI** – Kolejne z cyklu spotkań z twórcami trzynomowej monografii *Historia Zielonej Góry*, rozmowa prof. Leszka Jerzaka, dr. Piotra Redy oraz Bartosza Kuconia pt. *O zieleni przy winie*.
- 28 VI-15 VII** – Wakacyjne warsztaty dla uczniów szkół podstawowych pt. „800 lat naszego miasta – pozdrowienia z Zielonej Góry”.
- 28 VI-1 VII** – udział w warsztatach multiplikatorów dyrektora dr. Longina Dzieżycza i dr. Arkadiusza Cincio w Haus Schlesien w Königswinter.

## LIPIEC

- 1 VII** – Otwarcie wystawy *Tradycje winiarskie na przedwojennych kartach pocztowych Zielonej Góry* ze zbiorów Sławomira Ronowicza oraz dr. Bartłomieja Gruszki.
- 6 VII** – W ramach cyklu *Winnice Lubuskie. Wczoraj i dziś* otwarcie wystawy prezentującej historię i osiągnięcia winnicy Saganum w Bożnowie.
- 7 VII** – W ramach Lata Muz Wszelakich recital Marii Niklińskiej pt. *Marlen*.
- 26 VII** – Kolejne z cyklu spotkań z twórcami trzynomowej monografii *Historia Zielonej Góry*, rozmowa prof. Tomasza Nodzyńskiego i red. Tomasza Czyżniewskiego o realiach polityczno-ustrojowych Grünbergu od 1806 do 1945 roku.

## SIERPIEŃ

- 13 VIII** – koncert zespołu Reed Connection Trio w ramach obchodów 800-lecia powstania Zielonej Góry i 700-lecia uzyskania praw miejskich, jego organizatorem jest Stowarzyszenie Artystów Zdolni do Wszystkiego.
- 30 VIII** – Piąte spotkanie z twórcami trzynomowej monografii *Historia Zielonej Góry*, rozmowa prof. dr. hab. Leszka Belzyta, dr Izabeli Korniluk oraz red. Tomasza Czyżniewskiego na temat rozwoju Zielonej Góry do 1806 roku.
- 31 VIII** – Otwarcie wystawy *Winobranie* – pokaz patchworków o tematyce winiarskiej.

Opracowanie: E. Ćwilińska



# Mecenasi Indyjskiej Nocy w Muzeum Ziemi Lubuskiej

WYSTAWY

HONOROWY PATRONAT NAD WYDARZENIEM OBJĘLI:



Elżbieta Anna Polak  
Marszałek  
Województwa Lubuskiego



Nagma Mohamed Mallick  
Ambasador  
Indii w Warszawie



Janusz Kubicki  
Prezydent  
Miasta Zielona Góra

MECENASI WYDARZENIA:

LUMEL

LUMEL  
A L U C A S T



PARTNERZY WYDARZENIA:



SPONSORZY WYDARZENIA:



WSPÓŁPRACA:



OPIEKA MEDIALNA:

GAZETA LUBUSKA



MUSEION